

CENA 2,50 zł W TYM 5% VAT

Tygodnik Prudnicki

5 LUTEGO 2020 ROKU INDEKS 327816 ISSN 1231-904 X

NUMER 6 (1515) ROK XXX ISTNIEJE OD 1990 ROKU

FERIE

To się wydarzy w Twojej gminie

Publikujemy zestaw zajęć, imprez i wycieczek, które będą miały miejsce podczas ferii zimowych z myślą o dzieciach i młodzieży. Pod lupę wzięliśmy gminy: Biała, Głogówek, Lubrza, Korfantów, Strzelczki, Walce i Prudnik.

CZYTAJ NA STR. 13

KSIAŻKA

Prudnicki zakątek nie całkiem sielski

Tytuł „Sielski zakątek” i ociekająca krwią okładka. W powieści cała akcja, włącznie z romansem, toczy się wokół wątku kryminalnego, z włamaniem, porwaniem, kradzieżą. Zatem nie taki sielski ten zakątek.

CZYTAJ NA STR. 24 i 25

INWESTYCJE

Kolejna wspólnota mieszkaniowa przyłączyła się do sieci ciepłowniczej

Następne wspólnoty mieszkaniowe ze śródmieścia Prudnika przyłączają się do miejskiej sieci ciepłowniczej. To małe kroki poprawiające jakość powietrza w stolicy powiatu.

CZYTAJ NA STR. 3

KONTROWERSYJNA DECYZJA

Gmina nie chce schroniska w Wieszczyńie Pójdzie pod młotek

W poprzedniej kadencji burmistrz Franciszek Fejdych namawiał radnych, by zgodzili się na sprzedaż schroniska w Wieszczyńie. Rada nie wyraziła zgody. W tej kadencji już nowy burmistrz Grzegorz Zawiślak złożył identyczną propozycję. Tym razem rada, w zmienionym składzie, uznała, że to dobre rozwiązanie.

CZYTAJ NA STR. 7

ISSN 1231-904X

9 771231 904016

Znajdź nas na Facebooku

<http://facebook.pl/Tygodnik.Prudnicki>

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH EXXPERT

Red Snake
THE FUTURE IS INFRARED

OFICJALNY DYSTRYBUTOR FOLII GRZEWCZYCH NAJNOWSZEJ GENERACJI

DZIAŁ SPRZEDAŻY GŁUCHOŁAZY
ul. Kopernika 8a, tel. 77 466 0116, biuro.exxpert@onet.eu

GODZINY OTWARCIA
Poniedziałek - Piątek 07.00 - 17.00, Sobota 07.00 - 13.00

AAD SUSZCZYŃSCY s.c.

TWÓJ DOM
CENTRUM BUDOWLANE

KLASA 5

AUTOMATYCZNE KOTŁY GRZEWcze

Prudnik, ul. Prężyńska 17 pn-pt 7-17, sob 8-13 77 436 22 33 twojdom@interia.eu

Hurtownia Budowlana
Zbigniew Kęsek

• PŁYTKI CERAMICZNE • ŁAZIENKI • C.O.
• OCIEPLENIA • TYNKI • FARBY • PANELE

PRUDNIK ALEJA MIŁA 6 TEL: 77 / 406 71 34

psb

MRÓWKA PRUDNIK
UL. POWSTANCÓW ŚLĄSKICH 2-4

Pokoloruj z nami swoje

WNĘTRZE
NAJWIĘKSZY WYBÓR FARB DO WNĘTRZ

Caparol **Dulux** **Beckers** **Śnieżka** **ATLAS**

KOMPUTEROWE MIESZANIE I DOBÓR KOLORÓW Z FIRMY CAPAROL I ATLAS

KASY FISKALNE ONLINE

ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS

Radosław Jagielski
Prudnik, ul. Chopina 4
77 436 35 71, 602 122 354
www.solidnekasyfiskalne.pl

CENNE ŹRÓDŁO WIEDZY

Wojenne gazety prudnickie

Andrzej Góra przekazał Muzeum Ziemi Prudnickiej zszywkę dawnej gazety prudnickiej „Neustädter Zeitung”.

Andrzej DEREN

W zbiorze są numery z dwóch miesięcy – listopada i grudnia 1914 roku. Wydaje się niewiele, ale gazeta była dziennikiem, więc zszywka jest stosunkowo okazała. Przechowywana na strychu dotrwała do 2020 roku w doskonałym stanie.

Ówczesna gazeta łączyła wiadomości lokalne, krajowe (niemieckie) i ze świata. W tamtych czasach była głównym środkiem przekazu informa-

cji, stąd redakcja dbała o to, by przekaz był powszechny i... globalny. Telewizji nie było, masowe radio wystartowało dopiero w okresie międzywojennym, a gazety krajowe i regionalne docierały na prowincję z opóźnieniem.

W „Zeitungu” z 1914 roku na pierwszych stronach przeważały wiadomości wojenne, bo to wówczas interesowało opinię publiczną najbardziej. Nie brakowało reklam, ogłoszeń urzędowych, czy tematycznych dodatków. Klepsydr żołnierskich było jeszcze niewiele, tragiczna wojna dopiero się rozpędzała. Ówczesna poligrafia nie była jeszcze rozwinięta. W gazetach nie było fotografii, kolumny tekstów urozmaicały rysunki. Były też mapy, oczywiście dotyczące wojny. ■



ANDRZEJ DEREN

Muzeum w Prudniku wzbogaciło się o kilkadziesiąt egzemplarzy gazety prudnickiej z 1914 roku

OSTATNIE POŻEGNANIE

Nie żyje Stefania Olejczuk, prudnicki pedagog i samorządowiec

Była radną Rady Miejskiej w Prudniku pierwszej kadencji. Wybrana 246 głosami zasiadała w komisjach: zdrowia, opieki społecznej i spraw socjalnych oraz komisji oświaty, kultury i sportu.

Od 13 grudnia 1990 roku do końca kadencji była przewodniczącą Rady Miejskiej (po rezygnacji Andrzeja Pajora). (d) ■

PRUDNIK

Domino już formalnie radnym

Marcin Domino złożył ślubowanie na radnego podczas sesji Rady Miejskiej w Prudniku 30 stycznia. Przypomnijmy, że Domino objął funkcję po Teresie

Barańskiej, która została wicewojewodą opolską. Marcin Domino startował w wyborach z komitetu Prawa i Sprawiedliwości. (d) ■

TRAGEDIA

Prawdopodobnie popełnił samobójstwo

W jednym w mieszkań przy ulicy Wyszyńskiego w Prudniku znaleziono zwłoki 59-letniego mężczyzny. - Na miejscu pracował prokurator wraz z grupą dochodzeniowo-

-śledczą. Zabezpieczono ślady, przeprowadzono oględziny. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich w tym zdarzeniu – poinformował „TP” st. asp. Andrzej Spyryka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji. (w) ■

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

Kara dla koszykarskiej Pogoni Klubowi groziło 50 tysięcy złotych i zamknięcie hali

Komisarz dyscyplinarny Polskiego Związku Koszykówki nałożył na I-ligową Pogon Prudnik karę pieniężną za rażąco niesportowe zachowanie kibiców podczas i po meczu z Sokołem Łańcut (18. kolejka). Pojedynek został przerwany na kilka minut, „gorąco” było również pod szatnią arbitrow po jego zakończeniu.

Damian WICHER

Ekscesy zostały szczegółowo opisane w załączniku do protokołu meczowego oraz raporcie komisarza. W poczet materiału dowodowego zaliczono także nagranie wideo z przedmiotowego spotkania. Władze Pogoni, odnosząc się do zarzutów, uznały, że w zakresie kierowanych okrzyków zachowanie kibiców – tu cytuję – nie odbiegało od ogólnie przyjętych standardów i norm kibicowania.

– Nie sposób zgodzić się w tym względzie z argumentacją KS Pogon Prudnik w przesłanych wyjaśnie-

niach – podkreśla sędzia dyscyplinarny dr Jakub Kosowski. – Podczas i po meczu kibice głośno wykrzykiwali słowa znieważające sędziów. Uwzględniając skalę tego zjawiska trudno uznać to za ogólnie przyjęte standardy i normy kibicowania.

Utrudnianie pracy sędziom doprowadziło do przerwania meczu w 28. minucie. Wówczas drużyna Sokoła w wyniku kontrowersyjnych gwizdków zdobyła 6 punktów w jednym posiadaniu i miała szansę na kolejne trafienie (m.in. po faulu technicznym i

przewinieniu niesportowym). Interweniowała ochrona, dwie osoby wyprowadzono z hali, o spokój na trybunach osobiście apelował prezes Pogoni.

– Słusznie w wyjaśnieniach zauważono, że podczas analizy nagrania wideo nie sposób usłyszeć słów wskazanych przez sędziów w załączniku do protokołu meczowego. Zaznaczyć jednak należy, że biorąc pod uwagę jakość nagrania oraz hałas panujący w hali usłyszenie słów wypowiedzianych przez pojedynczych kibiców jest niemożliwe. W tym względzie organ I instancji dał wiarę twierdzeniom sędziów boiskowych zawartych w materiale dowodowym – kontynuuje dr Kosowski. – W nagraniu widać kibiców za linią końcową boiska, którzy często wstają i przemieszczają się, wykonując agresywne gesty w stosunku do sędziów boiskowych.

W tej kwestii pogonistów pograżyły zeznania komisarza meczu, Jerzego Maćka z Opola.

Prudnicki klub musi zapłacić 3 tys. zł. W świetle regulaminu dyscyplinarnego Pogoni groziło do 50 tys. zł, a nawet czasowy zakaz rozgrywania meczów bez udziału publiczności. W razie powtarzających się incydentów sankcje mogą być o wiele dotkliwsze. Orzeczenie jest prawomocne, biało-niebiescy nie skorzystali z możliwości wniesienia odwołania. Musieliby wpłacić kaucję, która nie podlega zwrotowi w przypadku braku korzystnego rozstrzygnięcia. ■



DAMIAN WICHER

Klub zapłaci 3 tysiące złotych kary

Z PÓŁSWIATKA

997

Trzebina – przywłaszczenie przyczepy samochodowej. Straty: 1.000 zł.

Wierzbic – oszustwo internetowe przy zakupie odzieży. Straty: 60 zł.

Dytmarów – włamanie do boksu i kradzież 5 butli gazowych. Straty: 800 zł.

Prudnik, Rynek – uszkodzenie pojazdu marki audi. Straty: 2.300 zł. (w) ■

Rysunkowy komentarz



Rysował: Grzegorz Weigt

JAKOŚĆ POWIETRZA

Kolejna wspólnota mieszkaniowa przyłączyła się do miejskiej sieci ciepłowniczej

Następne wspólnoty mieszkaniowe ze śródmieścia Prudnika przyłączają się w miejskiej sieci ciepłowniczej. To małe kroki poprawiające jakość powietrza w stolicy powiatu.

Andrzej DEREN



Miejska sieć ciepłownicza zaczyna obejmować również stare budownictwo

Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. Szkolnej 7 jako pierwsza skorzystała z gminnego dofinansowania, które zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z 2017 r. uległo podwyższeniu z 2 do 11 tys. zł dla nieruchomości wielorodzinnych, które chcą się przyłączyć do miejskiej sieci ciepłowniczej.

„Inwestor w naborze na 2019 rok złożył wniosek na podłączenie nieruchomości wielorodzinnej do miejskiej sieci ciepłowniczej, po wykonaniu i udokumentowaniu przedmiotowej inwestycji zgodnie z określonymi założeniami na początku 2020 roku pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa dokonali na miejscu odbioru prac związanych z wykonaniem przyłącza. W wyniku prawidłowo zrealizowanej inwestycji Wspólnota Mieszkaniowa, ul. Szkolna 7 na podłączenie do miej-

skiej sieci ciepłowniczej uzyskała dofinansowanie wysokości 10 521,73 zł” – czytamy na stronie Gminy Prudnik.

Wspólnota – administruje nią spółka Wodociągi i Kanalizacja w Białej – mogła przyłączyć się do sieci, ponieważ na początku 2019 r. to samo zrobiła wspólnota z sąsiedniej kamienicy przy ul. Szkolnej 5, którą z kolei administruje Prudnickie TBS. - Ze względu na obowiązujące w tym czasie zapisy uchwały Rady Miejskiej o dopłatę nie starała się Wspólnota Mieszkaniowa lecz indywidualni mieszkańcy budynku, którzy otrzymali po 2 tys. zł każdy, jeżeli spełniali warunki uchwały – informuje „TP” prezes PTBS Mirosław Czupkiewicz. Wymiennik ciepła dla dwóch budynków wspólnot umieszczono w kamienicy przy ul. Szkolnej 3 i został on sfinansowany przez Zakład Energetyki Ciepłej.

- W 2018 r. do sieci ZEC podpięty został również administrowany przez

nas budynek przy ul. Traugutta 9 – dodaje prezes Czupkiewicz. – Mieszkańcy nie skorzystali z pomocy Gminy Prudnik, ponieważ wtedy uchwała jeszcze nie obowiązywała. Która wspólnota będzie kolejna? ■

W SKRÓCIE

Gmina dokłada się do wymiany pieców

Do 31 marca mieszkańcy gminy Prudnik mogą składać wnioski na dofinansowanie wymiany źródeł ciepła na ekologiczne. Aplikować można o dopłatę w wysokości do 3 tys. zł do wymiany kotła węglowego na ogrzewanie gazowe, elektryczne lub olejowe lub piec na paliwa stałe najnowszej generacji. Informacje na ten temat można uzyskać w Urzędzie Miejskim. ■

NA CMENTARZU

Ławki, krzeselka i aleje

Andrzej DEREN

Zmiany w regulaminie cmentarza komunalnego uchwalone przez Radę Miejską w Prudniku były okazją do krótkiej dyskusji na temat stanu nekropolii. Burmistrz zapowiedział, że przynajmniej część ławek, które zostały ustawione bez zgody zarządcy cmentarza, będą usunięte. To pokłosie między innymi artykułu w „Tygodniku Prudnickim”, gdzie starły się ze sobą opinie osób starszych korzystających z ławek i niepełnosprawnych, którzy przez ławki mają utrudnione dotarcie do grobów najbliższych. Radna Ludmiła Lisowska proponowała kompromisowe rozwiązanie w postaci wyrażenia zgody na budowę niewielkich ławek składanych, natomiast radny Edward Mróz umożliwienia wypożyczenia lekkich, przenośnych krzesełek.

Cenną uwagę podczas sesji złożył wspomniany już radny Mróz, który zauważył, że na cmentarzu nie ma w ogóle publicznych ławek. Wiele w tym racji, bo skoro znikną prywatne siedziska, to starszym i



Staraniem samorządu w 2020 i 2021 roku przeprowadzone zostaną remonty cmentarnych alejek

schorowanym osobom przydałyby się ławki ustawione przy alejach. Burmistrz Grzegorz Zawiślak przyznał radnemu rację. Włodarz zapowiedział remont alejek na cmentarzu, w tym roku – w ramach robót społecznie użytecznych – będą to ciągi boczne, a w przyszłym aleje główne, które wymagają nieco bardziej skomplikowanych technicznie prac (m.in. przy odwodnieniu). ■

ŁAKA PRUDNICKA W ROZUDOWIE

Będą mieszkać na Słonecznikowej

W grudniu 2019 r. mieszkańcy części Łąki Prudnickiej zwrócili się do gminy o nadanie nazwy drodze, przy której powstają nowe domy jednorodzinne. Będzie to ulica Słonecznikowa równoległa do ul. Słonecznej, zlokalizowana we wschodniej części

sołectwa blisko granicy z miastem. W ostatnich latach w rejonie ul. Działkowej powstało sporo nowych domów mieszkalnych. Z jednej strony to jeszcze wieś, z drugiej o „rzut kamieniem” od miasta. Rowerem szutrową drogą (ul. Działkowa) można dojechać do pierwszych budynków Prudnika w

ciągu kilku minut. Powoli dojrzewa temat uczynienia z polnej drogi normalnej ulicy z cywilizowaną nawierzchnią.

Dla mieszkańców ul. Słonecznikowej historycznym dniem podjęcia decyzji przez radę o nadaniu ulicy nazwy będzie 30 stycznia 2020 r. (d) ■

Oaza Snu.pl
Łóżka - Materace - Artykuły do sypialni

ŁÓŻKA I MATERACE
NA DOWOLNY ROZMIAR
MARKOWE KOŁDRY
PODUSZKI I MATERACE REHABILITACYJNE

Prudnik, Rynek 25 (przy ratuszu)
www.ozasnu.pl | tel. 692 055 165

ŚPIJ ZDROWO
SKLEP FIRMOWY PRODUCENTA ŁÓŻEK I MATERACÓW

PROMOCJA
NA WYBRANE MATERACE

NOWOŚĆ
ŁÓŻKA
TAPICEROWANE

KASY I DRUKARKI FISKALNE ONLINE

JUŻ 9 MODELI W SPRZEDAŻY!

Prudnik, Pl. Farny 5 tel. 77 436 52 48
Nysa, ul. Parkowa 7 tel. 77 433 70 69
Nysa, ul. Chodowieckiego 9 tel. 77 448 10 50

www.bitcomputer.com.pl

AUTORYZOWANY PARTNER
NOVITUS

PRUDNIK

Gdzie wyrzucić przeterminowane leki?

Na terenie gminy Prudnik wyznaczono dwa takie punkty, gdzie znajdują się pojemniki na odpady: pierwszy znajduje się w aptece na rynku, a drugi również

w aptecę przy ul. Łangowskiego. Pojemniki należą do Zakładu Usług Komunalnych. Interpelację w tej sprawie zgłosiła radna Zofia Zeprzałka-Krzemień. (d) ■

W 75. ROCZNICĘ WYZWOLENIA OBOZU AUSCHWITZ-BIRKENAU

Pamięć jest naszym obowiązkiem

Wyzwolenie obozu zagłady zawsze wzrusza i ostrzega, bo trudno sobie wyobrazić do czego może być zdolny człowiek

Bożena TOKAR-MATKOWSKA

W Międzynarodowy Dzień Pamięci o ofiarach Holokaustu 27 stycznia uczestniczyłam w otwarciu wystawy w Muzeum Ziemi Prudnickiej pt. „Tu są żywi, ale już umarli.” Pokazano tam rzeczywistość obozową na przykładzie losów Wacława Surowieckiego. Pan Wacław to ojciec pani Marii Leniar, znanej i szanowanej prudniczki. Ze zdumieniem oglądałam pamiątki przechowywane jak skarb po ojcu. Po tylu latach przemian zachowane są w bardzo dobrym stanie. Muzeum umiało te pamiątki wyeksponować należycie. Wystawa smutna, bo inaczej nie da się powiedzieć, ale przygotowana na bardzo wysokim poziomie, z olbrzymią estetyką i ogromnym wyczuciem. Czułam się tak, jakbym była na wystawie w naszej stolicy w Warszawie. Z tego powodu chcę napisać swoje osobiste przemyślenia.

Przede wszystkim dużo gości oraz zwiedzających wystawę, wszyscy odświętnie ubrani. Rodzina pana Surowieckiego w komplecie z kwiatami – czerwonymi różami. Olek (11 lat) i Kalinka (9 lat) Kurek – prawnukowie Wacława, ich rodzice Aleksandra (prawnuczka) i Piotr Kurek, Justyna

Wolska – Nowak (wnuczka). Oczywiście głowa rodziny – szanowany senior – pani Maria Leniar – córka. Zdziwił mnie fakt, że na takich poważnych imprezach w naszym mieście jest coraz więcej młodych ludzi. To jest piękny i bardzo mocno budujący objaw, wskazuje wszystkim, że poziom imprez podniósł się co do treści i przekazu, interesuje nawet młodych. Dawno nie widziałam w takim wielkim napięciu całej kadry pracowniczej naszego Muzeum. Wszystko wykonano perfekcyjnie. Pytałam panią Marię, co czuje w tak wielkim świetle jupiterów. Była mocno wzruszona, miała łzy w oczach. Zrozumiałam, że cieszy się, ponieważ udało jej się ocalić od zapomnienia spory kawałek historii należącej do jej rodziny. Pokazała swojej rodzinie i rodzinom prudnickim, że można z wielkim szacunkiem podejść do minionych lat, pokazać dzieciom, wnukom i prawnukom swoją tożsamość i swoje emocje na wielu płaszczyznach. Jestem pewna, że wiele osób zwiedzających wystawę, powspomina również swoich bliskich i ich przeżycia związane z pokazanym tematem. Może przykładem pani Marii opowiedzą historię swoich przodków. ■

Prudnik 30.01.2020

Szanowna Redakcjo

28 stycznia 2020 r. dzień po upamiętnieniu 75 rocznicy wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, ukazał się obszerny artykuł redaktora naczelnego Andrzeja Derenia.

Serdecznie dziękuję panu Redaktorowi, który podjął się próby przybliżenia sylwetki więźnia Auschwitz – Birkenau mojego ojca Wacława Surowieckiego (1908 – 1957). Wystawę zorganizowali muzealnicy z Muzeum Ziemi Prudnickiej, którzy poświęcili wiele pracy by na przykładzie więźnia nr 162017 (numer obozowy) „pamiętać dzisiaj o tych niewinnych męczennikach”. Dziękuję wszystkim pracownikom muzeum, a szczególnie z ogromną sympatią: dyrektorowi Muzeum



Maria Leniar

córka Maria Surowiecka - Leniar

Ziemi Prudnickiej Wojciechowi Dominikowi – tekst, Januszowi Stolarczykowi – tłumaczenia, Mariuszowi Wiśniewskiemu – graficzna strona wystawy, pani Ewie Gemzie i pani Ani Ladeberger - za szczególną gościnność i atmosferę.

Zainteresowanie tematem „Tu są żywi, ale już umarli” było duże. Na wystawę przyszło wiele młodzieży, mieszkańców miasta, władze miejskie, powiatowe i wyższych szczebli. Przyjechali z daleka pra...pra... wnuki (cztery pokolenia) Wacława Surowieckiego. Za oddanie hołdu Tym, którzy odeszli i Tym, którzy przeżyli, za oddanie im czci – serdecznie dziękuję.

RADNI PYTAJĄ

Tablica wymaga przeniesienia

Radny gminy Prudnik Arkadiusz Zaczynski zaproponował przeniesienie tablicy upamiętniającej istnienie na terenie byłego „Froteksu” filii obozu koncentracyjnego Auschwitz do Centrum Tradycji Tkackich. Wszystko z powodu złego stanu budynku (w tej chwili prywatnego), na którym jest płyta. Dyrektor Muzeum Ziemi Prudnickiej Wojciech Dominiak odpowiadając radnemu poinformował, że już w 2015 r. zwrócił się do konserwatora zabytków z pro-

pozycją demontażu tablicy i zabezpieczenia jej w muzeum. Pismo zostało ponowione, a burmistrz deklarował umieszczenie tablicy w innym punkcie na terenie pofroteksowskim, zgodnie z konserwatorską zasadą według której obiekt powinien być w miejscu, którego dotyczył i gdzie się pierwotnie znajdował. Konserwator nie wyraził zgody na demontaż tablicy, ale nie wykluczył przeniesienia jej w inne miejsce w obrębie byłej fabryki tekstylnej. (d) ■

NEPTUN
USŁUGI TURYSTYCZNE

TURNUSY REHABILITACYJNO-WYPOCZYNKOWE

Jarosławiec	Albatros Spa&Ski	23.05-6.06
Romanówka	Biały Lew	30.08-12.09
Sarbinowo	Flisak	26.09-10.10
Lądek-Zdrój	Złoty Łan	termin dowolny - - dojazd własny

TURNUSY WYPOCZYNKOWE

Świnoujście	Porąbka	24.03 - 6.04
Mrzeżyno	Alga	30.04 - 9.05
Dartówko	Górnik	23.06 - 2.07

Prudnik, Plac Wolności 6 | 695 968 021
www.agencjaneptun.pl | dabek59@poczta.fm

+ALL-MED SKLEP MEDYCZNY
Prudnik, plac Wolności 6 (byłe kino Wyzwolenie)
tel. 77 887 05 01, kom. 730 018 501, pon.-pt. 9:00-16:00

materace przeciwoleżynowe
pieluchomajtki
krzesła toaletowe
inhalatory, ciśnieniomierze
przedmioty ortopedyczne
wózki inwalidzkie

REFUNDACJA NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

www.allmed-prudnik.pl

YATO **VERTO**

Maczeta **17,-**

24 miesiące gwarancji

Wyłącznik czasowy na kran **31,-**

Bęben na wąż ogrodowy **46,-**

Uchwyt na ścianę do mocowania kosy **19,-**

Zręczny wahadłowy do 336 m² **33,-**

Podkaszarka 18V akumulator **335,-**

Kosiarka elektryczna 1300W **223,-**

Centrum Narzędziowe DĘBICCY Prudnik ul. Prężyńska 17
tel. 887 670 300 i 77 436 38 15 | czynne pn-pt 8 - 17 sob 10 - 13

PRZED BEATYFIKACJĄ

Prudnik przygotowuje się do uroczystości beatyfikacji Stefana kardynała Wyszyńskiego

Czy planowane w połowie roku regionalne obchody beatyfikacji Stefana kard. Wyszyńskiego będą „kamieniem węgielnym” pod obiecanie w kampanii wyborczej Centrum Myśli Prymasa?

Andrzej DEREŃ

Odbły się już pierwsze spotkania na temat lokalnych uroczystości z udziałem burmistrza Prudnika Grzegorza Zawislaka oraz gwardiana klasztoru oo. franciszkanów Dawida Zmudy. Co prawda główne wydarzenia będą miały miejsce w Warszawie (7 czerwca), ale również w Prudniku planowane są regionalne wydarzenia. Na dniach ma się zawiązać komitet obchodów,

ma być też ścisła współpraca samorządów z lokalnymi strukturami Kościoła katolickiego. Burmistrz prowadzi rozmowy z przedstawicielami polskiego parlamentu na temat ewentualnego wsparcia inicjatyw w Prudniku. Nasza redakcja nieoficjalnie dowiedziała, że czynione są próby nawiązania współpracy między samorządami, na których terenie znajdują się miejsca, gdzie więziony był prymas Wyszyński (Stoczek, Ry-

wałd, Komańcza i Prudnik). Czy to się uda zależeć będzie w dużej mierze od partnerów spoza Śląska.

Przypomnijmy, że w okresie ubiegłorocznej kampanii wyborczej obecny wiceminister Marcin Ociepa zadeklarował utworzenie w Prudniku instytucji pod nazwą Centrum Myśli Stefana Wyszyńskiego. Planowane obchody byłyby najlepszą okazją do podjęcia konkretnych decyzji w tej sprawie. ■



Sala w klasztorze oo. franciszkanów w Prudniku-Lesie

PRUDNIK

Czy Wyszyński zostanie patronem miasta?

Podczas sesji Rady Miejskiej w Prudniku posłanka Katarzyna Czochara złożyła propozycję ustanowienia kard. Wyszyńskiego patronem miasta (w postaci projektu uchwały). Apel do radnych związany jest z przypadającymi w tym roku uroczystościami beatyfikacji prymasa.

Andrzej DEREŃ



Posłanka Katarzyna Czochara

Oddając Prudnik pod opiekę Stefana kardynała Wyszyńskiego mieszkańcy oraz władze Prudnika przekonani są, że kardynał Wyszyński, jako nasz patron, będzie wzorem do naśladowania, w szczególności dla młodych pokoleń mieszkańców Prudnika – mówiła posłanka. - Pragniemy aby słowa i czyny kardynała Wyszyńskiego były wciąż ży-

we. Pragniemy również działań na rzecz upowszechniania wiedzy o wartościach, w które wierzył i którymi kierował się w swoim życiu duszpasterskim kardynał Wyszyński. Pragniemy, aby nas nieustannie umacniał w miłości do Boga, ojczyzny, bliźniego, abyśmy mogli żyć w pokoju i jedności.

W związku z tym, że propozycja projektu uchwały nie była ujęta w porządku obrad, przełożono ją na kolejną sesję. Odbyła się krótka dyskusja na temat formalnego zgłoszenia takiego dokumentu. Wiceprzewodniczący rady Edward Mazur zaproponował, by projekt uchwały został zgłoszony przez klub radnych Prawa i Sprawiedliwości.

- Uważam, że to jest bardzo słuszną inicjatywą ustanowienia Stefana kard. Wyszyńskiego patronem miasta Prudnik – komentowała propozycję posłanki przewodniczącą rady Alicja Isalska. Pozostali radni nie komentowali tematu, co do zasadności patronatu. Posłanka dodała, że istnieje „limit” na takie właśnie patronaty, a zgodę wydaje Stolica Apostolska. ■

ZAPRACOWAŁ NA TYTUŁ IDIOTY MIESIĄCA

Zgłosił włamanie, bo... chciał pożyczyć dwie dychy od policjantów na wódkę

To nie żart. Zdarzenie miało miejsce w zeszłą środę przy ulicy Chrobrego w Prudniku

Tuż po godzinie 17.00 oficer dyżurny komendy odebrał zgłoszenie, z którego wynikało, że nieznany sprawca włamał się do mieszkania telefonującego.

- Szybko jednak okazało się, że do żadnego przestępstwa nie doszło – mówi st. asp. Andrzej Spyрка, oficer prasowy KPP. – W mieszkaniu pod wskazanym adresem funkcjonariusze zastali 42-latkę. W trakcie wyjaśniania interwencji wyszło na jaw, że mężczyzna celowo zgłosił

włamanie, bo chciał pożyczyć 20 złotych na alkohol.

Spragniony domownik za podstawne wezwanie policji został ukarany 500-złotowym mandatem. To nie pierwsze tego typu zgłoszenie w ostatnich tygodniach na terenie powiatu prudnickiego.

- Angażując służby ratunkowe w taki sposób mijamy świadomość, że w tym czasie ktoś inny może w rzeczywistości potrzebować pomocy – przemawia do rozumu rzecznik Spyрка. (w) ■

KSERO

WYDRUKI
A3 Redakcja „Tygodnika Prudnickiego”
A4 ul. Kościuszki 13a (parking obok PKS)
pon-pt 8:00-16:00

STIHL

Zimowe promocje

STIHL
MS170 pilarka spalinowa
649,-

STIHL
MS180 pilarka spalinowa 1,9KM
799,-

STIHL
MS251 pilarka spalinowa 3,0KM
+łańcuch, rękawice, czapka **GRATIS**
1735,-

PHU Miko - Prudnik, ul. Prężyńska 3a - czynne: pon.-pt. 8³⁰-16³⁰, sob. 8³⁰-12³⁰

Zawiadamiamy, że zmarła Radna Rady Miejskiej
w Prudniku w kadencji 1990 -1994,
Przewodnicząca Rady - Pani

Stefania Olejczuk

Pracując jako nauczyciel
wyszkalała i wychowała pokolenia Prudniczan.
Rada Miejska w Prudniku i Burmistrz Prudnika
składają hołd Zmarłej, a Rodzinie
i wszystkim, których ta śmierć dotknęła
wyrazy głębokiego współczucia:

*Rada Miejska w Prudniku
Burmistrz Prudnika*

W zadumie i w głębokim żalu
uczestniczyliśmy w ostatniej drodze do wieczności

Księdza Tadeusza Podkówki

długoletniego Proboszcza Parafii Szybowice.
Odszedł dobry pasterz, który kochał ludzi.

Rodzinie i wszystkim tym, których ta śmierć dotknęła
wyrazy głębokiego współczucia składają:

*Rada Miejska w Prudniku
Burmistrz Prudnika*

INWESTYCJE

Kwota dofinansowania? Nie w kij dmuchał!

W Prudnickim Ośrodku Kultury podsumowano projekt, w ramach którego sześć samorządów
z województwa opolskiego zrealizowało zadania opiewające na 24 mln zł

Damian WICHER



DAMIAN WICHER

Uczestnicy spotkania podsumowującego projekt

Liderem przedsięwzięcia była gmina Prudnik, a jej partnerami gminy: Branice, Głucholazy, Głubczyce, Kietrz oraz powiat głubczycki.

- Pierwsze rozmowy odbyły się w grudniu 2012 roku – wspominał Ryszard Zwojewski, kierownik Referatu Programów Rozwojowych w prudnickim Urzędzie Miejskim. – Wszystko przebiegało pomyślnie do maja 2014, kiedy okazało się, jak to mówią kolokwialnie, sorry Batory, projektów kluczowych nie budżet i musimy stanąć w konkursie. Uznaliśmy jednak, że nie wolno się poddawać i bierzemy „byka za rogi”.

Wartość zwycięskiego projektu wyniosła 24 mln zł. Z Regionalnego Programu Operacyjnego udało się pozyskać trzy czwarte kwoty, poszczególnym samorządom przypadło dofinansowanie rzędu od 1,7 do 4,8 mln zł.

- Kwoty niebagatelne, nie w kij dmuchał. Myślę, że żaden z nas nie byłby w stanie wygenerować takich

środków – kontynuował kierownik Zwojewski. – Te pieniądze nie zostały przejedzone, przepuszczone na catering, wyjazdy itp., przy ich udziale pomnożyliśmy wartość majątku trwałego.

Gmina Prudnik zrewitalizowała park miejski, tzw. Małpi Gaj oraz Kozią Górę. Niemałe inwestycje przeprowadzili także partnerzy.

- Celem projektu było podkreślenie walorów historycznych, środowiskowych i kulturowych naszego rejonu – podkreślał burmistrz Prudnika Grzegorz Zawislak. – To, co zostało zrobione służy nie tylko mieszkańcom, ale także turystom czy przedsiębiorcom. Mam nadzieję, że ci ludzie w tych naszych pięknych miejscowościach się zakochają i będą chcieli albo tutaj prowadzić biznes, albo tutaj wracać, albo zamieszkać, czego sobie i państwu życzę.

Szef prudnickiego magistratu podziękował pracownikom, bez których realizacja projektu byłaby niemożliwa, na słowa uznania oprócz Ryszarda Zwojewskiego zasłużyli: Renata Heda, Bernadeta Zub oraz Marzena Białecka.

Czwartkową konferencję uświetnił swoją obecnością marszałek Opolszczyzny Andrzej Buła.

- Byliście tymi pierwszymi, którzy przetrarli szlak projektów partnerskich w województwie opolskim – zwracał się do zebranych. – Pokazaliście, że inwestowanie w coś, co was wszystkich spaja, nie ogranicza się tylko do jednej gminy. Że tak naprawdę Góry Opawskie czy Brama Morawska nie mają zasięgu jednostki samorządu terytorialnego. Połączyliście siły, aby ta oferta była kompleksowa. I za to wam dziękuję. Bardzo dobre tempo i świetna jakość. Jestem pełen podziwu, że

zrobiliście to w niełatwym okresie inwestycyjnym, kiedy był duży boom, było trudno o rzetelnych wykonawców. Dużo siły i zdrowia włożyliście w to, żeby osiągać tak imponujący efekt końcowy. Cieszę się, że wspólnie mamy wpływ na to, co się dzieje w naszym województwie i że Opolszczyzna jest naszą wspólną sprawą.

Marszałek Buła podziękował też Franciszkowi Fejdychowi (b. burmistrz Prudnika), wspominał również zmarłego starostę głubczyckiego, Józefa Kozinę. (w) ■

LICZBY PROJEKTU	CAŁKOWITA WARTOŚĆ
	23.909.295,58 zł
	DOFINANSOWANIE
	18.035.442,41 zł
	GMINA PRUDNIK
	wartość zadania: 6.340.693,86 zł dofinansowanie: 4.802.436,53 zł
	GMINA GŁUCHOŁAZY
	wartość zadania: 6.578.308,91 zł dofinansowanie: 4.723.418,51 zł
	GMINA GŁUBCZYCE
	wartość zadania: 3.488.989,66 zł dofinansowanie: 2.372.788,50 zł
	GMINA KIETRZ
	wartość zadania: 2.930.080,16 zł dofinansowanie: 2.270.649,64 zł
	GMINA BRANICE
	wartość zadania: 2.537.763,86 zł dofinansowanie: 2.137.708,98 zł
	POWIAT GŁUBCZYCKI
	wartość zadania: 2.033.459,13 zł dofinansowanie: 1.728.440,25 zł

SALON OPTYCZNY
ALEKSANDER SADŁO

Prudnik, Plac Wolności 8
tel. 77 445 80 74

**BEZPŁATNE
BADANIE
WZROKU
PRZY ZAKUPIE OKULARÓW**



PROFIT
HURT i DETAL

Prudnik
ul. Staszica 3
tel. 692 163 911

OPAKOWANIA JEDNORAZOWE

ŚRODKI CHEMICZNE

ARTYKUŁY BIUROWE

**GWARANCJA
NAJNIŻSZEJ CENY !!!
TRANSPORT
GRATIS !!!**

hurtownia.profit@gmail.com

jesteśmy na facebooku

www.hurtownia-profit.pl



SAMORZĄD

Gmina nie chce schroniska w Wieszczynie. Pójdzie pod młotek

Podobnie jak poprzedni burmistrz Prudnika Franciszek Fejdych, również obecny stoi na stanowisku, że samorząd powinien zlikwidować schronisko młodzieżowe w Wieszczynie, a budynek sprzedać. Ostateczną decyzję podjęła rada na styczniowej sesji Rady Miejskiej.

Andrzej DEREŃ

Pomysł na powstanie gminnych obiektów noclegowych zaistniał jeszcze w pierwszej dekadzie XXI w. Usankcjonowane to zostało w programie rozwoju turystyki gminy z 2007 r. Obie inwestycje, przy współudziale środków zewnętrznych zostały zakończone w 2011 r. i uruchomione w 2012. Powstały dwa schroniska: pierwsze w byłych koszarach w Prudniku oraz drugie – jako filia – w Wieszczynie.

Podczas sesji Rady Miejskiej 30 stycznia radnym przedłożono uchwałę o sprzedaży nieruchomości w Wieszczynie. Otwierająca dyskusję radna Urszula Rzepiela przypominała, że

jeszcze przed upływem pięcioletniego okresu „ochronnego”, wynikającego z dofinansowania UE, burmistrz Franciszek Fejdych zapowiedział, że zwróci się do radnych z propozycją sprzedaży obiektu w Wieszczynie. Innymi słowy władze gminy przyznały, że powstanie aż dwóch schronisk młodzieżowych nie było najszcześniejszym pomysłem.

- Była bardzo gorąca dyskusja na ten temat we wrześniu 2017 roku – mówiła podczas sesji radna Rzepiela. – Radni nie zgodzili się na sprzedanie komukolwiek, za cokolwiek. Sprzeciw wyraziło 13 radnych, w tym trzech nauczycieli (Leszek Piątkowski, Iwona Dębińska, Zofia Ze-

przałka-Krzemień – przyp. red.). – Mimo wszystko poprzedni burmistrz nie ustąpił i chciał przeprowadzić pozbycie się tego schroniska – kontynuowała radna. Pomysłem miała być zamiana nieruchomości między powiatem a gminą, gdzie powiat deklarował powstanie ośrodka leczenia nałogów w Wieszczynie, a gmina miała przejąć budynek powiatowej szkoły przy ul. Podgórnej. Ostatecznie do zamiany nie doszło.

- Mam w tej chwili rok 2020 i myślałem, że to rozdwojenie jaźni ustąpi, ponieważ poprzednio mieliśmy taką sytuację, że ta sama osoba inicjowała remont tego schroniska w Wieszczynie i potem ta

sama osoba torpedowała to schronisko, chcąc je wycofać z zasobów gminy – mówiła radna Rzepiela. - Teraz też mamy sytuację trochę niecodzienną, ponieważ w grudniu uchwalaliśmy budżet na rok 2020 i w tym budżecie znalazła się pozycja sprzedaż schroniska w Wieszczynie za 2,3 mln złotych, a myśmy przecież nie wyrazili zgody jako rada na sprzedaż za cokolwiek i komukolwiek. I właśnie z tego powodu wstrzymałam się z pozytywnym przyjęciem projektu budżetu na ten rok, licząc że jakoś sprawa się wyjaśni, ponieważ wielokrotnie zmieniamy budżet w ciągu roku.

Radna kontynuowała, mówiąc że jest zaskoczona przedłożeniem projektu uchwały bez uprzedniej dyskusji na temat celowości i skutków sprzedaży obiektu.

- Jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze – zauważyła radna, mając na myśli, że nabywca nieruchomości najpewniej ubije interes życia. W jaki sposób? Gmina kupiła od województwa nieruchomość z działką za 131 tys. zł z płatnością rozłożoną na 10 rat. Obiekt za ponad 3,6 mln zł (w tym 2,5 mln to środki gminy) został rozbudowany, wyposażony i dostosowany do nowych potrzeb. Jeśli sprawdzi się ujęta w projekcie budżetu gminy cena sprzedaży, wówczas nabywca otrzyma w „prezencie” nowoczesny obiekt wybudowany za znacznie większe środki, i to środki publiczne. Radna zwróciła uwagę, że od czasu sprzedaży nieruchomości i przeprowadzonej inwestycji, koszty znacznie wzrosły, więc i tak wspomniane wyżej kwoty nie przystają

do obecnych realiów. A cena sprzedaży może jeszcze spaść, jeśli nie znajdzie się oferent przy pierwszych przetargach.

Radna zaproponowała, by w schronisku założyć inkubator przedsiębiorczości z myślą o działalności gastronomicznej i hotelarskiej i w porozumieniu z powiatowym Zespołem Szkół Rolniczych, którego profil nauki dotyczy tej sfery biznesu. Złożyła również wniosek by projekt uchwały o sprzedaży zdjąć z obrad i przełożyć na jedną z kolejnych sesji po uprzednim dokładnym przeanalizowaniu tematu.

Wiceprzewodniczący rady Edward Mazur odpowiedział, że sprawa była dyskutowana na komisjach rady i że radni mają już sprecyzowane zdanie co do uchwały. Na forum rady radni nie wyrazili ochoty przedyskutowania tematu, a szkoda, bo to był najprostszy sposób, by ich opinie dotarły do wyborców.

Ostatecznie stosunkiem głosów 12 – za, 2 – przeciw i 5 – wstrzymujący się, rada zobligowała burmistrza do przeprowadzenia procedury sprzedaży nieruchomości.

Protocze okazały się słowa poprzedniego burmistrza, który po głosowaniu z 2017 r., kiedy radni sprzeciwili się sprzedaży obiektu powiedział, że była to decyzja polityczna: – To kwestia przechowania majątku do następnej kadencji. Na jednej z komisji było powiedziane, że nie ta władza, nie ta rada, tylko następni mają mieć majątek do sprzedania.

Co kupi nowy właściciel? Oprócz budynku schroniska będzie to półhektarowa działka z... wieżą widokową. ■



ANDRZEJ DEREŃ (2)



Wyremontowany ze środków publicznych za 3,6 miliony złotych budynek byłego sanatorium dziecięcego a obecnie schroniska młodzieżowego zostanie sprzedany. Gmina w projekcie budżetu na ten rok oszacowała dochód z tego tytułu w wysokości 2,3 mln zł. Jaka będzie ostateczna cena, to się dopiero okaże.

TAK GŁOSOWALI RADNI

Za sprzedażą schroniska

Rafał BOLIBRZUCH
Josel CZERNIAK
Andrzej GAJEWSKI
Alicja ISALSKA
Zbigniew KOSIŃSKI
Marcin KRASOŃ
Paweł LICZNAR
Ludmiła LISOWSKA

Edward MAZUR
Edward MRÓZ
Tomasz WIŚLA
Arkadiusz ZACZYŃSKI

Przeciw sprzedaży schroniska

Zygmunt BOCHENEK
Urszula RZEPIELA

Wstrzymali się

Marcin DOMINO
Stanisław MĘCZAKOWSKI
Zygmunt TROJNIAK
Jacek URBANSKI
Zofia ZEPRZAŁKA-KRZEMIEŃ

Nieobecni

Ryszard CZECZEL
Katarzyna LICZNAR

KOMENTARZ

Andrzej DEREŃ

Komentarz będzie krótki, bo też nie chcę powtarzać swojej opinii sprzed trzech lat, również wyartykułowanej w artykule w gazecie. Uważam, że decyzja o sprzedaży schroniska w Wieszczynie jest zła. Nie dlatego, że Prudnik jest jakimś wybitnym miejscem turystycznym na mapie Polski i regionu. Od początku wydawało się, że aż dwa gminne obiekty noclegowe to jednak przesada. Do tego dochodził temat konkurencyjności dla prywatnych podmiotów świadczących usługi noclegowe w Prudniku. I tylko częściowo ten problem niweluje fakt, że schronisko w Prudniku nie posiada własnej gastronomii.

W przypadku likwidacji jednego ze schronisk napisałem też, że powinien to być Prudnik, a nie Wieszczyna. Właśnie ze względu na to, że w mieście mamy w tej chwili w miarę dobre, prywatne zaplecze noclegowe. Schronisko w Wieszczynie jest mniejszym obiektem od prudnickiego i tańszym w utrzymaniu. Nie wątpię, że gdyby dyrekcja schroniska skupiła się na tym obiekcie, to ten bardzo zyskałby na znaczeniu, promocji i też obłożeniu. Od kiedy Józef Michalczewski przestał być kierownikiem filii, obiekt jakby przycichł. Wyraźnie czuć brak aktywnego gospodarza obiektu, pasjonata i turysty, który tchnąłby w schronisko duszę. Bardzo szkodliwym działaniem dla schroniska, a więc i gminy, była ponawiana przez samorządowców od kilku lat dyskusja na temat jego likwidacji. Pewnie nigdy nie dowiemy się, ilu z tego powodu klientów (i pieniędzy) straciło schronisko w Wieszczynie oraz jak bardzo straciła gmina na

swojej promocji, jako miejsca przyjaznego turystyce, a przede wszystkim turystyce młodzieżowej. Takie rzeczy naprawia się latami.

Wieszczyna z zasady nie miała być jakimś superdochodowym obiektem. Gdyby tak było, to już dawno temu prywatny inwestor zbudowałby tam hotel. Dlatego ważna była rola gminy, by poprzez uruchomienie swojego obiektu, i to w formie placówki oświatowej (schroniska młodzieżowe mają taki status, za którym idzie subwencja państwa), wpłynąć na rozwój turystyki w najatrakcyjniejszej, południowej części gminy, a także powiatu.

Zapomnieliśmy też o głównym i podstawowym atucie schroniska w Wieszczynie, jakże teraz aktualnym. Lokalizacja i powietrze. Prewentorium powstało właśnie tam ze względu na wyjątkowo dobrą jakość powietrza. Lepszą od tej jakie miały i być może wkrótce będą miały dzieci w „Aleksandrówce” w Jarnołtówku oraz w Glucholazach, gdzie obie miejscowości muszą borykać się z problemem zanieczyszczenia w okresie grzewczym. Czy cotygodniowe ferie w Wieszczynie dla dzieci z zasmrodzonego Prudnika w zimie nie miały sensu? Kto o tym pomyślał?

Radni podejmując decyzję o sprzedaży muszą być świadomi, że wpłyną na radykalne obniżenie atrakcyjności turystycznej prudnickich Gór Opawskich. Teraz tylko trzeba mieć nadzieję, że nowy inwestor będzie kontynuował turystyczne usługi obiektu poszerzając je o gastronomię. Może wydarzy się cud i będziemy mieli drugi „Aspen” z Podlesia. A może nie wydarzy się nic i obiekt stanie się niedostępną willą. Nierychliwość biznesmenów nabywających nieruchomości na terenie miasta każe domniemywać, że są dla nich bardziej lokatą kapitału, niż początkiem pomysłu na rentowną działalność. Obym się mylił. ■

WYKŁAD W KLUBIE SENIOR PLUS W PRUDNIKU

Kresy II RP- utracona kraina

Łukasz KLUZA

16 stycznia w ramach współpracy Biblioteki Publicznej w Prudniku z prudnickim Klubem Senior Plus odbył się kolejny wykład historyczny, przeprowadzony przez Łukasza Kluzę. Tym razem tematem spotkania były Kresy II RP. Uczestnicy poznali najważniejsze miejscowości utraconej w wyniku ustaleń powojennych krainy, oraz zostali zapoznani z często nieznanymi faktami z dziejów tamtych terenów. Wykład zabrał klubowiczów w niezwykłą sentymentalną podróż po wielkich i mniejszych miastach kresowych, takich jak Lwów, Kołomyja, Borysław czy Kutry. Uczestnicy



Dla wielu prudniczan Kresy są miejscem pochodzenia ich rodzin

oprócz potężnej dawki wiedzy historycznej poznali niezwykle dzieje przedwojennych Polaków, niejednokrotnie przeplatane dużą dozą anegdot i ciekawostek. Kolejny wykład już w połowie lutego. ■



Serdeczne podziękowania
kremnym, Przyjaciołom, Sąsiadom,
Nauczycielom, Znajomym oraz Wszystkim,
którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej
naszej ukochanej Mamy i Babci

ś.p. Stefanii OLEJCZUK

składa
Córka z Rodziną

KOMUNIKAT

BURMISTRZ GŁOGÓWKA
INFORMUJE

IŻ NA TABLICY OGŁOSZEŃ URZĘDU MIEJSKIEGO W GŁOGÓWKU DNIA 5.02.2020 ROKU ZOSTAŁO WYWIESZONE OGŁOSZENIE O **DRUGIM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM O SPRZEDAŻY NA WŁASNOŚĆ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY GŁOGÓWEK.**

DRUGI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY obejmuje sprzedaż działki nr 688/1 mapa 7 obręb Głogówek zabudowana budynkiem użytkowym: 65 000,00 zł. Wysokość wadium: 13 000,00 zł.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się dnia 25 listopada 2019 roku.

Wymieniona działka nr 688/1 mapa 7 obręb Głogówek stanowi teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami, handlem, rzemiosłem oraz drobną produkcją, który przeznacza się pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, zabudowę mieszkaniową wielorodzinną oraz usługi – symbol 15.MN,MW,U - według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Głogówek w granicach administracyjnych miasta podjętego uchwałą nr XIII/99/2011 Rady Miejskiej w Głogówku z dnia 28 listopada 2011 roku. Działka jest własnością Gminy Głogówek, która uwidoczniła jest w księdze wieczystej KW Nr OP1P/00044078/3 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Prudniku V Wydział Ksiąg Wieczystych w Prudniku. Działy III i IV wymienionej księgi nie zawierają żadnych wpisów.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką wadium w wysokości podanej przy działce niniejszego ogłoszenia na konto Gminy Głogówek nr 35 89040001 1000 0000 4819 0007 Banku Spółdzielczego w Głogówku w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 marca 2020 roku.

Drugi przetarg ustny nieograniczony odbędzie się dnia 13 marca 2020 roku o godzinie 1000 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Głogówku (parter - sala posiedzeń). Pełne ogłoszenie zamieszczone jest także na stronie Urzędu Miejskiego w Głogówku: www.bip.glogowek.pl Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Głogówku Wydział Mienia Komunalnego i Ochrony Środowiska w godzinach urzędowania lub telefonicznie po numerem (77) 4-069-922.

SPOTKANIE OPLATKOWE

Brawo Uniwersytet Trzeciego Wieku

Styczeń to miesiąc szczególny, zwłaszcza w środowisku, gdzie aktywnie działają dwa uniwersytety trzeciego wieku oraz kilka organizacji skupiających seniorów.

Daniela DŁUGOSZ-PENCA

21 stycznia uczestniczyłam w szczególnym spotkaniu noworocznym Prudnickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, gdzie słuchacze ledwo zmieścili się w dużej sali reprezentacyjnej Prudnickiego Ośrodka Kultury. Było bowiem ponad 100 osób – zasiedli przy świątecznych stołach, delektowali się ciastkami i kawą lub herbatą.

Największą atrakcją spotkania miały być jasełka. Zebranych gości z Głucholaz, Prudnika (Stowarzyszenie UZW „Pokolenia” z Alicją Janią, Klub Senior +, Koło Emerytów „Wrzos”) oraz sympatyków witała serdecznie i złożyła życzenia prezes PUTW Wioletta Boberska. Wśród obecnych byli też przedstawiciele władz lokalnych: wiceburmistrz Jarosław Szóstka, wicestarosta Janusz Siano, oraz wicewojewoda Teresa Barańska, która złożywszy życzenia, wręczyła dyplom i gratulacje za aktywną działalność tego uniwersytetu. Był też przeor klasztoru bonifratrów o. Eugeniusz Kret, a także dyrektor Domu Jana Bożego Aleksander Bugla z małżonką.

Były piękne i dobre życzenia noworoczne z opłatkiem. Przeor Eugeniusz mówił, że jest nieco zaskoczony i jakby smutny, bo właśnie



Na scenie seniorzy

skończył 65 lat (w tym gronie to przecież nic nadzwyczajnego). Jego życzliwość dla UTW podkreślała prezes Boberska, bo u bonifratrów, gotowała, w towarzystwie dwóch pań smaczną zupę grzybową. W ogóle okazuje się, że ten uniwersytet nawiązuje dobre kontakty ze środowiskiem i to jest mile widziane.

Zebrani czekali jednak na prezentację jasełek, które ze szczególną pasją i humorem przygotowała Danuta Janusz. Na skrzypcach (i gitarze) grał wszędzie i wszystko jej mąż Zenon Janusz, z udziałem akordeonisty Jana Pietrkiewicza. Ponad 20 osób w wieku 60+ wystąpiło na scenie; recytowali, śpiewali, tańczyli w towarzystwie Józefa, Maryi i Dzieciątka oraz dynamicznego diabła i nobliwych aniołów. Widownia nagradzała aktorów gromkimi brawami, zwłaszcza

za za przyśpiewki dotyczące osób, uczestniczących w tym świętowaniu jako goście. Na zakończenie występów, kto mógł wchodził na scenę by mieć pamiątkowe zdjęcie.

Ale to nie wszystko, na początku łamano się opłatkiem i składano życzenia, a po występach było koledowanie i symboliczny grosik dla zespołu. Tymczasem zapachniało grzybami, bo wniesiono ową tradycyjną zupę grzybową. Ach, jaka smaczna i grzyby były prawdziwe. Wszyscy dostali solidne porcje. Teraz głosy koledujących wzmogły się, zebrani śpiewali Bogu na chwałę i ludziom ku radości. Dobrze, że tak zaczęliśmy ten ciekawy, nieco odmieniony, a tajemniczy 2020 rok. Serdeczne dzięki organizatorom za ów duży wkład pracy, aby rozradować tak dużą widownię, nieść dobre życzenia miłości i pokoju w cały świat. ■

POD PARAGRAFEM

Efekt głupoty czy niechlujstwa?

Tysiącłotowa grzywna oraz obowiązek uprzątnięcia odpadów – to rachunek za bezmyślność, jaki policja wystawiła 38-letniemu mieszkańcowi Korfantowa.

W poprzedni poniedziałek funkcjonariusze prudnickiej komendy w trakcie patrolowania gminy odnaleźli nielegalne wysypisko śmieci.

- Na terenie nieużytku rolnego w pobliżu lasu, ktoś wyrzucił ogromną ilość części samochodowych – informuje st. asp. Andrzej Spyрка, oficer prasowy KPP. – Policjanci

podczas przeglądania odpadów natrafili na rzeczy, które pozwoliły im zidentyfikować właściciela znaleziska.

„Niebiescy” złożyli mu niezapowiedzianą wizytę w domu. - Mężczyzna był zaskoczony, początkowo zaprzeczył swojemu sprawstwu – kontynuuje rzecznik Spyрка. - Jednak wobec zabezpieczonego w

tej sprawie materiału dowodowego przyznał się do winy.

Zdarzenie wywołało oburzenie wśród internautów. „1.000 zł kary za działanie z premedytacją to śmiech na sali”, „Powinien zapłacić 10 tys. zł i dostać 100 godzin pracy społecznej na rzecz ochrony środowiska”, „I jego twarz pokazać jeszcze” – to tylko niektóre komentarze. (w) ■



Sprawca wyrzucił odpady przy polnej drodze między szosą Prudnik - Czyżowice a byłą strzelnicą

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

Rodzinny dramat z sądowym finałem

Prudnicki Sąd Rejonowy wydał wyrok w sprawie głośnego wypadku drogowego przy ulicy Dąbrowskiego. Na ławie oskarżonych zasiadła piesza.

Do zdarzenia doszło 7 maja zeszłego roku, w południe. Na „pasach” w pobliżu szkoły podstawowej kierujący ciężarowym MAN-em potrafił dwie osoby – 74-letnią kobietą oraz 6-letniego chłopca.

- Długo nie wiadomo było, komu przedstawić zarzut w tej sprawie – przyznaje prokurator Aneta Grzegorzek. W tym celu należało zasięgnąć wiadomości specjalnej. Z opinii biegłego w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości wynika, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie pieszej, która wchodząc wraz z małoletnim na przejście nie zachowała ostrożności. Opinia ta była pełna, jasna, nie zawierała żadnych sprzeczności, nie była też przez nikogo kwestionowana.

Natan nie po raz pierwszy znajdował się pod opieką Stefani P. (matka konkubenta matki dziecka).

- Tamtego dnia poszłam opłacić rachunki i odebrać wypis ze szpitala. Umówiliśmy się na konkretną godzinę koło „Czwórki”, bo mam jeszcze inne dzieci, które uczęszczają do tej szkoły – zeznała Agnieszka N. – Będąc w pobliżu usłyszałam huk. Podjechał jakiś samochód i mężczyzna siedzący w środku powiedział, że została potrącona kobieta z dzieckiem. Zaczęłam biec w tamtą stronę, widziałam porozrzucane rzeczy pani Stefani, ktoś stwierdził, że pod ciężarówką leży mój syn... – dodała zapłakana.

Prerażający wypadek zarejestrowała kamera samochodu Daniela K. Mężczyzna był też jego świadkiem.

- Jechałem przez Prudnik w kierunku Dębowa, po skręceniu w ulicę Dąbrowskiego widziałem starszą kobietę z dzieckiem, która energicznym krokiem zbliża się do przejścia dla pieszych, z naprzeciwka jechała inna ciężarówka. Z tego, co zauważyłem, kobieta ta patrzyła na mój samochód, natomiast nie popatrzyła w swoją lewą stronę i weszła na przejście – mówił przed sądem. – Kierowca tamtej ciężarówki aż do momentu uderzenia jechał ze stałą prędkością, odniosłem wrażenie, że zaczął hamować dopiero po uderzeniu tak, jakby nie widział pieszych. Podejrzewam, że piesi znajdowali się akurat w martwym polu – ich widok mogły zasłaniać lusterka i słupki kabiny.

42-latek próbował dodzwonić się na 112, ale – jak twierdzi – numer był zajęty. - Wyskoczyłem z samochodu, ale dużo ludzi zebrało się przy tamtej ciężarówce, więc nie chciałem robić tłoku, wróciłem do kabiny i czekałem na przyjazd służb.

Wśród zebranych był m.in. Wojciech B., który wcześniej czekał w aucie na dzwonek, by odebrać dziecko ze szkoły.

- Obok mnie zatrzymała się ciężarówka, jej kierowca włączył światła awaryjne. W lusterku zobaczyłem, że dalej stoi inna ciężarówka. Podeszedłem w tamtą stronę i zauważyłem leżącą przed tym drugim pojazdem kobietę. Usłyszałem też jakby skomlenie, piszczenie, po chwili dostrzegłem pod naczepą dziecko, miało ono przygniecioną nóżkę... Kierowca tej ciężarówki był przerażony. Dzwonił po pomoc, ale nie potrafił się

wysławić. Wtedy ja wyjąłem telefon i wezwałem straż.

Za „kółkiem” wywrotki siedział 55-letni Ryszard D. Mężczyzna woził grys z kopalni w Dębowcu pod Głogówek. To był jego trzeci kurs tamtego dnia. Pracę zaczął około godz. 5.30, zdążył odbyć regulaminową przerwę. - Nie jestem w stanie powiedzieć jak do tego doszło. Jechałem z niewielką prędkością, zgodną z przepisami. Moja uwaga była skupiona na skrzyżowaniu i obu przejściach dla pieszych. W pewnym momencie przed maską samochodu, ze swojej prawej strony zauważyłem kobietę i już w nią uderzyłem.

Ryszard D. wtedy jeszcze nie wiedział, że potrafił nie jedną, a dwie osoby.

- Zatrzymałem samochód, wyskoczyłem z kabiny i podbiegłem do leżącej kobiety. Gdy z nią rozmawiałem, usłyszałem płacz. Zacząłem się rozglądać i zobaczyłem pod kołem naczepy dziecko. Minimalnie cofnąłem samo-

chodem, żeby uwolnić przygniecioną nóżkę – po tych słowach rozemocjonowana matka chłopczyka opuściła salę rozpraw.

Przetransportowany śmigłowcem do katowickiego szpitala Natan miał wiele obrażeń, lekarze walczyli o jego życie. Czeką go jeszcze m.in. rekonstrukcja stopy, ale póki co jego stan zdrowia nie pozwala na przeprowadzenie operacji. Stefania P. w wyniku wypadku doznała złamań i potłuczeń. Oskarżona nie wzięła udziału w procesie.

- Przed wejściem na pasy z lewej strony nie widziałam żadnego samochodu. Pamiętam tylko huk i szum. I że krzyczałam, żeby poszukali dziecko... – wyjaśniała w toku śledztwa. – Często zastanawiam się, jak to się stało, że ja wtedy weszłam na te pasy... Jest mi bardzo przykro z tego powodu, najbardziej jest mi szkoda dziecka. Analizując ten wypadek uważam, że gdyby kierowca zaczął hamować przy pierwszym przejściu, to zdążyłby zatrzymać samochód zanim we mnie uderzył.

Mecenas Mariusz Mazurek, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – matki poszkodowanego, kwestionował zasadność przypisania całej winy Stefani P.

- Biegły w sporządzonej opinii stwierdził, że kierujący nienależycie obserwował przedpole jazdy, jak również nie zastosował szczególnej ostrożności,

zbliżając się do tegoż skrzyżowania – argumentował prawnik.

Sąd w wydanym wyroku podzielił stanowisko prokuratury, której zdaniem nieuzasadnione jest stwierdzenie, że kierujący Ryszard D., reagując na zagrożenie w chwili jego powstania uniknąłby wypadku.

- Analiza czasoprzestrzenna doprowadzi do wniosków, że nawet gdyby zaczął hamować w momencie, gdy piesza weszła na przejście, to i tak by doszło do uderzenia. Brak jest podstaw do dalszej idącej oceny, że ta sprawa jest nienależycie przygotowana, należałoby ją zwrócić do prokuratury, oskarżoną uniewinnić, ze wskazaniem, że kto inny powinien być oskarżony. Takiej możliwości w tej sytuacji niewątpliwie nie ma – zaznaczył sędzia Marek Kędziński. – To jest sprawa z natury takich, w których wyrok jest namiastką orzeczenia, trudno mówić o sprawiedliwości społecznej. Doszło do nieszczęśliwego wypadku, który jednak musiał znaleźć ocenę prawnokarną.

Stefania P. została skazana na karę jednego roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Kobieta musi raz na pół roku informować kuratora sądowego o przebiegu okresu próby oraz pokryć koszty postępowania (ok. 2,8 tys. zł). Wyrok jest nieprawomocny.

- Trudno mi powiedzieć, czy mam żal do oskarżonej o to zjawisko. Mam żal do całego świata, że spotkało to moje dziecko – wyznała Agnieszka N. (w) ■



Do dramatycznego zdarzenia doszło w maju ubiegłego roku

POD PARAGRAFEM

Szukali materiałów wybuchowych, znaleźli przy okazji ohydne treści

Czarne chmury nadciągnęły nad Mariusza S., amatora dziecięcej pornografii. Tym razem prudniczanin wpadł ze swoją pokaźną kolekcją przypadkowo.

Jak ujawniło Centralne Biuro Śledcze Policji, funkcjonariusze weszli do mieszkania 43-latka w trakcie akcji wymierzonej w posiadaczy materiałów wybuchowych. W działaniach przeprowadzone na terenie pięciu województw zaangażowano też policyjnych chemików i minerów-pirotechników.

- Policjanci z wydziału do zwalczania aktów terroru na co dzień nadzorują tematykę dotyczącą wyrobiania, przetwarzania, gromadzenia, posiadania, posługiwania się lub handlu samodzielnymi materiałami i urządzeniami wy-



Sprawą zajęło się Centralne Biuro Śledcze Policji

buchowymi, których użycie może spowodować niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób albo mienia w znacznych rozmiarach

oraz tych, których posiadanie jest zabronione – informuje zespół prasowy CBŚP.

W sumie zatrzymano trzy osoby, w tym Mariusza S. z Prudnika. W mieszkaniu mężczyzny uwagę śledczych zwróciły nie tylko środki pirotechniczne, ale również nośniki elektroniczne oraz sprzęt komputerowy. Jak się okazało, było na nich kilka milionów plików zdjęciowych i filmowych z ostrą pornografią dziecięcą. Posiadacz zabronionych treści został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Za kratami może spędzić nawet 12 lat. W przeszłości był już skazany za podobne przestępstwo. W 2007 roku posiadał kilkaset płyt zawierających filmy pornograficzne z udziałem nawet kilkuletnich dzieci, pełne przemocy oraz scen ze zwierzętami. Za tamte czyny sąd jednak darował mu wolność, wymierzając karę więzienia w zawieszeniu. (w) ■

KLUBOWE NALEŻNOŚCI

Radni umorzyli dług Pogoni

Rada Miejska zdecydowała o umorzeniu długu z odsetkami koszykarskiemu Klubowi Sportowemu Pogoń Prudnik za usługi noclegowe w Schronisku Młodzieżowym „Dąbrówka”. Zaległości wynosiły 20 tys. zł. (d) ■

Drzwi Bastion i Herkules na klatkę schodową dostępne w 7 dni

Panele podłogowe AC4 8mm od 28,99 zł/m²

Panele winylowe 100% wodoodporności do kuchni, łazienki

Drzwi zewnętrzne polskich producentów

Okna już w naszej ofercie!

KRONOPOL LAMINATE FLOORING
PODŁOGI LAMINOWANE
www.kronopol.pl

PANELE PODŁOGOWE I DRZWI

PETRUS panele podłogowe i drzwi
Zapraszamy na zakupy

PANELE PODŁOGOWE DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY

PETRUS Prudnik, ul. Prężyńska 17 • tel./fax 77 436 98 04

TP

terazprudnik.pl

w Prudniku

Smacznie



terazprudnik.pl/smacznie

AMICI
Prudnik, Plac Wolności
tel. 603 527 621

Zjedz z nami śniadanie!

- przepyszne kanapki
- naleśniki • sałatki • zupy
- ciasto rzemieślnicze

Najlepsza kawa w mieście!

Pn-pt 7.30-16.00, nd 11.00-18.00

MENU terazprudnik.pl/smacznie/amici

bueno
W TWOIM DOMU

Dowozimy od wtorku do niedzieli
od 12.00 do 21.00

Tel: 77 436 02 13
facebook.com/buenoPrudnik/

MENU terazprudnik.pl/smacznie/bueno

DOWÓZ:
PN-PT 10-21
SOB-ND 14-21

TEL. 77 436 08 80

Prudnik, ul. Tuwima 1
czynne pon-pt 10-22, sob-nd 14-22

MENU terazprudnik.pl/smacznie/coco

DOMOWE SMAKI
prudnicka spółdzielnia socjalna

Prudnik, ul. Królowej Jadwigi 4
502 620 137, 502 620 347
czynne: pon - pt 12.00 - 16.00
dowóz do Klienta: 14.00 - 15.30

DOBRE DOMOWE JEDZENIE W NISKIEJ CENIE

MENU terazprudnik.pl/smacznie/domowe

17 zł

Mustafa Kebab
Oryginalny turecki kebab
Prudnik • Opole • Nysa • Brzeg

NOWE MENU

12 zł

16 zł

8 zł

10 zł

DOWÓZ
729 693 186
od godz. 11 do 22

Prudnik, ul. Piastowska 53/1
czynne 24/7

MENU terazprudnik.pl/smacznie/mustafa

Biuro Reklamy i Ogłoszeń
Prudnik, ul. Kościuszki 13a
77 436 28 77
reklama@tygodnikprudnicki.pl
www.terazprudnik.pl

Tygodnik Prudnicki
TP TERAZ

bistro Arkadia

Codziennie zestaw danie dnia + zupa 14 zł

Na miejscu i na wynos

Imprezy okolicznościowe

Prudnik, ul. Batorego 16
czynne: pon-pt 10-18, sob 10-16, tel. 530 277 975

MENU terazprudnik.pl/smacznie/arkadia

Hana Cafe
RESTAURANT

RESTAURACJA PRZYJĘCIA CATERING

Prudnik, ul. Łukowa 1, tel. 77 406 86 66

MENU terazprudnik.pl/smacznie/hana

Archiwum odkrywcy

MAGAZYN HISTORYCZNY

PROŚBA DO CZYTELNIKÓW

Skąd się tam wzięły?

Na tyłach niedawno odnowionej przez gminny samorząd kapliczki (1872 r.) na skrzyżowaniu ul. Wiejskiej i Jesionkowej znajdują się fragmenty dwóch pomników nagrobnych. Jeden z nich należy do Heinricha Habla, budowniczego rodzinnej willi oraz kapliczki w jej obecnym kształcie.

Andrzej DEREN



Fragmenty porzuconych pomników nagrobnych na tyłach kapliczki przy ul. Jesionkowej

Jak się tam znalazły pozostałe dla nas zagadką, niemniej ich lokalizacja nie jest całkiem przypadkowa. W czasach niemieckich teren ten należał do rodziny Hablew, łącznie z okazałą willą, która po wojnie przez długi czas pełniła rolę biurowca Staliny Koni. Hablewie są też fundatorami kapliczki w jej obecnym kształcie. Istnienie w tym miejscu rodzinnego cmentarza należy wykluczyć. Żadne dokumenty o nim nie wspominają, więc najbardziej prawdopodobne wydaje się przeniesienie pomników z cmentarza komunalnego. Mogło się to stać już po wojnie, kiedy likwidowano niemieckie groby na cmentarzu (Hablewie byli skoligaceni z Sobotami, którzy po wojnie pozostali na tym terenie). Mogło się to stać również wcześniej, na przykład w sytuacji gdy rodzina decydowała o budowie rodzinnego grobowca i z sentymentu postanowiła zachować stare pomniki, umieszczając je na terenie swojej posiadłości. Upamiętnieniom brakuje krzyży. Na pomniku Heinricha można przeczytać sentencję: „Bertauert von seinen Kindern” (Opłakiwany przez jego dzieci). Oba nagrobki zbudowane są według popularnej w 2. poł. XIX w. manieri i jej przykłady wciąż

Heinrich i Josefa Hablewie

można znaleźć na cmentarzu komunalnym, m.in. przy ogrodzeniu od strony kaplicy (August Schneider, 1882).

Jeśli czytelnicy posiadają jakiegokolwiek informacje na temat historii

obu nagrobków, to prosimy o kontakt z redakcją. Jeśli w przyszłości na cmentarzu komunalnym tworzone będzie lapidarium, wówczas należałoby oba pomniki przenieść na jego teren. ■

W SKRÓCIE

Szukali skarbów pod kapliczką

Według rodzinnych zapisków Hablewie osiedlili się w Prudniku w 1728 roku, kiedy to Kristian Habel nabył ziemię na rozdrożu dróg w kierunku Karniowa (Krnova) i Jasiony, gdzie zapewne już wtedy stała przydrożna kapliczka. Dziś to skrzyżowanie ulic: Wiejskiej i Jesionkowej. Na początku Hablewie mieszkali w mieście (wewnątrz murów obronnych) lub na jednym z trzech przedmieść, ponieważ na mapie miasta z końca XVIII w., w miejscu dzisiejszej staliny Koni „na górze” nie było jeszcze żadnych zabudowań. W latach 1877-1878 rodzina zbudowała za kaplicą okazałą, klasycystyczny dom, dominujący nad tą częścią miasta. Dokonał tego Heinrich Habel (10.06.1814-17.10.1883), który był garbarzem (czerwonoskórnik). W 1838 r. ożenił się z Josefą Neugebauer. Miał siośdemkę dzieci, w tym urodzonego w 1859 r. Konrada, zasłużonego dla miasta obywatela i przedsiębiorcę, upamiętnionego placem jego imienia na stoku Srebrnej Kopy.

W 1872 r. Heinrich Habel przebudował kaplicę w stylu klasycystycznym. Podczas kopania fundamentów odkryto tam stare mury, prawdopodobnie ślady jednej w wcześniejszych kapliczek. Rodzinna legenda mówiła o rycerzach – rozbójnikach, którzy mieli ukryć pod kaplicą skarb, ale Heinrich zabronił poszukiwań w tym miejscu. Po kilkudziesięciu latach wznowił je Rudolf Habel, jeden z wnuków Henryka, który podczas I wojny światowej był saperem, i dzięki tej wiedzy wykopał pod fundamentem kaplicy głęboki korytarz. Nic jednak nie znalazł. Wewnątrz kaplicy była kopia obrazu Guido Reiniego, przedstawiająca Pana Jezusa modlącego się na Górze Oliwnej. Pod ołtarzem był Boży Grób. Od kapliczki majątek nazywano Olberg, czyli Góra Oliwna.

Niestety po ostatniej wojnie budynki Hablew, tak jak wiele kamienic w Prudniku, obdarto z większości detali architektonicznych, zachowując samą bryłę. Ciekawa budowla przypominająca pałac, zamieniła się w socrealistyczny klocek z nudną, prostą elewacją. ■

W KWARTALNIKU „KARTA”

0 pogmatwanej historii pomnika w Moszczance

W numerze 101 (jesień 2019) historycznego kwartalnika „Karta” ukazał się artykuł Adama Lutogniewskiego o historii pomnika w Moszczance.

Andrzej DEREN

Czytelnicy z artykułem w poszerzonej formie mogli zapoznać się w numerze 21 „Tygodnika Prudnickiego” z 22 maja 2019 r. Teraz przyszedł czas na odbiorcę ogólnokrajowego. Dlaczego redakcję uznanego magazynu zainteresował temat skromnego upamiętnienia z miejscowości nad Złotym Potokiem? Chodzi o jego pogmatwaną historię, która jest lokalną soczewką historii Śląska.

Pomnik powstał w 1923 r. jako niemieckie upamiętnienie poległych w I wojnie światowej mieszkańców Langenbrück (Moszczanka). Po kolejnej wojnie i wymianie ludności na polską, pomnik, jako niemiecki, został częściowo zniszczony. W końcu w latach 60. ponownie zainteresowano się nim, adaptując go na upamiętnienie obchodów 1000-lecia państwa polskiego (1966). Kolejną zmianę w wyglądzie pomnik przeszedł już w III RP



Artykuł opisuje historię pomnika w Moszczance

(2008), kiedy to orzeł otrzymał koronę (choć data pozostała poprzednia – 1966). Dziś odbywają się tu uroczystości z okazji Dnia Flagi.

„Kartę” można kupić w wybranych księgarniach, zamówić tam lub poprzez stronę www księgarnia.karta.org.pl. ■



Okładka kwartalnika „Karta”

ABSURDY

Drzewa i ich wartość

Wycięcie drzew powoduje istotną stratę w środowisku w którym żyjemy, gdyż zadrzewienia ulic i terenów zieleni przestają pełnić funkcję ochrony przed hałasem, nie przechwytyją pyłów, spalin i praktycznie nie obniżają temperatury powietrza. Z badań przeprowadzonych w wielu krajach wynika, że podczas słonecznego dnia przy temperaturze powietrza 32°C asfalt nagrzewa się do temp. ok. 52°C, beton chodników 43°C, powierzchnia trawnika 35°C, a temperatura pod koronami drzew wynosi tylko 28°C. Wycięcie drzew spowoduje powiększenie wyżej wymienionych strat. Dlatego ludzie odruchowo wybierają do odpoczynku ławkę stojącą pod drzewami, a nie na betonowym placu w zabudowie bez drzew.

Andrzej SKUP

Z względu na różnorodność wartości drzew wynikającą z gatunku, rozmiarów, wartości przyrodniczych, znaczenia w krajobrazie, cech ozdobnych itd. trudno jest wypracować metodę pozwalającą na obiektywne porównanie drzew sadzonych w celu zrównoważenia strat jakie poniesie środowisko w wyniku usunięcia tych drzew. W tym celu możliwe są do zastosowania dwie metody: metoda zrównoważenia wartości drzew wyrażona w pieniądzu i metoda rekompensująca uszczerbek w środowisku na podstawie wielkości drzew.

Nowe nasadzenia na krótko

Na całym świecie metody te, w różnych konfiguracjach, są stosowane w celu uzyskania od sprawcy zniszczenia lub w przypadkach konieczności usunięcia drzewa kwot wyrównujących straty w środowisku. Najczęściej stosowana jest metoda tak zwanych nasadzeń zastępczych. Jest to metoda rekompensująca wielkość drzew. Podobnie jak przy wycenie w formie pieniężnej, w większości krajów jako wielkość podstawową do wyceny drzewa od której nalicza się współczynniki zwiększające, przyjmuje się

obwód pnia 20 - 25 cm mierzony na wys. 130 cm. Wielkość ta wynika z faktu, iż drzewa mniejsze mają znacznie mniejszą szansę przeżycia w środowisku zurbanizowanym, co wynika z badań, a widoczne jest powszechnie na przykładzie nowych nasadzeń w pasach drogowych całej Polski, gdzie nowe nasadzenia przydrożne często nie dożywają nawet jednego roku. Przykładem jest np. cmentarz w Prudniku, gdzie w związku z wycięciem dużych drzew, byle jakie tandetne nasadzenia zastępcze nie przeżyły roku. Mimo obowiązku rękojmi do dzisiaj nie uzupełniono strat, a po ostatniej wycinie drzew nasadzeń uzupełniających nie wprowadzono w ogóle.

Wracając do tematu to poza zdefiniowaniem pojęcia „wartość przyrodnicza drzewa” uważam, że przy stosunkowo niskiej świadomości przyrodniczej i kulturowej polskiego społeczeństwa, szczególnie małych miejscowości, warto rozszerzyć to pojęcie o wartość wyrażoną w pieniądzu. O poziomie naszej świadomości przykładem są Niemcy, w których wartość zadrzewionej działki wzrasta o wartość drzew, a w Polsce odwrotnie – maleje, bo drzewa trzeba be-

dzie wyróżnić, czyli ponieść koszty. Przy tym dla urzędników drzewa nie mają wartości w ogóle – najlepiej je wyciąć i spokoj. W wielu przypadkach drzewa rzeczywiście muszą być usuwane, ale wzrasta ilość przypadków, w których decyzje są przerażające. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń uważam że do ochrony środowiska nie przekonam urzędników, szczególnie budowlańców, drogowców i kolejarzy, gdyż drzewa nie są ich wartością, a są wartością publiczną.

Jako przykład podaję Prudnik, gdzie zezwolenie usunięcia drzew zostało wycenione przez urzędników starostwa w złotych polskich. Otóż wartość 6 dużych zdrowych lip wyceniono na 511.659,42 zł czyli jak trzy niezłe mercedesy. Jeśli właściciel działki na której prowadzona jest działalność gospodarcza chce pozbyć się rzędu drzew i w ich miejscu wybudować dla klientów parking, to taką kasę ma zapłacić za zniszczenie środowiska przyrodniczego miasta Prudnika.

Nasadzenia zastępcze, czyli bez konsekwencji

Niestety przepisy w tej sprawie dają urzędnikom możliwość manipulowania

kosztami ochrony środowiska i umożliwiają właścicielowi ratowanie środowiska poprzez uzupełnienie strat nasadzeniami zastępczymi. Przepisy te dają możliwość wyliczenia wartości nasadzeń zastępczych według „widzi mi się”. Może to być przesadzenie usuwanego drzewa w inne miejsce, może to być posadzenie we wskazanym miejscu innego dużego drzewa zastępczego lub kilku a nawet wielu drzew mniejszych. W tym przypadku w celu przywrócenia równowagi przyrodniczej na terenie, z którego wycięto drzewa o obwodach pni średnio 200 cm, nie określono gatunku, ani dokładnego miejsca posadzenia drzew zastępczych. Wskazano tylko że mają to być jakieś małe drzewa liściaste o obwodach pni 12 – 14 cm, posadzone po 3 sztuki za każde wycięte duże drzewo. Jeśli warunek ten będzie spełniony i drzewka zastępcze przeżyją 3 lata, to właściciel działki za usunięte drzewa nie płaci. Po tym okresie tanie nasadzenia zastępcze mogą bezkarnie uschnąć. W tym przypadku właściciel działki nie posadził drzew zastępczych w Prudniku, w którym zostało zubożone środowisko przyrodnicze ani nie zapłacił naliczonej wartości zniszczonych drzew. Czyli miasto straciło pół miliona złotych przeznaczonych na ochronę naszego środowiska i założy się, że kary nie poniosł również winny urzędnik starostwa, który nie przeprowadził ustawowego postępowania.

Zieleń zagraża kolei

Przestałem upubliczniać narastające przypadki niszczenia drzew, ponieważ po latach ujawniania dewastacji drzew i drzewostanów doszedłem do wniosku, że im więcej pokazuje się przypadków niszczenia, tym więcej drzew i drzewostanów jest przez urzędników nie broniących, a niszczone. Niszczonych, ponieważ to nie zwykli mieszkańcy decydują – decyduje „władza”, czasem wręcz złośliwie żeby udowodnić kto tu rządzi. Po przewrótce wracam jednak do upubliczniania tego tematu, gdyż w całym kraju ujawniono postępowanie urzędników PKP, którzy zwrócili się o wydanie zezwoleń na wycinkę drzew na swoim terenie, a nadto wyróżnienie tysięcy drzew rosnących na prywatnych posesjach. Argumentem jest wzorowana na ustawie z roku 1934 (!) Ustawa z 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym, na podstawie której PKP żąda usunięcia z prywatnych działek drzew, które rosną w odległości mniejszej niż 15 m od toru. Maszynista prowadzący pociąg musi widzieć semafor i sygnalizację i z tego powodu w ustawie jest zapis o utrzymaniu linii kolejowych w takim stanie, aby drzewa i krzewy otaczające tory kolejowe nie zagrażały komunikacji kolejowej. Wprawdzie w art. 57a tej ustawy wpisane są odstęp-

stwa od wymagań w zakresie odległości i warunków usytuowania drzew i krzewów, ale po co urzędnikom rozważać szczegóły, jak można przejąć publiczne pieniądze i zarobić na wycinie wszystkich drzew bez zgody ich właścicieli? W ustawie jest zapis, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych dopuszcza się odstępstwo od wycięcia drzew i krzewów. Są to sytuacje w których drzewa nie zagrażają bezpieczeństwu ruchu kolejowego ani nie zakłócają działania urządzeń służących do prowadzenia tego ruchu. Tylko jak to odstępstwo udowodnić jeśli ekspertem w tej sprawie jest osoba zatrudniona przez PKP, a nie właściciel drzewa i urząd wydający pozwolenie wycinki tych drzew? Na dodatek jeśli właściciel drzewa nie zgadza się z tą decyzją, to za weryfikację opinii złeconej przez PKP musi zapłacić. PKP w Opolu na weryfikację wniosku usunięcia z ogrodu przydomowego kilku drzew owocowych wyraziły zgodę, ale uwarunkowały wykonanie powtórnej oceny wymyślonych zagrożeń żądając za to zapłaty 5.475,96 zł, czyli więcej niż wartość drzewek.

Na terenie powiatu prudnickiego PKP zażądało wydania pozwolenia na wycięcie z działek prywatnych i terenów zalesionych 1348 drzew rosnących w pasie szerokości 15 m od torów kolejowych, w tym drzew owocowych, których wysokość jest o połowę niższa od odległości do torów! W Gogolinie PKP, wbrew protestom publicznym wycięto kultowy, zdrowy dąb nazwany „Karlik” (naprzeciw pomnika Karolinki). W sprawie ratowania tego drzewa polecam przeczytanie opublikowanej w internecie historii bezskutecznej walki miejscowej ludności. W Głucholazach PKP zażądało usunięcia drzew z parku zabytkowego i dodatkowo drzew chronionych w pasie krajobrazowym. Nie wiem ile drzew PKP wycięło z własnego terenu, ale gdyby z działki przeznaczonej do działalności gospodarczej drzewa chciał usunąć właściciel działki, to za każde drzewo zapłaciłby taką kasę, że musiałby poważnie zastanowić się, czy warto je wyciąć. Oczywiście „przekrety” są nieomal standardem, ale nie dotyczy to PKP, która otrzymuje zezwolenia „za frajer”.

Protesty normalnych ludzi którym PKP wyżyłoby drzewa oraz protesty społeczeństwa przeżywającego fakty bezsensownego niszczenia środowiska przyrodniczego doprowadziły w końcu ubiegłego roku do rozporządzenia Ministra Infrastruktury, które zmieniło niektóre zapisy Ustawy o transporcie kolejowym. W ustawie wprowadzono zmianę odległości wyznaczania drzew od linii kolejowej z 15 na 6 m, ale zbyt późno, gdyż wcześniej wycięto setki drzew. Szczegółem wandalizmu jest urzędowa zgoda i wycięcie w Gogolinie „Karlika.”

Czyli wartość przyrodnicza kilku drzew wycinanych z działki, na której prowadzona jest działalność gospodarcza posiada wartość pół miliona złotych, natomiast wartość przyrodnicza setek tysięcy takich samych drzew na terenach linii kolejowych wynosi zero złotych. O co chodzi? ■

**Autor jest rzeczoznawcą
Naczelnej Organizacji Technicznej
w spec. budowa i konserwacja
terenów zieleni**



Zdjęcia wykonane na dworcu PKP w Prudniku przed wycięciem drzew projektowanych do wycinki ze względu na „powodowanie przez nie zagrożenia” w komunikacji kolejowej i po wycięciu drzew, żeby maszynista widział że wjeżdża na dworzec.



Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

FERIE ZIMOWE

Czas dla dzieci i młodzieży

W okresie ferii zimowych ośrodki kultury i instytucje na terenie ziemi prudnickiej organizują różnorodne formy wypoczynku i zabawy dla dzieci i młodzieży.

GŁOGÓWEK

W drugim tygodniu ferii Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głogówku zaprasza na Dni Otwarte Domu Kultury, godz. 9.00-13.00.

- **17 lutego** – spotkanie edukacyjno-przyrodnicze z leśnikiem.
- **18 lutego** – zajęcia muzyczne oraz zajęcia plastyczne.
- **19 lutego** – zajęcia tematyczne w głogóweckiej Baszcie.
- **20 lutego** – spotkanie z bajką, turniej gier planszowych.
- **21 lutego** – poznajemy zawody – spotkanie ze strażakiem.

BIAŁA

Na atrakcyjne spotkania i wyjazdy w trakcie ferii zaprasza Gminne Centrum Kultury w Białej i Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Białej.

- **10 lutego** – wyjazd do Jurapark w Krasiejowie. W programie: podróż promem kosmicznym, zwiedzanie Parku Nauki i Ewolucji Człowieka z przewodnikiem, eksperymenty z suchym lodem, zimowe kino, niespodzianka w Kosmicznej Kawiarence. Wyjazd o godz. 8.00, koszt 30 zł, dla uczestników w wieku 7-17 lat. Zapisy do 5 lutego.



ANDRZEJ DEREN

W tym roku ferie na śniegu będzie można spędzić jedynie w górach

- **11 lutego** – Teatrzyk „Kozucha Kłamczucha” w Łączniku (godz. 11.00), Radostyni (godz. 13.00), Śmiczu (godz. 15.00), wstęp wolny. Bajkowe puzzle – wspólne układanie puzzli dla najmłodszych w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Białej (godz. 11.00). Zajęcia plastyczne – lepienie z gliny w GCK w Białej (godz. 15.00-19.00).
- **12 lutego** – Teatrzyk „Lampa Alladyna” w Białej (godz. 11.00), Prężynce (godz. 13.00), Solcu (godz. 15.00), wstęp wolny. Graj w bibliotece – gry edukacyjne dla dzieci, zajęcia przy komputerze w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Białej (godz. 11.00). Zajęcia plastyczne – lepienie z gliny w GCK w Białej (godz. 15.00-19.00).

- 13 lutego – turniej piątek piłkarskich w hali przy szkole podstawowej w Łączniku (zawodnicy rocznik 2011 i młodszy) godz. 16.00, rocznik 2010-2008 godz. 17.00, rocznik 2007-2005 godz. 18.00). Głową i kostką – gry planszowe w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Białej (godz. 11.00).
- **14 lutego** – zabawy walentynkowe dla dzieci z Tygryskem w GCK w Białej, godz. 16.00-18.00 (wstęp wolny). Randka w ciemno z książką dla dzieci oraz młodzieży w MiGBP w Białej, godz. 11.00.
- **17 lutego** – wyjazd do aquaparku we Wrocławiu. W programie trzygodzinny pobyt na basenie rekreacyjnym.

nawet po załamaniu się lodu o pomoc trudniej. W razie załamania lodu nie panikujcie, wołajcie o pomoc. Osobie w wodzie nie należy podawać ręki, zamiast tego należy podać sanki, gałąź, kurtkę, wszystko, co macie pod ręką. Na lodzie należy rozłożyć ciężar ciała, najlepiej czołgając się w kierunku brzegu.

Na nartach zjeżdżaj po wyznaczonych trasach, słuchaj rad starszych i nie oddalaj się daleko od domu lub od grupy. W okresie zimowym dzień jest krótki więc na szlakach turystycznych robi się szybko ciemno, warto wziąć to pod uwagę, wybierając się na wycieczkę. Po powrocie do domu nie myjcie zimnych rąk i twarzy od razu gorącą wodą, tylko letnią i stopniowo coraz cieplejszą aby wyrównać ciepłotę ciała i nie doprowadzić do oparzenia. ■

Autor jest prezesem Opawskiego Oddziału Powiatowego WOPR Prudnik

Wyjazd o godz. 7.15, koszt 30 zł, dla uczestników w wieku 7-17 lat. Zapisy do 12 lutego.

- **18 lutego** – Zajęcia plastyczne – malowanie na płótnie w GCK w Białej (godz. 15.00-19.00). Głową i kostką – gry planszowe w MiGBP w Białej (godz. 11.00).
- **19 lutego** – Zajęcia plastyczne – malowanie na płótnie w GCK w Białej (godz. 15.00-19.00). Przyjaciół z zaśniewanego lasu – zimowe kolorowanki dla najmłodszych w MiGBP w Białej (godz. 11.00).
- **20 lutego** – turniej tenisa stołowego w GCK w Białej (godz. 13.00). Zanim wrócą bociany – konkurs plastyczny dla dzieci na najpiękniejsze krajobrazy, pejzaże z puszystym śniegiem, zgrzytającym mrozem i sopelkami lodu w MiGBP w Białej (godz. 11.00).
- **21 lutego** – wyjazd na lodowisko Toropol w Opolu. Wyjazd o godz. 10.30, koszt 15 zł, dla uczestników w wieku 7-17 lat. Zapisy do 18 lutego.

WALCE

W pierwszym tygodniu ferii Gminny Ośrodek Kultury w Walcach zaprasza codziennie w godz. 10.00-13.00.

- **10 lutego** – zajęcia karate z Januszem Bajorkiem z klubu Do Enso (obowiązkowe dres i obuwie zastępcze), zajęcia plastyczne (malowanie dużych postaci z Krainy Lodu), gry i zabawy.
- **11 lutego** – spektakl teatralny „Królewna o złotym sercu” w wykonaniu aktorów Studia Teatralnego Krak-Art. (godz. 10.00), zajęcia plastyczne (zimowy krajobraz na stretchu), gry i zabawy z chustą animacyjną i piłką.
- **12 lutego** – turniej tenisa stołowego, zajęcia plastyczne (bałwan z doniczki), gry i zabawy.
- **13 lutego** – zabawa karnawałowa dla dzieci, zajęcia plastyczne (kostiumy i maski postaci z Krainy Lodu), zabawy ruchowe przy muzyce, gry i zabawy z chustą animacyjną i piłką.
- **14 lutego** – ferie w kolorach recyklingu ze Związkiem Międzygminnym Czysty Region, zajęcia plastyczne (Olaf na patyku), zabawy ruchowe.

- W drugim tygodniu ferii Gminna Biblioteka Publiczna w Walcach zaprasza codziennie w godz. 11.00-13.00.
- **17 lutego** – Bajkowe spotkania – głosne czytanie, gry, zabawy i konkursy.
- **18 lutego** – Bajkowe spotkania – głosne czytanie, gry, zabawy i konkursy.
- **19 lutego** – Bajkowe spotkania – głosne czytanie, gry, zabawy i konkursy.
- **20 lutego** – Planszowisko – gry planszowe.
- **21 lutego** – Planszowisko – gry planszowe.

PRUDNIK

W Prudniku tradycyjnie miejscowy ośrodek kultury organizuje półkolonie dla wcześniej zapisanych dzieci. Oprócz tego z propozycją aktywnego spędzenia wolnego czasu wystąpiła Agencja Sportu i Promocji w Prudniku, która przygotowała cykl imprez.

– Udział w zajęciach jest bezpłatny, wymagana jest jedynie zgoda rodzica bądź opiekuna – informuje kierownik ASiP Małgorzata Halek-Malinowska. Stosowne formularze i regulaminy będą zamieszczone na stronie asip-prudnik.pl. W przypadku zawodów na pływalni uczestnicy ponoszą koszt zgodnie z cennikiem, a tu warto wiedzieć, że przez okres ferii dzieci i

młodzież mieszkające na terenie gminy Prudnik, korzystają z basenu za 1 zł.

Oto propozycje ASiP:

- **11 lutego** – godz. 10.00, hala sportowa ASiP, ul. Łucznicza, Otwarty turniej tenisa stołowego.
- **16 lutego** – godz. 18.00, Kompleks Sportowy „Sójka”, ul. Podgórna, Zawody w pokonywaniu na czas wodnego toru przeszkód.
- **19 lutego** – godz. 10.00, Prudnicki Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki. Turniej szachowy.
- **20 lutego** – godz. 10.00, hala sportowa ASiP, ul. Łucznicza, Turniej łuczniczy.

STRZELCZKI

Gminny Ośrodek Kultury w Strzelcach zaprasza na kilka wydarzeń.

- **11 lutego** – wyjazd do Kina Helios (do wyboru filmy: „Śnieżka i Fantastyczna Siódemka” lub „Gang zwierzaków”) w Kędzierzynie-Koźlu i restauracji McDonald’s. Zapisy do 6.02.
- **13 lutego** – wyjazd na lodowisko Toropol w Opolu oraz Red Pepper w Krapkowicach. Zapisy do 7.02.
- **14 lutego** – Walentynkowy Bał Maskowy w Strzelcach. Zapisy do 11.02. Wstęp wolny.
- **18 lutego** – wyjazd do Hoplandii w Opolu (7 – 12 lat) lub do Parku Trampolin Odszkodnia w Opolu (od 8 lat). Zapisy do 13.02.
- **20 lutego** – wyjazd do Kina Helios w Kędzierzynie-Koźlu i restauracji McDonald’s. Zapisy do 17.02.

LUBRZA

Podczas ferii Gminny Ośrodek Kultury w Lubrzy proponuje udział w czterech wycieczkach:

- **12 lutego** – wyjazd do kina i na lodowisko w Opolu (dla dzieci z miejscowości: Trzebina, Skrzypiec, Dytmarów, Krzyżkowice).
- **14 lutego** – wyjazd na lodowisko w Opolu i basen w Brzegu (dla dzieci z miejscowości: Lubrza, Prężynka, Olszynka, Słoków, Jasiona, Nw. Browiniec, Dobroszewice, Laskowice).
- **18 lutego** – wyjazd na trampoliny w Opolu i basen w Krapkowicach (dla dzieci z miejscowości: Trzebina, Skrzypiec, Dytmarów, Krzyżkowice).
- **20 lutego** – wyjazd do kina i na kręgle w Opolu (dla dzieci z miejscowości: Lubrza, Prężynka, Olszynka, Słoków, Jasiona, Nw. Browiniec, Dobroszewice, Laskowice).

Zapisy przyjmowane są w bibliotekach i placówkach GOK Lubrza. Ilość miejsc ograniczona.

KORFANTÓW

Podobnie jak w innych gminach, również tutaj organizacją zajęć dla dzieci zajmują się pracownicy ośrodka kultury. Jakże atrakcje czekają na dzieci i młodzież z gminy Korfantów?

- **10 lutego** – spektakl teatralny „Jaś i Małgosia” na scenie Miejskiego Domu Kultury w Korfantowie, godz. 13.00, wstęp bezpłatny.
- **14 lutego** – wyjazd do Aquaparku w Brzegu. Zapisy w MDK.
- **20 lutego** – wyjazd do kina w Nysie na film „Gang zwierzaków”. Zapisy do 18.02.

Ponadto MOKSiR Korfantów organizuje codzienne zajęcia w charakterze półkolonii za wyjątkiem dni wycieczkowych (patrz: wyżej). Zajęcia odbywają się w godz. 10.00 – 14.00, a koszt to 20 zł za tydzień. ■

Bezpieczne ferie zimowe

Zbliżają się oczekiwane przez dzieci i młodzież ferie zimowe. To czas zabaw i wypoczynku. Wielu z was wyjedzie na zorganizowany wypoczynek, ale pozostali będą spędzać ten czas w domach i będą szukali wrażeń na własnych podwórkach. Aby wszyscy wrócili szczęśliwie do szkoły i swoich zajęć mam dla was kilka wskazówek i porad jak ten czas miło i bezpiecznie spędzić.

Krzysztof KASPRZYSZYN

Najczęstsze zabawy na śniegu to lepienie bałwana, rzucanie śnieżkami, sanki, łyżwy. Pamiętajcie, że wychodząc na zewnątrz dobrze się ubrać na tzw. cebulę. Nie lepieć śnieżek z domieszką lodu i kamieni, nie rzucać w twarz, ani w przejeżdżające samochody, gdyż zaskoczony kierowca może wpaść w poślizg i spowodować wypadek. Nie zjeżdżajcie na sankach w pobliżu dróg nawet mało uczęszczanych oraz w pobliżu rzek i za-

marzniętych zbiorników wodnych. Często z dachów zwisają sople, nie strącajcie ich kamieniami albo patykami, ponieważ istnieje realne niebezpieczeństwo, że rozbijecie komuś szybę lub spadnie sople na was. Poinformujcie o tym dorosłych, oni zgłoszą zagrożenie odpowiednim służbom.

Jazda na łyżwach sprawia wielką frajdę, aby ta przyjemność była bezpieczna korzystajcie z lodowisk zorganizowanych, nie wchodźcie na zamrożone rzeki, stawy lub jeziora, nie znacie grubości lodu, a poza tym

KOLNOWICE

Skarby z wieży

Monety, pieniądze zastępcze, stare fotografie i gazety, wreszcie dwa listy do potomnych – to zawartość dwóch tub, które odnalezione zostały 17 stycznia podczas remontu hełmu wieży kościoła parafialnego pw. św. Jana Nepomucena w Kolnowicach.

Andrzej DEREN



Radny gminy Biała Damian Tarnowski i badacz dziejów Kolnowic Józef Styra przy przedmiotach wyciągniętych z wieży

Drewniana konstrukcja hełmu wieży wymagała naprawy, stąd decyzja o jej demontażu. To jeszcze inicjatywa poprzedniego proboszcza ks. Andrzeja Czekańskiego, który z powodzeniem już wcześniej przeprowadził remont okazałego dachu. Dziś jego dzieło kontynuują parafianie z pomocą proboszcza parafii w Śmiciu i Kolnowicach ks. dra Roberta Mazurkiewicza.

Józef Styra, badacz dziejów Kolnowic, nazywa tuby kapsułami czasu: - W pierwszej kapsule znajduje się rękopis prawdopodobnie dotyczący budowy kościoła. W drugiej są pocztówki, opis księdza Bittnera, 21 monet, znaczki pocztowe, fotografie oraz numery gazet, w tym „Neustädter Zeitung”.

W rękopisie jest kosztorys budowy oraz nazwiska wykonawców. Do-

kument kończą podpisy a przy nich pieczęć wiejska i data – 3 stycznia 1874 r. Druk z 1919 r. jest już maszynopisem.

Świątynia w Kolnowicach zbudowana została w 1874 r., a samodzielna parafia wydzielona została z parafii Śmicz w 1896 r. Józef Styra zauważa, że kościół budowano jako świątynię przycmentarną. Z czasem zmieniono przeznaczenie budowli, spełniając aspiracje miejscowej społeczności, która tym samym otrzymała własną parafię (obok Kolnowic należały do niej Kokot oraz Laskowiec). Kościół ufundowało miejscowe małżeństwo Josefa i Bernadetty Badeltów, a pierwszym proboszczem został ks. Heinrich Bittner, który posługę duszpasterską pełnił we wsi aż do 1946 r. W plebanii zachowały się jego fotografie, a przy kościele znajduje się jego nagrobek. Duchowny zasłużył się dla miejscowej społeczności oraz Kościoła i w dowód

zasług otrzymał tytuł radcy duchownego (Geistlicher Rat).

Wieś była ludna. W 1928 r. w Kolnowicach mieszkało 600 osób, a naczelnikiem gminy sołeckiej był Johann Ernst. Częścią wsi był też duży folwark, obecnie Kokot z 32. mieszkańcami. We wsi były: sklep, gospody, szkoła, plebania, piekarnia, dom sióstr St. Heinrich-Stift.

Do 1945 r. większość mieszkańców była niemieckojęzyczna i z tego powodu, po zakończeniu II wojny światowej, zmuszona została do opuszczenia rodzinnych stron. Ich miejsce zajęli Polacy z Kresów. Do wsi skierowano też nowego duchownego ks. Józefa Błotnickiego, który został proboszczem po Bittnerze. Rozpoczęła się polska historia śląskiej miejscowości.

Ciekawostką kościoła w Kolnowicach są drzwi boczne z 1904 r., które przeniesione zostały ze zburzonej świątyni ewangelickiej w Prudniku. ■



15 stycznia hełm z pomocą dźwigu został zdjęty ze szczytu wieży. Dwa dni później znaleziono tuby – „kapsuły czasu”



Kartka z fotografią proboszcza Bittnera oraz znaczkami pocztowymi, które były w obiegu w 1919 r.



Pierwsza strona „Neustädter Zeitung”. Zgodnie z tradycją do kamieni węgielnych i do kuli umieszczanych na szczytach budowli wkładano aktualne wydania gazet oraz monety. Miały być one świadectwem życia mieszkańców dla potomnych.



Widok na kościół w Kolnowicach bez hełmu



Unikalna fotografia przedstawiająca uczestniczki kursu gotowania, w którym wzięły udział parafianki. Fotografia uzupełniona została o kartę z wykazem osób na zdjęciu.

MONIKA ŁUKASZÓW



Reklama ogłoszenia

ADAM MYSKÓW



REKLAMA tel. 601 268 421, 77 436 28 77

reklama@tygodnikprudnicki.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

FINANSE

KREDYTY GOTÓWKOWE
wiosną potrzeby rosną

Prudnik, ul. Nyska 4
KREDYTY do 250 tys. zł

77 436 93 56 793 430 955

BUDOWLANE

- Usługi remontowe – wykonujemy: docieplanie budynków, adaptacje poddaszy, malowanie, gładzie, tapetowanie, tel. kom. 880 166 952. (253C)
- Cyklinowanie tel. 601 500 743. (264C)
- Panele winylowe, wykładziny obiektowe, tel. 601 500 743. (264C2)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM MIESZKANIE

- Sprzedam mieszkanie przy ul. Mickiewicza w Prudniku, II piętro, 125 m2, tel. 77 436 20 90. (255C)
- Sprzedam mieszkanie przy ul. Wojska Polskiego, 2 pokoje, kuchnia, duży balkon, tel. 696 042 004. (262C)
- **SPRZEDAM WŁASNOŚCIOWE MIESZKANIE O POW. 36 M2 PRZY UL. DĄBROWSKIEGO W PRUDNIKU, WYSOKI PARTER, PO KAPITAŁNYM REMONCIE, NISKI CZYNSZ, TEL. 606 850 230. (265C)**

- Sprzedam pilnie mieszkanie 48,6 m2, II piętro, ul. Smółki, tel. 509 893 544. (268C)
- Sprzedam mieszkanie przy ul. Młyńskiej 6, 68 m2, I piętro, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, tel. 603 938 902. (271C)

SPRZEDAM DOM



- Sprzedam dom 80 m2 w Jasieniu, cena: 30 000 zł, tel. 667 660 318, 667 660 319. (260C)
- Sprzedam dom w Raclawicach Śląskich na działce 33a, cena 120 tys. zł, tel. 721 022 319. (272C)

KUPIĘ MIESZKANIE

Kupię mieszkanie w Prudniku do remontu, za gotówkę

Tel. 608 539 204

WYNAJMĘ

- Do wynajęcia 3 pokojowe mieszkanie przy ul. Kościuszki. W pobliżu

OKNOPLAST
spójrz w przyszłość

PIXEL
DOSKONAŁOŚĆ DO KWADRATU

Doskonałe połączenie elegancji, estetyki i nowoczesnych technologii, zapewniające nawet 22%* więcej światła w pomieszczeniu.

www.oknoplast.com.pl

TAL-BUD
Partner Handlowy OKNOPLAST

Prudnik, Plac Zamkowy 8
tel. 77 436 55 61

*Wartość uśredniona zysku światła szyby w oknie PIXEL wyposażonym w słupek ruchomy z klamką centralną w stosunku do standardowych rozwiązań okien ze słupkiem ruchomym.

szkoła, ośrodek zdrowia, PKS, tel. 601 404 787. (261C)

- **WYNAJEM MIESZKAŃ W PRUDNIKU, TEL. 606 479 229. (123C)**
- Wynajmę pół domu w spokojnej dzielnicy Głogówka, tel. 604 995 375. (273C)

GAZAŻE

DO WYNAJĘCIA

WARSZTATY SAMOCHODOWE, GARAŻE, POW. MAGAZYNOWEJ o pow. od 18 – 500 m2. Na terenie ogrodzonym monitorowanym i dozorowanym w Prudniku
692 326 417

LOKALE

- **SPRZEDAM KAMIENICĘ (2 PIĘTRA) Z LOKALEM UŻYTKOWYM NA PARTERZE, TARASEM W CENTRUM PRUDNIKA, TEL. 603 193 644. (256C)**
- **DO WYNAJĘCIA LOKAL UŻYTKOWY NA PARTERZE W CENTRUM PRUDNIKA, TEL. 603 193 644. (256C2)**
- **SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ LOKAL UŻYTKOWY 42 M2, UL. PIASTOWSKA 12A (DAWNY JUBI-**

LER) TEL. 602 267 076. (263C)

■ **WYNAJMĘ HALE; MAGAZYN O POW. 220 M2 ZE WSZYSTKIMI MEDIAMI, TEL. 602 267 076. (263C2)**

SPRZEDAM

- Sprzedam używany gazowy dwufunkcyjny kocioł kondensacyjny Viessmann Vitodens 100-W 25 KW. Tel. 695 636 022. (259C)
- **PELLET PRODUCENT, TEL. 501 202 617, 501 202 637. (227C)**

NAUKA

- www.naukaplywania.prudnik.pl, tel 664 770 969 (010C)

Ogłoszenie drobne złożyć możecie:

- **W PRUDNIKU** w redakcji „Tygodnika Prudnickiego” – ul. Kościuszki 13a.
- **W GŁOGÓWKU** w sklepie DRAGO p. Dragomira Rudego - Rynek 14.
- **W INTERECIE** pod adresem www.tygodnikprudnicki.pl.
- **PRZEZ SMS** wysyłając wiadomość „TPR.DROBNE” + treść ogłoszenia na jeden z numerów: **76567** (7,38 zł z VAT) - aby zamówić 1 publikację **79567** (11,07 zł z VAT) - aby zamówić 2 publikacje **91983** (23,37 zł z VAT) - aby zamówić 5 publikacji

MEDYCINA

- Gabinet Fizjoterapii: ul. Sobieskiego 2 tel. 793 150 681, Usługi: - masaż, drenaż limfatyczny, elektroterapia, pole magnetyczne, laseroterapia, - terapia manualna. Możliwy dojazd do domu pacjenta na terenie Prudnika. (033C)
- Fizjoterapia z dojazdem do domu pacjenta, tel. 535 005 750. (269C)

PRACA

- Opieka Niemcy legalnie, tel. 725 248 935. (270C)

TARTAK
Prudnik, ul. Prężyńska 32
Wierzbice

Interhas

- więźba dachowa
- tarcica budowlana
- podbitka
- łaty i k-łaty
- drewno kominkowe

502 251 350

www.interhas.pl

Wiejskie jaja od kur z wolnego wybiegu
Galler Iwona 601 884 365 • Norbert 663 962 355
Dytmarów - była SKR

Wójt Gminy Lubrza

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Lubrzy przy ul. Wolności 73, został wywieszony na okres 21 dni od 05.02.2020 r. do 26.02.2020r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na czas oznaczony do 3 lat.

Urząd Pracy Prudnika

Jagiellońska 21 (parter),
80-004 lub 77 436 37 82

– prawo jazdy kat. B, zatrudnienie na terenie
DAŻY – wykształcenie minimum średnie, wy-
wku **PRACOWNIK BIUROWY** – wykształcenie
t. B, dyspozycyjność, samodzielność, praca w
. B, książeczka sanepidowska, praca w Białej
u, prawo jazdy kat B, praca na terenie Prudni-
ane doświadczenie w pracy w kuchni, zatrud-
URZĄDZEŃ ROLNICZYCH – wykształcenie
a w Białej i Zwiastowicach **WULKANIZATOR**
widziane Prawo jazdy kat. B, praca w Prudniku
ty stylizacji paznokci lub wizażu, komunika-
widziane doświadczenie w zawodzie, praca w
cenie min. średnie, znajomość programu SU-
a w Głogówku **PRZEDSTAWICIEL HANDLO-**
tytoniu, wykształcenie min. średnie, prawo
ckiego **RATOWNIK MEDYCZNY** – wykształ-
ność szybkiego podejmowania decyzji, odp-
OWY – wykształcenie wyższe ekonomiczne,
ustawy o rachunkowości, minimum 5 lat do-
udniku **SPRZEDAWCA - DORADCA KLIENTA**
e, sprzedaż materiałów budowlanych, praca
nie min. średnie (mile widziana technologia
ologii i konstrukcji szablonów odzieży i stop-
ść obsługi komputera, mile widziana znajo-
jego odpowiednika, praca w Głogówku **MA-**
ętność wykonywania prac wykończeniowych,
o **SPRZĄTACZKA** – mile widziane doświadc-
C – mile widziane doświadczenie praca na te-
WY – mile widziane doświadczenie min. 5 lata
r, praca w Głogówku **PRACOWNIK DOZORU**
osprawności, sumienność, praca w Prudniku
o jazdy kat. B, praca na wysokości, uprawnie-

KOMUNIKAT

BURMISTRZ GŁOGÓWKA
INFORMUJE

IŻ NA TABLICY OGŁOSZEŃ URZĘDU MIEJSKIEGO W GŁOGÓWKU
DNIA 5.02.2020 ROKU ZOSTAŁO WYWIESZONE OGŁOSZENIE O
**DRUGIM PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM O SPRZEDAŻY
NA WŁASNOŚĆ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ
GMINY GŁOGÓWEK.**

DRUGI PRZETARG USTNY OGRANICZONY obejmuje sprzedaż działki
**nr 62 mapa 1 obręb Winiary - powierzchnia 0,2257 ha - wartość
działki: 30 000,00 zł. wysokość wadium: 6 000,00 zł.**

Pierwszy przetarg ustny ograniczony odbył się dnia 25 listopada
2019 roku.

Wymieniona działka nr 62 mapa 1 obręb Winiary stanowi teren
zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej według miejscowego
planu zagospodarowania przestrzennego miasta Głogówek
w granicach administracyjnych miasta podjętego uchwałą nr
XXI/156/2004 Rady Miejskiej w Głogówku z dnia 8 listopada 2004
roku. Działka jest własnością Gminy Głogówek, która uwidoczniła
jest w księdze wieczystej KW Nr OP1P/00054563/3 prowadzonej
przez Sąd Rejonowy w Prudniku V Wydział Ksiąg Wieczystych w
Prudniku. Działy III i IV wymienionej księgi nie zawierają żadnych
wpisów.

**Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką
wadium w wysokości podanej przy działce niniejszego ogłoszenia
na konto Gminy Głogówek nr 35 89040001 1000 0000 4819 0007 Banku
Spółdzielczego w Głogówku w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6
marca 2020 roku.**

**Drugi przetarg ustny ograniczony odbędzie się dnia 13 marca 2020 roku
o godzinie 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Głogówku (parter -
sala posiedzeń). Pełne ogłoszenie zamieszczone jest także na stronie
Urzędu Miejskiego w Głogówku: www.bip.glogowek.pl Szczegółowe
informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Głogówku Wydział
Mienia Komunalnego i Ochrony Środowiska w godzinach urzędowania
lub telefonicznie po numerem (77) 4-069-922.**

OGŁOSZENIA O PRZETARGACH NA ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Prudnika

art. 39 ust. 1 i art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2020 poz. 65) oraz
dnia 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014r, poz.
e o ogłoszeniu przetargów na sprzedaż nieruchomości, stanowiących własność Gminy Prudnik.

ona na cele usługowe, przemysłowe, handlowe, położona w Prudniku, w rejonie ul. Przemysłowej

eczystej oraz ewidencji gruntów i budynków: księga wieczysta Nr OP1P/00030741/1 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Prud-
ść oznaczona w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 1 – obręb Prudnik, jako **działka nr 2926/2924**, właściciel Gmina

h ¼ części w działce nr 2931/2924, mapa nr 1 – obręb Prudnik

h 2924 - 0,1880 ha, działka nr 2931/2924 - 0,0446 ha

odze przetargu ustnego nieograniczonego

8.000,00 zł brutto (w tym: cena dz. nr 2926/2924 - **92.513,00 zł**, cena udziału w dz. nr 2931/2924 - **5.487,00 zł**)

ra: Urząd Miejski w Prudniku, ul. Kościuszki nr 3 piętro I - sala nr 117, **w dniu 10 marca 2020 roku o godzinie 10.00.**

aty: do 3 marca 2020 r. (data wpływu środków pieniężnych na rachunek Gminy Prudnik nr 46 8905 0000 2001 0000 0215

ona na cele usługowe, przemysłowe, handlowe, położona w Prudniku, w rejonie ul. Przemysłowej

eczystej oraz ewidencji gruntów i budynków: księga wieczysta Nr OP1P/00030741/1 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Prud-
ść oznaczona w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 1 – obręb Prudnik, jako **działka nr 2928/2924**, właściciel Gmina

h ¼ części w działce nr 2931/2924, mapa nr 1 – obręb Prudnik

h 2924 - 0,1537 ha, działka nr 2931/2924 - 0,0446 ha

odze przetargu ustnego nieograniczonego

1.100,00 zł brutto (w tym: cena dz. nr 2928/2924 - **75.613,00 zł**, cena udziału w dz. nr 2931/2924 - **5.487,00 zł**)

ra: Urząd Miejski w Prudniku, ul. Kościuszki nr 3 piętro I - sala nr 117, **w dniu 10 marca 2020 roku o godzinie 10.00.**

aty: do 3 marca 2020 r. (data wpływu środków pieniężnych na rachunek Gminy Prudnik nr 46 8905 0000 2001 0000 0215

ągu przetargach zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prudniku, ul. Kościuszki nr 3, 48-200
formacji Publicznej (BIP) www.bip.prudnik.pl, oraz w serwisie internetowym p.n. „monitorurzedowy.pl” www.monitorurzedowy.pl
u można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Prudniku ul. Kościuszki nr 3, 48-200 Prudnik, w Wydziale Mienia Gminy, pok. nr 20, tel.

EM

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

**SPRZEDAŻ • WYNAJEM • SERWIS
ELEKTRONARZĘDZI**

- konkurencyjne ceny nowych narzędzi
- możliwy odbiór sprzętu do naprawy z terenu Prudnika i okolic
- sprzedaż części zamiennych
- zagęszczarki 70 kg, 95 kg



Głogówek, ul. 3 Maja 2D
tel. **77 437 41 17**
kom. **602 122 458**

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE W BRANŻY

TOMEX - SKŁAD OPAŁU

WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL



TYLKO NAJLEPSZY ASORTYMENT Z POLSKICH KOPALN

WAGI ELEKTRONICZNE - TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

PROMOCJA!
KOKS • węgiel kostka • węgiel orzech • groszek • miał
• ekogroszek • miałogroszek • węgiel paczkowany •
• pellet • drewno rozpałkowe i opałowe •

Tomasz Stanek | Prudnik, Preżyńska 40 | Niemysłowice 61b
tel. kom. 508 558 538

P.P.U.H.
GALANT S.C.
twoje meble od 1989 r.

kuchnie na wymiar
meble pokojowe
zestawy wypoczynkowe
meble biurowe
szafy wnękowe pod wymiar



77 436 98 33, 77 436 29 77 meblegalant@o2.pl
Salon i studio kuchenne: Prudnik, ul. Preżyńska 9, salon: Prudnik, ul. Krzywa (obok obuwia), salon: Nysa, ul. Jagiellońska 2

A & W

Kancelaria Podatkowa
czynne 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Głogówek
ul. Młyńska 16

695 809 902 | aska4@op.pl

- księgi handlowe
- książka przychodów i rozchodów
- ewidencja ryczałtowa
- kadry i płace
- rozliczenia z US i ZUS
- dojazd do klienta po dokumenty



Marta Wicher
specjalista ds. BHP, inspektor ochrony ppoż.

600 199 656 marti_1985@wp.pl

Oferuje: szkolenia w dziedzinie BHP • przygotowanie dokumentacji powypadkowej, kart oceny ryzyka zawodowego, instrukcji BHP • doradztwo i kompleksowa obsługa w zakresie BHP • sporządzanie i aktualizowanie instrukcji bezpieczeństwa pożarowego



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

GABINET ORTOPEDYCZNY

lek. Witold Kłosowski

specjalista chirurgii urazowej i ortopedycznej

- leczenie schorzeń i urazów narządu ruchu
- USG stawów, ścięgien, mięśni
- leczenie zespołów bólowych
- leczenie wad postawy
- iniekcje około i dostawowe (PRP, wiskosuplementacja)
- konsultacje specjalistyczne

48-200 Prudnik ul. Staszica 4 rejestracja telefoniczna 604 218 142

Usługi Medyczne

Wizyty domowe
lek. med specjalista chirurg
Maciej Skawiński
Gabinet: ul. Lompy 13

- porady specjalistyczne
- kwalifikacja do zabiegów:
 - laparoskopowej operacji pęcherzyka żółciowego,
 - przepukliny z siatką
 - żyłaków kończyn dolnych
- opieka pooperacyjna w domu pacjenta
- laseroterapia

tel. 602 606 626

GABINET CHIRURGII LASEROWEJ I KLASYCZNEJ, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

+ **Stawomir Orkisz**
SPECJALISTA CHIRURG

Usuwanie zmian skórnych, znamion, wrastających paznokci, przebarwień, zmarszczek, zmian posłonecznych, zmian naczyniowych i naczyniaków, esperal

NOWOŚĆ: OSOCZE BOGATOPLYTKOWE - lifting twarzy
FIBRYNA w leczeniu schorzeń stawowych, łysienia i ran

Prudnik, ul. Kościuszki 15

rejestracja telefoniczna: 602 284 121

Sklep Medyczny FIZJO-MED

... Jesteśmy aby pomagać

REALIZUJEMY
WNIOSEK
NFZ

- Refundowane Przedmioty Ortopedyczne i Pomocnicze (pieluchy, stomia); - Sprzęt sanitarny;
- Wyroby Przeciwwyłkowe; - Materace Przeciwodleżynowe;
- Profesjonalne Poduszki Ortopedyczne; - Ciśnieniomierze;

Prudnik, ul. Piastowska 64 w Prudnickim Centrum Medycznym
Poniedziałek - Piątek 8:00-15:00

Tel: 77 436-12-70 Kom: 697-383-768 f Fizjo-Med Sklep Medyczny

KARDIOLOG

dr n. med.
Iwona Ossowska-Szymkiewicz

**Prywatny Gabinet
Kardiologiczny**

Glucholazy ul. Karłowicza 40
szpital MSW - AMBULATORIUM

ŚRODA PONIEDZIAŁEK

Echo serca

Testy wysiłkowe

Holter

EKG i RR

REJESTRACJA 502 231 770

Jarosław Bugajski

Specjalistyczna Prywatna Praktyka Lekarska
specjalista chorób wewnętrznych

KARDIOLOG

Biała, ul. Opolska 18/1

Przyjmuje w czwartki - rejestracja 691 785 050

echo serca, holter EKG, holter
ciśnieniowy, test wysiłkowy,
USG brzucha i tarczycy,
doppler tętnic



SPECJALISTA PSYCHIATRA

**Marta
WOLNIAK**

Prywatny gabinet lekarski
Prudnik, ul. Staszica 4

Rejestracja
tel. 530 366 324

ALERGOLOG

specjalista chorób płuc

LEK. MED. IWONA
ROBOTYCKA - LENCZUK

PRZYJMUJE

Nysa,
ul. Marcinkowskiego 2-4

Rejestracja Telefoniczna

77 448 00 33
606 928 653

Barbara
Wężykowska-Więcek
psychiatra



Prudnik,
ul. Staszica 4
rejestracja
696 020 254

Oferta specjalna reklamy dla branży
medycznej i branż pokrewnych
77 436 28 77

OKULISTYKA, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Bożena Orkisz
SPECJALISTA CHOROÓB OCZU

Wizyty prywatne

plastyka powiek plazmą IQ, usuwanie guzków powiek.

Osocze bogatopłytkowe

lifting powiek i twarzy.

Prudnik, ul. Kościuszki 15

rejestracja telefoniczna: 77 436 02 01

Powierz swoje oczy tylko najlepszym!

Klinika okulistyczna Gemini w Ostrawie zaprasza



Umawianie terminów zabiegów i transportu:

602 150 886

Gemini
KLINIKA OKULISTYCZNA

ZACMA

- soczewki najlepszych światowych producentów
- szybkie terminy zabiegu usunięcia zaćmy oraz jednoczesnej korekcji wzroku
- transport od domu do kliniki i z kliniki do domu
- rozmawiamy po polsku
- przygotowujemy wnioski do NFZ o refundację kosztów zabiegu
- zapewniamy najwyższy europejski standard zabiegu

Biuro Reklamy
i Ogłoszeń

Prudnik, ul. Kościuszki 13a
77 436 28 77

reklama@tygodnikprudnicki.pl

www.terazprudnik.pl

Tygodnik
Prudnicki

TERAZ



PRACOWNIA
OPTYCZNA
ANNA ORKISZ

Prudnik, Przychodnia MEDICUS
II p przy Poradni Okulistycznej

578 976 386

czynne:
Poniedziałek - piątek 8:00-15:00
Wtorek 12:00-18:00

PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY

SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ

DANUTA JURCZAK-RASTELLI

SPECJALISTA STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ

WANDA JASTRZĘBSKA-JURCZAK

Usługi:

- implanty zębowe
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka
- higiena jamy ustnej
- protetyka (protezy, korony, mosty)
- chirurgia stomatologiczna

**FIBRYNA W CHIRURGII
STOMATOLOGICZNEJ**

Prudnik, ul. Moniuszki 5/1 | tel. 506 153 396, 77 436 26 24
www.dentystaprudnik.pl | e-mail: stomatologprudnik@gmail.com



Gabinet Fizjoterapii FIZJO - MED

Kompleksowa Rehabilitacja, leczenie Zespołów Bólowych Kręgosłupa i Narządu Ruchu metodami: Terapia Manualna, Suche Igłowanie z elementami akupunktury, Metoda PNF, Kinesio Taping, fizykoterapia.
15-letnie doświadczenie w pracy oraz międzynarodowe kursy pozwalają mi stosować skuteczne metody leczenia.

Prudnik, ul. Staszica 4
Nad Apteką Alga Farma mgr Jakub Misztak
1. piętro gabinet 3 Rejestracja tel: 501-653-768

CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRUDNIK, UL. KOŚCIUSZKI 15

NONTRAKT
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

NOWOŚĆ gaz rozwesalający

poradnie czynne codziennie w godz. 8:00-17:00:
stomatologia zachowawcza, higiena jamy
ustnej, wybielanie zębów, ortodoncja, protetyka,
leczenie i usuwanie zębów w narkozie (dla pacjentów
niepełnosprawnych - w ramach NFZ), rentgen - zdjęcia
wewnątrzustne, panoramyczne, tomografia 3D

REJESTRACJA 77 436 37 07 PORADNIA CHIRURGII STOM. 77 436 35 27 RENTGEN 77 406 46 32



PRZYCHODNIA DERMATOCHIRURGII PRZYCHODNIA CHIRURGII LASEROWEJ

dr n. med. Michał Findziński
Specjalista Chirurgii Szcękowo-Twarzowej Chirurg Ogólny

- Usuwanie zmian skórnych
oraz zmian z błon śluzowych
- Usuwanie blizn, zmarszczek i rozstępów
- Regeneracja i odmładzanie skóry

Poradnie wykonują zabiegi laserami CO₂
chirurgicznymi oraz laserem frakcyjnym

10 LAT
NA RYNKU

Nysa 77 402 04 12
ul. Marii Merkert 16 608 655 219



OPTYKAn

Masz problem
z widzeniem?



dla naszych Klientów
**BEZPŁATNE
BADANIE
WZROKU**

Prudnik, ul. Górna 2
(obok Metra)
77 436 04 00

WYDRUK

A3
A4

Redakcja
„Tygodnika Prudnickiego”
ul. Kościuski 13a
(obok dworca PKS)
pon-pt 8:00-16:00

KSERO



PLAN MIASTA

wydanie trzecie - aktualizacja 2018

dokładna mapa centrum miasta
spis nazw ulic i placów
mapa miasta z 1884 r.

oznaczenie atrakcji opisanych
w przewodniku „Prudnik i okolice”

W redakcji „Tygodnika Prudnickiego” plan
miasta kupicie 50% taniej
w zestawie z przewodnikiem turystycznym
„Prudnik i okolice”

Burmistrz Głogówka podaje
do publicznej wiadomości,
że od dnia 5.02.2020 roku do
dnia 26.02.2020 roku na tablicy
ogłoszeń Urzędu Miejskiego
w Głogówku oraz na stronie
internetowej www.bip.glogowek.pl został umieszczony
wykaz nieruchomości
przeznaczonej do najmu.
Dotyczy działki nr 76 mapa 1
obręb Tomice o pow. 1.0100 ha.



Usługi pogrzebowe
Sprowadzanie
zmarłych
z zagranicy
509 938 737

ZAPRASZAMY DO
NOWO OTWARTEJ
**HURTOWNI
WÓD MINERALNYCH**
(BYŁY WODNIK)

W ofercie m.in. wody w butelce
szklanej: Jurajska, Staropolanka

Prudnik, ul. Powstańców Śl. - tel. 604 822 077
Czynne: pn-pt 7³⁰ - 13³⁰

Prudnik, ul. Prężyńska 26
tel. 77 402 20 44, 783 502 295
pn-pt 8:00-16:00
sob 8:00-13:00

NIECH BĘDZIE CIEPŁO
SKŁAD OPAŁU

• WĘGIEL I GATUNKU • WAGI ELEKTRONICZNE
• TRANSPORT GRATIS

USŁUGI STOLARSKIE

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
(Z DREWNA LITEGO LUB OKLEINOWANE OKLEINAMI NATURALNYMI)
SCHODY JESIONOWE, BUKOWE, DĘBOWE
(PROSTE LUB ZABIEGOWE, MONTOWANE NA BETON LUB SAMONOŚNE)
INNE USŁUGI STOLARSKIE
PRODUKCJA - MONTAŻ

Miłowice 19 (K. BIAŁEJ)
TEL. 695 432 242, 77 437 68 19
WWW.WANIEK-STOLARSTWO.PL
E-MAIL: BIURO.STOLARZ@O2.PL

stolarstwo
WANIEK

Ponad 60 lat na rynku
tradycja i doświadczenie!

PIANINO
STROJENIE • NAPRAWA
662-046-560

USŁUGI hydrauliczne

Instalacje sanitarne:
grzewcze
wod-kan-gaz

Sebastian Marzotko
667 562 421; 888 855 664

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE-ŚLUSARSTWO

bramy
ogrodzenia
balustrady
stal nierdzewna
usługi spawalnicze

METALFLEX 48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

SAMOCCHODY Z NIEMIEC

Niemysłowice 78A | 535 883 025 | f Zadbane Auto Prudnik

Audi Q5 2.0 TDi



rok prod. 2011
przebieg 148 tys. km
143 KM, napęd 4x4

54.900



AUTOKOMIS / AUTOSERWIS: diagnostyka komputerowa • naprawy
bieżące • wymiana tarcz i klocków hamulcowych • wymiana oleju i filtrów
• wymiana rozrządu, sprzęgła • naprawy zawieszenia • naprawy układu
wydechowego • naprawa stacyjek • dorabianie kluczyków

Hubert KOPKA
Golczowice k/Głogówka
77 437 25 13, 880 589 872
www.kopka.infoopole.pl
kopkahubert@o2.pl

• brukarstwo • roboty ziemne i rozbiórki •
• roboty melioracyjne • wykopy i drenaże •



OAZA
HOTEL RESTAURACJA
★★★

48-200 Prudnik
ul. Zwycięstwa 2
tel. 77 406 84 80
77 406 84 81
www.hotelprudnik.pl

Hotel Oaza oferuje:

- bazę noclegową do 60 miejsc,
- 2 sale: bankietową na 100 osób oraz restauracyjną na 60 osób.

Organizujemy wesela, komunie, urodziny, stypy oraz konferencje.

NAUKA JAZDY

„PRAWKO” PAŚCIAK
Kat. A, A1, A2, AM
B, B+E, C, C+E, D

* Kwalifikacja wstępna
Szkolenia okresowe

608 399 194
www.prawko.edu.pl



**kor
kam**

Lubrza, Szkolna 1a
507 180 475
www.korkam.pl

Szukasz inspiracji do swojego ogrodu? Polecamy kamienie ogrodowe dekoracyjne, grysy, otoczaki, płyty na ścieżki z Polski, Turcji, Włoch, Grecji.



PIS
Prawo i Sprawiedliwość

Biuro Poselskie Posel
Katarzyny Czochary

Prudnik, ul. Klasztorna 4
tel. 730 621 666, e-mail: kczochara.biuro@gmail.com
Czynne: pon., śr. 11.30-15.30 | wt., czw. 10.00-14.00

**AUTO SZKOŁA
WW**

Kursy prawa jazdy kategorii:
Am, A1, A2, A, B1, B, B+E.
Gmina Biała, Głogówek, Walce
Wielaw Wnętowski **602 685 083**

jedynie
80 groszy
za wyraz

Tygodnik Prudnicki OGŁOSZENIE
DROBNE

TOMEX - SKUP ZŁOMU
WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL

NAJLEPSZE CENY W OKOLICY | WAGA ELEKTRONICZNA
WYNAJEM KONTENERÓW: ODBIÓR ZŁOMU I GRUZU

SKUP ZŁOMU Stalowego N-2 Gruby • Stalowy N-10
Drobny • Wsadowy • Żeliwo
SKUP ZŁOMU KOLOROWEGO Miedź • Mosiądz
• Aluminium • Stal Nierdzewna

Tomasz Stanek | Prudnik, Prężynska 40 | Niemysłowice 61b
tel. 508 558 538

SPRZEDAŻ I MONTAŻ OKNAŁOŻY
OKNA DREWNIANE
OKNA ALUMINIOWE
ROLETY WEWNĘTRZNE
ROLETY ZEWNĘTRZNE

DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA

ZYSKujesz
JAKOŚĆ
(UPOMINEK)

GAMA
ul. Konstytucji 3 Maja 17a, tel./fax 77 439 46 74
ul. Piastowska 26, tel./fax 77 448 43 53

WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL • WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata
Jaszczyżyn-Koniariska

- ponad 25 lat doświadczenia
- wysoki poziom świadczonych usług
- profesjonalna obsługa firm oraz osób fizycznych (zeznania roczne, również przez Internet)

Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 406 80 85, 602 712 926
biurorachunkowe@kronos.net.pl



**kor
kam**

**NIE SPRZEDAJEMY
CHIŃSKICH
NAGROBKÓW!**

NAGROBKI GRANITOWE
JUŻ OD 1500 zł
z montażem i literami

WIESŁAW KORNECKI
48-214 Lubrza
ul. Szkolna 1a
tel. 77 437 53 18
kom. 507 180 475
kom. 507 180 476
www.korkam.pl



WSKOCZ W SIODŁO

Stajnia Chocim zaprasza na naukę jazdy konnej dla początkujących i zaawansowanych, ogniska i bryczkę.

Prowadzimy też wypożyczalnię rowerów.

STADNINA KONI PRUDNIK
ul. Poniatowskiego 3a - tel. 77 436 32 06, 512 082 273

MJFILM
JASZCZYŻYN
STUDIO FILMOWE

- kompleksowa realizacja filmów reklamowych dokumentalnych, teledysków, artystycznych
- filmowanie/zdjęcia z drona
- filmy i zdjęcia ślubne
- przegrywanie kaset VHS na płyty DVD

Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 889 746 118
email: biuro.mjfilm@gmail.com
www.mjfilm.pl

ZAKŁAD ZDUŃSKI
oferuje

- stawianie pieców • naprawa i przebudowa pieców kaflowych z materiałów własnych i powierzonych

Tel. 510 180 150

**REGENERACJA WYROBÓW
Z PIERZA**

pranie, czyszczenie
KRZYŻKOWICE 50
tel. 77 436 09 88
kom. 698 840 820, 608 769 437

DOM
POGRZEBOWY
mgr inż. Grażyna Janus-Bartnik

tel. całodobowy
602 471 380

Prudnik ul. Dąbrowskiego 4 tel. 77 436 23 71 | 77 436 20 13



LACHOWICZ

**KABINY
PRYSZNICOWE**

RABAT DO 50%

TYLKO DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Prudnik, ul. Kolejowa 59a
tel. 77 406 81 10



Młode pokolenie

DODATEK MŁODZIEŻOWY



Przełamywanie barier

ŁĄKA PRUDNICKA

Warsztaty z barytonem Oskarem Koziółkiem

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Łące Prudnickiej mają niecodzienne okazje do spotkań z ludźmi wyjątkowymi w swoich pasjach i działalności społeczno-zawodowej. Po spotkaniu z jezuitą o. Grzegorzem Kramerem przyszła kolej na warsztaty z wybitnym muzykiem – barytonem Oskarem Koziółkiem.

Andrzej DEREŃ

Jak się okazało uczniowie klas V – VIII nie zostali skazani na nie zawsze najciekawsze dla młodzieży zetknięcie z muzyką poważną. Pochodzący z okolic Głogówka bas – baryton, śpiewak, chórmistrz, instruktor wokalny i podróżnik poprowadził warsztaty, które wciągnęły nie tylko młodych ludzi, ale i nauczycieli, którzy co rusz dochodzili na salę wykładową, żywo biorąc udział w zajęciach.

- To były warsztaty wokalne - muzyczne, mające na celu pokazanie głosu ludzkiego jako instrumentu, którym można się bawić – wyjaśnia dla „TP” Oskar Koziółek. - Wiele



Młodzież miała bezpośredni kontakt z artystą

uwagi poświęciłem na prawidłową postawę ciała, która ma ogromny wpływ na jakość naszego oddychania, a z kolei oddech determinuje optymalne uruchomienie aparatu głosowego, to jednak połączone jest organicznie z aktywną pracą

narządów artykulacyjnych mowy. Przeprowadziłem szereg ćwiczeń na wyrównanie brzmienia samogłosek, poczucie rytmu, aktywne słuchanie -słyszenie w ramach grupy.

Choć brzmi bardzo naukowo, to uczestnicy warsztatów traktowali kolejne ćwiczenia jak zabawę, o co zresztą zadbał sam prowadzący, przemycając między kolejnymi nutami sporo humoru, który pozwalał rozładować emocje i stres przed publiczną prezentacją.

Oskar Koziółek zaprezentował również coś, czego na co dzień nie można usłyszeć. To śpiew alikwotowy, popularny w niektórych kulturach na świecie. Zaprezentował różnorodność rytmiki w kulturach

na przykładzie samby (synkopa) oraz hebrajskiej pieśni tradycyjnej (przesunięcie pulsu).

Warsztaty niosły też pozamuzyczny efekt: elementy autoprezentacji, budowania zdrowej pewności siebie oraz wyrażania siebie poprzez uruchomiony głos. Jak na dwulekcyjne warsztaty to sporo, ale z pewnością to niecodzienne spotkanie na długo pozostanie w pamięci młodzieży.

Oskar Koziółek spotkał się z młodzieżą na zaproszenie rodzica i członka Zarządu Stowarzyszenia Złoty Potok w Łące Prudnickiej Bogny Lewkowicz. Jest szansa na kolejne warsztaty tym razem dla uczniów młodszych klas. ■



Oskar Koziółek Goetz



Śpiew na jedno nóż?

W SKRÓCIE

Oskar Koziółek Goetz

bas – baryton, śpiewak, chórmistrz, instruktor wokalny, podróżnik i animator kultury. Pochodzący spod Głogówka absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej II st. w Opolu, Uniwersytetu Opolskiego oraz Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie. Wykonuje muzykę zróżnicowaną stylistycznie, od baroku po prawykonania kompozycji współczesnych, nominowany wraz z zespołem Solistenensemble Phoenix16 do Fryderyka za „Passio” Dariusza Przybylskiego. Współpracuje z krakowskim Kolegium Muzyki Ewangelickiej, z którym w ramach jubileuszu 500-lecia Reformacji wystąpił m.in. na Festiwalu Muzyki Pasyjnej i Paschalnej w Poznaniu, na Festiwalu Muzyki Polskiej w Krakowie oraz na XIV Dniach Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim. Na festiwalu im. C. M. Webera w Pokoju (2018) wykonał kantatę J. S. Bacha „Ich habe genug”. Brał udział w koncertach festiwalu Dobrodzień Classic (2017, 2018).

Organizator i wykonawca cyklu Opolskich Koncertów Pasyjnych 2019, solista w koncercie doktorskim Anny Sikory „Śląska muzyka oratoryjna” w Filharmonii Opolskiej, beneficjent programu grantowego Fundacji Górażdże – Aktywni w Regionie. Zapraszany do wykonywania partii solowych w dziełach muzyki oratoryjnej, m.in. „Requiem” W. A. Mozarta w Krakowie oraz „Ein deutsches Requiem” J. Brahmsa (uroczysty koncert w „Miasteczku miłosierdzia” w Branicach pamięci ofiar nazizmu).

Dyrygent chóru Mniejszości Niemieckiej „Glogovia” z Głogówka oraz „Heimatklang” z Kłodnicy. Instruktor wokalny chórów i zespołów śpiewaczych MN regionu opolskiego. Jako solista współpracuje regularnie z Młodzieżową Orkiestrą Dętą Leśnicza, reprezentując region m.in. na Festiwalu Kultury Niemieckiej 2018 w Hali Stulecia we Wrocławiu. Współpracownik głogowieckiego Śląskiego Festiwalu im. Ludwika van Beethovena.

Na przestrzeni lat dwie pasje – muzyka i podróże - zawiadły go m. in. do Chin, Izraela, RPA, Singapuru, Indonezji, Malezji, Indii oraz do większości krajów Europy, włączając Gruzję i Islandię. Śpiewał w uznanych na świecie salach koncertowych jak Royal Albert Hall w Londynie, Tonhalle w Zurychu, Filharmonia Berlińska, Konzerthaus Berlin, Megaron w Atenach. Brał udział w projektach pod dyktando Riccardo Mutiego - Festiwal Vie dell'Amicizia w Ravnice oraz Pfingstfestspiele w Salzburgu. ■

KARNAWAŁOWE ZABAWY BIALSKICH PRZEDSZKOLAKÓW

Rozpoczynamy bal bajkowych postaci

Dorota SMOLSKA

Karnawał od wiek wieków kojarzony jest z zabawami, piasami i tańcem. To czas, kiedy dzieci z ogromnym uśmiechem na ustach, mają możliwość wcielenia się w swoich ulubionych bohaterów czy postaci z bajek. Dzięki kreatywności i pomocy rodziców dziewczynki stawały się prawdziwymi królewnami, a chłopcy byli walecznymi bohaterami, rycerzami czy policjantami. Przedszkolaki z

Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Białej od samego poranka czuli niecodzienny nastrój styczniowego dnia. Sala zabaw była przepięknie kolorowa, a muzyka przygrywana przez wodzireja dodawała uroku do zabawy wszystkim wróżkom, biedroneczkom, kowbojom, pajacykom, kotkom, kowbojom, Czerwonym Kapturkom, piratom czy innym znanym i lubianym postaciom. Zmęczone, ale szczęśliwe dzieci opuściły przedszkole rozmyślając już o kolejnym balu przebierańców, który czeka ich za rok... ■

**Zabawy przedszkolaków z wodzirejem**

DARIA MADZIA / PUBLICZNE PRZEDSZKOLE W BIAŁEJ

ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W SZYBOWICACH

Mistrzowie z Szybowic

Drużyna z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Orłąt Lwowskich w Szybowicach została Mistrzem Województwa Opolskiego Wiejskich Szkół Podstawowych na rok 2020

Franciszek DENEWICZ

W sobotę 18 stycznia w Publicznej Szkole Podstawowej im. Andrzeja Wajdy w Rudnikach rozegrano XII Mistrzostwa Województwa Opolskiego Wiejskich Szkół Podstawowych w Szachach Drużynowych pod patronatem wójta gminy Rudniki Grzegorza Domańskiego. W mistrzostwach wzięły udział drużyny szachowe złożone z uczniów z klas I-VIII z gmin: Rudniki, Wołczyn, Kluczbork, Chrzastowice, Strzelce Opolskie i Prudnik. Gminę Prudnik reprezentowała drużyna ze Szkoły Podstawowej w Szybowicach przygotowana do zawodów przez

Jadwigę Zając i Andrzeja Słobodziana. Zawody rozegrano systemem rundowym każdy z każdym z czasem 10 minut dla zawodnika, wliczając do wyniku końcowego punkty zdobyte przez każdego zawodnika z drużyny.

Po ponad pięciu godzinach rywalizacji Mistrzem Województwa Opolskiego Wiejskich Szkół Podstawowych na rok 2020 została drużyna ze Szkoły Podstawowej w Szybowicach w składzie: Bartłomiej Wiliński (kl. IV), Wojciech Kotliński (kl. VI), Bartosz Podleś (kl. V) i Malwina Dendewicz (kl. III), która zdobyła 38 pkt. Wyprzedziła ona drużynę z Publicznej Szkoły Podstawowej

**Drużyna z Szybowic z wójtem Grzegorzem Domańskim i organizatorem Jarosławem Marchewką**

z Rudnik (35,5 pkt.) oraz drużynę z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Kujakowicach Dolnych (33 pkt.). Drużyna z

Szybowic w całych mistrzostwach nie poniosła również porażki drużynowo zwyciężając 9 razy i dwukrotnie remisując.

Zawodnicy z Szybowic dominowali też indywidualnie na poszczególnych szachownicach. Najlepszy na szachownicy trzeciej był Bartosz Podleś (11 pkt), na szachownicy czwartej (dziewczęcej) Malwina Dendewicz (10 pkt), natomiast drugie miejsce na szachownicy pierwszej zajął Bartłomiej Wiliński (9 pkt), a czwarte na szachownicy drugiej Wojciech Kotliński (8 pkt).

W dotychczasowej historii szachiści z Szybowic po raz drugi zostali Mistrzami Województwa Opolskiego, a dziesięciokrotnie zajmowali drugie lub trzecie miejsce. W roku 2021 zawody odbędą się w Kuniowie i zdaniem obserwatorów i znawców szachów, uczniowie ze szkoły w Szybowicach będą faworytem do ponownego w nich zwycięstwa.

Szachiści z Szybowic składają serdeczne podziękowanie Andrzejowi Słobodzianowi za pomoc w przygotowaniu do zawodów oraz Marii Strońskiej, dyrektor Gminnego Zarządu Oświaty i Wychowania w Prudniku, za zorganizowanie przejazdu na zawody do dalekich Rudnik. ■

ZSP SZYBOWICE

**To ich święto, więc wyjątkowo fotografia publiczności - babci i dziadków****PRZEDSZKOLE „POD KASZTANEM” W ŁĄCE PRUDNICKIEJ**

Spotkanie z Babcią i Dziadkiem

„To, czego dzieci potrzebują w obfitości dostarczają dziadkowie. Dają bezwarunkową miłość, dobroć, cierpliwość, poczucie humoru, komfort, lekcje życia. Oraz, co najważniejsze, ciasteczka.”

Rudolph Giuliani

Marzena MICHALIK

Każdy człowiek z rozrzewaniem i czułością wraca do lat dzieciństwa. Jednak nie byłoby ono tak radosne i szczęśliwe, gdyby nie wyjątkowe osoby - Babcia i Dziadek.

23 stycznia zaprosiliśmy do naszego przedszkola distinguished gości. Gospodarzami była grupa maluszków. Do tego wyjątkowego spotkania dzieci przygotowały się bardzo starannie.

Nasze młodsze przedszkolaki zaprezentowały swój program artystyczny: piosenki, tańce i wierszyki okolicznościowe związane z tymże świętem. Atmosfera tej uroczystości była wspaniała, podziękowaniom

ze strony gości nie było końca. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze. Dzieci, poprzez swój występ, mogły wyrazić kochanym babciom i dziadkom, swoje uczucia za trud włożony w ich wychowanie. Na koniec wszystkie wnuczka obdarowały swoich dziadków własnoręcznie przygotowanymi upominkami. W przyjęciu gości pomogli rodzice, którzy przygotowali słodki poczęstunek, kawę i herbatę, oraz personel przedszkola, który zadbał o przygotowanie sali i stołów dla gości.

Wszystkim Babciom, wszystkim Dziadkom - zdrowia, pomyślności, uśmiechów na co dzień i dużo radości. ■

PRZEDSZKOLE W ŁĄCE PRUDNICKIEJ

GRZEGORZ WEIGT



Weekend

INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

APEL DO MIESZKAŃCÓW PRUDNIKA

Prudnicki Ośrodek Kultury zaprasza...

...do bezpośredniego udziału w wystawach. Nie chodzi tym razem tylko o to, żeby przyjść i obejrzeć to, co zostało przygotowane, ale żeby mieć w tym swój udział. POK przygotowuje kolejne wystawy w ramach projektu „Sztuka na pograniczu”. Mają one prezentować zdjęcia z bardzo wielu dziedzin życia i różnych okresów historycznych, stąd prośba do prudniczan o udostępnienie fotografii rodzinnych (zdjęcia ślubne, spędzanie czasu wolnego, pochody, sport, praca, itp). Fotografie można dostarczyć w postaci skanów lub udostępnić do zeskanowania w POK-u. ■

W SKRÓCIE

WYDARZY SIĘ W EUROREGIONIE

6 lutego
(czwartek)

W ramach cyklu wykładów otwartych w Muzeum Powiatowym w Nysie Anatol Bukała przedstawi temat: „**Wielka bitwa husycka pod Nysą w 1428 roku – fakty i legendy**”. Godz. 17.00.

7 lutego
(piątek)

Węgierska dusza i wyobrażenia - rzeźby Lajosa Győrfiego. Muzeum Powiatowe w Nysie. Wernisaż z udziałem artysty oraz emerytowanego ambasadora Ákosa Engelmayera oraz dyrektora Węgierskiego Instytutu Kultury Jánosa Tischlera o godz. 18.00.

8 lutego
(sobota)

Zabawa Karnawałowa w Gminnym Ośrodku Kultury **w Walcach**. Początek o godz. 19.00.

10 lutego
(poniedziałek)

Wyjazd dla dzieci z gminy Walce do Muzeum Wsi Opolskiej – warsztaty malowania na szkle. Wyjazd sprzed GOK Walce, godz. 10.00.

Teatr Współczesny w Krakowie zaprasza na **przedstawienie „Jaś i Małgosia”**. Miejski Dom Kultury w Korfantowie, godz. 13.00. Wstęp wolny.

Do 10 lutego należy składać **prace w konkursie plastycznym na Najciekawszą Walentynkę**. Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Korfantowie.

10-21 lutego
(ferie zimowe)

Akcja Zimowa 2020 „Wesoła zima w mieście”. Zimowsiko dla dzieci z terenu gminy Prudnik (dzieci w wieku szkolnym klas I-VI) w ramach któ-

czytaj na str. 26

ANDRZEJ KLIMCZAK-DOBRZANIECKI

Pożegnanie artysty

We wtorek 28 stycznia pojawiła się w mediach internetowych smutna wiadomość. Zmarł prof. Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki, polski malarz i wykładowca akademicki.

Grzegorz WEIGT

Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki to osoba zasłużona dla kultury polskiej. Był profesorem wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. Jego dzieła były prezentowane na ponad 100 wystawach zbiorowych i przeszło 70 indywidualnych. Również w Prudniku nie możemy obok jego śmierci przejść obojętnie.

Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki urodził się 19 maja 1946 roku w Prudniku, zmarł 28 stycznia tego roku.

W latach 1965-1971 studiował malarstwo w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych (dzisiejsza Akademia Sztuk Pięknych) we Wrocławiu w pracowni prof. Eugeniusza Gepperta. Od ukończenia studiów pracował w tej uczelni jako pedagog i wykładowca. Jako wykładowca prowadził pracownię malarstwa, w latach 1990-1993 pełnił funkcję rektora. Prowadził malarski i projektowy atelier na ASP we Wrocławiu. W latach 1997-2009 pracował również na Uniwersytecie Zielonogórskim, prowadząc na Wydziale Artystycznym zajęcia z malarstwa. Swoje obrazy prezentował w kraju i za granicą (m.in. Niemcy, Austria, Hiszpania, Holandia, Francja, Grecja). Jego prace znajdują się w kolekcjach i zbiorach prywatnych, publicznych i muzealnych w kraju i za granicą. Najważniejsze nagrody artystyczne to: Indywidualna Nagroda Ministra Kultury i Sztuki w 1993r., I Złota Paleta na XXVII Międzynarodowym Festiwalu Malarstwa w Cagnes sur Mer we Francji w 1995r (Première Palette d'Or du 27e Festival International de la Peinture, Cagnes-sur-Mer we Francji), Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” w 2015 r. i Medal „Niezlomni” dolnośląskiej Solidarności w 2011r.



Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki w Galerii na poddaszu w Prudnickim Ośrodku Kultury, podczas otwarcia wystawy malarstwa **Drybling/Widac sens w chaosie**, 29 października 2013 r.



Czeskie wiersze II - obraz prezentowany w Prudniku w 2013 roku

Był członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. Na wiadomość o jego śmierci zareagował na Facebooku prezydent Wrocławia Jacek Sutryk pisząc: - Pięknie pokazywał w swojej twórczości codzienność.

Z kolei Rektor i Senat oraz pracownicy i studenci Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu żegnali zmarłego słowami: „Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci profesora Andrzeja Klimczaka-Dobrzanieckiego, niezwykle człowieka, wspańiałego przyjaciela, wybitnego malarza i pedagoga, ucznia Eugeniusza Gepperta, byłego rektora naszej uczelni”. Uroczystości pogrzebowe odbyły się na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu w poniedziałek, 3 lutego.

Jak to zostało powiedziane, Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki był z pochodzenia prudniczaninem. W „**Ziemi Prudnickiej. Rocznik 2009/2010**” pisał o jego twórczości **Tadeusz Kukiz**: „Jego obrazy to świat własnych przeżyć, pełen odrębności i niepowtarzalnej ekspresji. Malarstwo to jest rozpoznawalne, co w twórczości każdego artysty jest niezwykle istotne. Posługując się swoistymi znakami – kodami, zarówno formalnymi, jak i kolorystycznymi, ciągle je przetwarza. Bogactwo koloru, formy i treści w jego obrazach jest ogromne.” Paweł Lewandowski-Palle pisał przy okazji wystawy „Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki – Próba retrospektywy” (Bydgoszcz 2016): „Kontemplujmy to, posiadające przestrzeń do interpretacji, malarstwo. Nauczmy się z tych obrazów szczęścia. Dopóki malujemy, niechby do końca, jesteśmy zwycięzcami. A później, gdy zapadnie bezkresna cisza i nieskończony błękit, pozostają obrazy. Zwycięskie.”

Tadeusz Kukiz przypomniał w „Ziemi Prudnickiej”, że rodzina artysty przybyła do Prudnika w 1945 roku ze Stanisławowa na Kresach Wschodnich. Przyszły malarz ukończył w Prudniku SP nr 1 i LO im. A.Mickiewicza (w 1964r.). O samym twórcy Kukiz dodaje: „Mimo dużego i bogatego dorobku artystycznego prof. Klimczak-Dobrzaniecki jest człowiekiem niezwykle wyciszonym i skromnym.” (s.352-353).

O tych cechach charakteru i wybitnym talencie Andrzeja Klimczaka-Dobrzanieckiego mogliśmy się osobiście przekonać także w Prudniku. 29 października 2013 roku w „**Galerii na poddaszu**” w Pałacu Fränkla w Prudniku miał miejsce wernisaż wystawy „Drybling/ Widać sens w chaosie”, na której swoje prace zaprezentowało trzech wrocławskich twórców (z wrocławskiej ASP), wśród nich Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki. Wystawa zapoczątkowała współpracę prudnickiej galerii w POK-u z ASP we Wrocławiu, zainicjowaną przez Agatę Wilczek.

czytaj na str. 25

SPOTKANIE AUTORSKIE

Zakątek nie całkiem sielski

Tytuł „Sielski zakątek” i ociekająca krwią okładka. W powieści cała akcja, włącznie z romansem, toczy się wokół wątku kryminalnego, z włamaniem, porwaniem, kradzieżą. Zatem nie taki sielski ten zakątek. Na szczęście, jak przyznała sama autorka: okładka obiecuje więcej niż daje powieść i w środku nie jest tak drastycznie. Krwi jest tyle, co z naderwanego ucha, a najwięcej jest humoru i zabawnych dialogów. A do tego wszystkiego rzecz dzieje się w Prudniku.

Grzegorz WEIGT

Sielski zakątek” to debiut literacki – książkowy Barbary Sośnicy-Czekały. Główna bohaterka powieści Alina Adren podąża za wyobraźnią, tajemnicą, jaką skrywa stary piękny dom w Prudniku. Bohaterka dąży do odkrycia sekretu rodziny Kraftów i późniejszych mieszkańców, właścicieli domu. Książka ukazała się na rynku nakładem wydawnictwa Fabuła Frazza.

Barbara Sośnica-Czekała jest prudniczką z urodzenia, choć mieszkała także w Głubczycach, a obecnie żyje całkiem niedaleko Prudnika. Znamy, może pamiętamy sprzed dwudziestu lat Alinę Adren – autorkę wielu tekstów w „Tygodniku Prudnickim”. Pod takim pseudonimem pisała wówczas Barbara Sośnica-Czekała. Wobec tego, było kwestią czasu, żeby przy okazji wydania tej książki odbyło się w Prudniku spotkanie z autorką. No i odbyło się 28 stycznia w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Prudniku. Na spotkanie zaprosiła kierownik biblioteki Izabela Mazur, rozmowę prowadziła Joanna Rośńska. Żeby spotkać się z autorką i porozmawiać o „Sielskim zakątku” przybyło ponad trzydzieści osób. Dużo, to czy mało? Pewnie wystarczająco, grono akurat na kameralne spotkanie, ale wydaje się, że ze względu na sukces autorki – prudniczki, wydanie książki, która pokazuje Prudnik, powinno być tych osób (szczególnie miejscowych literatów) więcej.

GDZIE TEN PRUDNIK?

Tym bardziej, że Barbara Sośnica-Czekała zaczęła rozmowę zachęcająco: - Mam nadzieję, że nie wyjdziecie stąd znudzeni. Mam nadzieję, że porozmawiamy sobie, może nie tylko o tej książce, bo akurat nie jest to aż takie wiekopomne dzieło, żeby poświęcać temu wiele czasu, ale po prostu porozmawiamy sobie o książkach, porozmawiamy sobie o naszym Prudniku.

„W Sielskim zakątku” nie pada w żadnym miejscu nazwa naszego miasta (rzecz zaczyna się w Warszawie, przenosi się czasem do Opola, wspomniana jest Moszna a Prudnik?). Wszyscy prudniczanie rozpoznają miejsca, czasem osoby i wiedzą, że akcja dzieje się w Prudniku. Poza Prudnikiem pewnie nikt nie zorientuje się co to za miejsce. Pytana o to autorka wyjaśnia tylko, że celowo opuściła nazwę miasta, mówiąc „prudniczanie wiedzą, a dla reszty świata to jest wszystko jedno, gdzie to jest.” Taki patent literacki.



Barbara Sośnica-Czekała podczas spotkania autorskiego w Prudniku

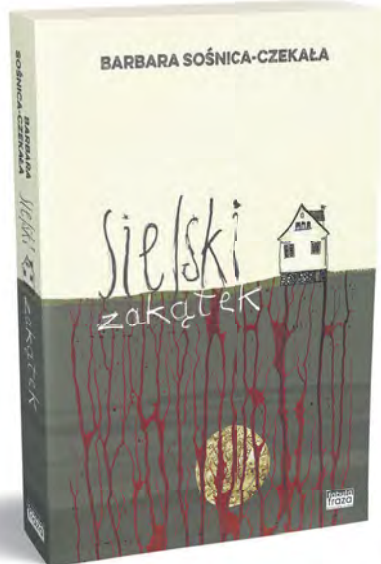
Pod koniec listopada (19 listopada 2019 r. książka trafiła do sprzedaży) rozpoczęła się dla prudniczki wielka przygoda ze światem literackim. Spotkanie z czytelnikami w Prudniku jest kolejnym na promocyjnym szlaku: - To się tak miało zacząć. - mówi autorka - To spotkanie, moje pierwsze, bo ja jestem debiutantką, chociaż piszę od bardzo, bardzo wielu lat. Ale jeżeli chodzi o wydawanie książek to jest to mój debiut, więc jest to również mój debiut na spotkaniach autorskich. Nigdy wcześniej nie miałam takiej wątpliwej przyjemności. Już to wiem, bo trochę ich odbyłam. Ale to się tak miało zacząć, miało się zacząć wśród

swoich, na własnych śmieciach. Mój wydawca wymyślił coś innego i 7 grudnia było moje pierwsze spotkanie autorskie. Mój debiut odbył się na targach książki we Wrocławiu. Myślałam, że umrę ze strachu. (...) Zostałam rzucona na głęboką wodę i w tej chwili już, po odbyciu kilku spotkań wiem, że to nic strasznego. Nawet mi się to podoba.

WARSZTAT SAMOCHODOWY

Podczas spotkania nie mogło zabraknąć pytania o warsztat pisarski. Zawsze ktoś może skorzystać i pójść w ślady kogoś, komu się udało. Chyba jednak nie tym razem, Barbara

Sośnica-Czekała rozwiała nadzieje: - Nie mam problemów z pisaniem, mam nieprawdopodobną łatwość pisanie i mam nadzieję, że w tej książce to widać. Nie muszę się do tego zabierać, jak mam wolną chwilę to siadam, uderzam w klawisze i powstaje kartka, druga, trzecia, dziesiąta. W pewnym momencie przychodzi takie opamiętanie, czy to nie za szybko, czy to nie za łatwo? Pewnie jakieś bzdury piszesz! Wtedy wracam i poprawiam jeżeli trzeba. Najczęściej jest tak, że poprawiam dziesięć tysięcy razy, po czym stwierdzam, że ta pierwsza wersja była rzeczywiście najlepsza. Mam niesamowitą łatwość pisanie.



Okładka książki „Sielski zakątek” nie spełnia oczekiwań autorki, wydawcy jak najbardziej.

Autorka „Sielskiego zakątku” dodaje też: - Uważam, że nie można nikogo nauczyć kreatywnie pisać. Można nauczyć pisać, owszem, poprawnie, logicznie, precyzyjnie, może nawet ciekawie. Kreatywność to jest talent. Ja w ogóle nie używam słowa warsztat, warsztat to jest dla mnie miejsce, w którym się naprawia samochody.

TROCHĘ HISTORII

Historii, której jako przedmiotu w szkole Barbara Sośnica-Czekała nie lubiła i w takiej formie nie lubi dalej. Ale pasjonuje się ludzkimi losami, tym jak żyli, co robili. Co zresztą widać także w książce „Sielski zakątek”. A co z historią powstania tej powieści?

- Pierwszą swoją książkę, pod bardzo ładnym tytułem „Po tych samych ulicach”, która się ukazywała na przełomie wieków w „Tygodniku Prudnickim” pisałam jeszcze ręcznie zielonym atramentem. Potem dopiero dyktowałam mojemu mężowi, który to przepisywał. Dyskietki zanosilałam do „Tygodnika”. To była dosyć siemniężna robota. Komputer w tak nieprawdopodobny sposób ułatwia pracę, zawsze można wrócić do czegoś, zmienić kompletnie. - opowiada autorka - Była to powieść w odcinkach. To wymyślił śp. nieodżałowany pan Antoni Weigt. Miał taki pomysł, żeby czytelnika przywiązać do „Tygodnika”, ponieważ ja już wtedy przez bardzo wiele lat pisałam do tego „Tygodnika” jakieś felietony, humoreski. Zresztą całe życie piszę, tylko cały czas pisałam pod pseudonimem, a to z racji wykonywanego zawodu, żeby dzieciaki nie wiedziały, że ta śmieszna pani z gazety to jest nasza pani, która uczy polskiego. Ja się na to zgodziłam, bardzo mi się to spodobało i ten „Sielski zakątek” wtedy był drukowany raz w tygodniu, cała szpalta. To było bardzo dawno temu, na przełomie wieków.

Powieść została wydobyta po dwudziestu latach z zapomnienia przez znajomego z branży wydawniczej, który postanowił rzecz doprowadzić do druku. Trzeba było trochę poprawić, uwspółcześić, wyrzucić to co zbyt archaiczne, bo przecież: - Tamten „Sielski zakątek” retro to była właściwie kronika miasta. Ja łąziłam po mieście, kto mi się nie podobał to go zaraz opisałam, pan Weigt to wydrukował. Robiłam tu za postrach. Piękne czasy były.



Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Prudniku zaprosiła do foyer kina „Diana”

czytaj na str. 25



Poszedł sobie...

Agata WILCZEK

Bardzo przykra wiadomość... Dostałam wieczorem sms od Marka Sienkiewicza z wrocławskiej ASP: „Dobrzaniecki poszedł sobie...” (Umarł? Jak to?). W życiu widziałam go zaledwie kilka razy. Poznałam go przez Irenę Trojnar, jego koleżankę ze szkolnych lat, wcześniej słyszałam z jej opowieści, że profesor malarstwa z Prudnika i zacna postać i chyba rektor na uczelni. Wpadał czasem do niej do biura, zwykle przed listopadowymi świętami.

Pamiętam jego spokojne spojrzenie, jakąś aurę i powiew lepszego świata. W mojej wyobraźni po tych przelotnych spotkaniach urósł do rangi ikony malarstwa polskiego, choć nie widziałam wtedy jeszcze jego prac (nie było internetu, to były lata 90), ani nie znałam innych osób, które jego znały. W każdym razie dla mnie tak wyglądał i się zachowywał. Wiele lat potem okazało się, że akurat tu wszystko było tak jak to sobie wyobrażałam.

Historia tak się potoczyła, że w naszym domu kultury powstała galeria i zaczęło się dziać na polu sztuk plastycznych. Jednym z ważnych wydarzeń było nawiązanie współpracy z ASP we Wrocławiu. Zawsze tak myślałam, że to z jego powodu do tego doszło, choć on bezpośrednio w tym nie uczestniczył. Pamiętam jednak jak cieszył się z tego, że znowu po latach jest

tu w Prudniku i uczestniczy w jego życiu kulturalnym.

Pamiętam go w pracowni, gdzie prowadzę zajęcia z dziećmi jak siedzi przy stole i nie pamiętam już czy to była kawa i herbata, wiem że były jakieś suche ciastka i może nawet cukierki. Siedział zadowolony jak w jakiejś fajnej kawiarni, pogodny, uśmiechnięty i ewidentnie roztaczał tę swoją aurę spokoju, zrozumienia i dobroci... Słuchał życzliwie, żartował i uśmiechał się. Nie spieszył się, powtarzał, że bardzo się cieszy, że tu jest i ja mu uwierzyłam, choć wiem, że przecież tak się mówi. Dziwne, bo wydał mi się młodszy niż wtedy jak go poznałam. Wręcz chłopięcy, nie tracąc jednak nic z wcześniej wymienionych przymiotów. Myślę, że przez chwilę, w mieście swojego dzieciństwa i młodości, siedząc w ławce czuł się dobrze... i beztrudno.

Pamiętam, że na jego wystawie u nas, którą miał razem z Krzysztofem Wałaszkiem i Januszem Merkelem w 2013 roku, ktoś mu powiedział, że jego 7-letni wnuczek tak maluje jak on. Ucieszył się! Powiedział, że miło usłyszeć takie szczere wypowiedzi, że ludzie mówią, co myślą i to jest naprawdę wspaniale.

Z opowiadań moich kolegów z wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych słyszałam o nim zawsze dobre rzeczy. Cieszył się ogromnym autorytetem i sympatią, był tym, który łagodzi konflikty i z którego zdaniem liczono się na wszystkich wydarzeniach. Nie byłam jego uczennicą, znałam go przelotnie, ale chcę pamiętać jego dobre ciepłe spojrzenie, skromność i naturalność. Poszedł sobie... jak napisał Marek. ■

Pożegnanie artysty

dokończenie ze str. 23

W ramach tej współpracy mogliśmy obejrzeć w naszym mieście kilka ekspozycji sztuki współczesnej. Mam wrażenie, że najoryginalniej wypadła na tym tle właśnie twórczość Andrzeja Klimczaka-Dobrzanieckiego.

Podczas tego wernisażu w 2013 roku artysta powiedział w imieniu swoim i kolegów z ASP m.in.: - Bardzo się cieszymy z tej możliwości, z tego że możemy tutaj mieć wystawę, że możemy państwu pokazać część swojego dorobku. Wiadomo, że nas wielkość galerii temperuje w jakiś sposób, także jest to może bardziej taki anons, ale to dla nas jest duża satysfakcja. Dla mnie podwójna, bo jestem prudniczaninem i pierwszy raz pokazuję swoje prace w Prudniku. Cieszę się bardzo, bo jakiś czas nie było mnie tutaj i po wielu latach przyjechałem. To miasto jest fajne, nie mówiąc o tym ośrodku, który jest fantastyczny.

O wernisażu pisaliśmy w „Tygodniku Prudnickim” (nr 45) w numerze z 6 listopada 2013 roku (s.25-26). O autorze można też przeczytać w publikacjach naszego wydawnictwa, wspomnianym wcześniej roczniku „Ziemi Prudnickiej” i książce „Kto jest kim na pograniczu” (Prudnik 2009). ■

Przed obrazami Andrzeja Klimczaka-Dobrzanieckiego na wystawie w Prudnickim Ośrodku Kultury, 29 października 2013r.



GRZEGORZ WEIGOT (2)

Zakątek...

dokończenie ze str. 24

NAJWAŻNIEJSZA JEST PRZYJAŹŃ

Nie tylko dla bohaterki powieści Aliny Adren, co wyraźnie można wyczytać z kart książki, ale i dla jej autorki. Alina Adren to także pseudonim literacki Barbary Sośnicy- Czeakały sprzed lat i chyba jej alter ego (dużo wspólnych faktów w życiu literackim i prawdziwym). Jak powiedziała podczas spotkania w Prudniku: - Jeżeli ktoś mnie sprowokuje to ja potrafię wejść w buty Aliny i ratuj się kto może.

Autorka przyznała również, że wszystkie postaci, jakie się pojawiają w książce są autentyczne, te główne to autentyczni przyjaciele: - Ja nikogo tam nie wymyśliłam. Może poza Grzesiem Szymańskim. Jakoś tak męża Joasi nie zdołałam poznać za bardzo. Ale Joanna, Iza i Janusz to są moi bardzo bliscy przyjaciele. Ja sobie bardzo cenię przyjaźń, ja się potrafię przyjaźnić. Ja się nawet czasami chcę tak bardzo zaprzyjaźnić, a w dzisiejszych czasach to jest złe widziane, to jest zawsze podejrzané – jaki ona ma w tym interes? Ludzie niestety tak myślą. Cenię sobie takie wartości w życiu człowieka jak właśnie przyjaźń, wzajemna uczciwość, przyzwoitość. A przyjaźń to na pierwszym miejscu.

CO TO SĄ CZYTASIE?

Odpowiedź jest prosta – to książki, które czyta się. Wg autorki „Sielskiego zakątku” potrzebna jest literatura popularna, czyli właśnie jak to nazywa „czytasie”: - Ja tę swoją książkę nazywam takim czytasiem. Ona powstała po to, żeby ktoś się przy czytaniu tej książki uśmiechnął. Mówią, że to taka Chmielewska bis. Może, nie mówię, że nie. Jeżeli ktoś mnie przyrównuje do osoby, która zrobiła ewidentnie karierę i była jedną z poczytniejszych polskich pisarek to ja wcale nie mam o to pretensji. Możliwe. Mamy podobne spojrzenie na świat, mamy specyficzne poczucie humoru, chociaż uważam, że moja bohaterka jest troszeczkę mądrzejszą od bohaterki Joanny Chmielewskiej. To jest książka, która ma zachęcić do czytania. To nie jest trudna lektura, to się bardzo łatwo czyta, tak samo jak się łatwo pisze.

Jaka jest natomiast ulubiona lektura Barbary Sośnicy-Czeakały? - Prościej mi jest powiedzieć, czego nie lubię, ponieważ całe moje życie jest związane z książkami. Pocho-dzę z rodziny, która nie niszczyła książek, nie oddawała ich na makulaturę. Ja jestem wychowana przez książki. (...) Czytam wszystko, co mi wpadnie w ręce, bardzo rzadko się zdarza, że jakiejś książki nie doczytuję do końca. Bardzo nie lubię tzw. wywiadów rzek. To jest nudne. Mam też ogromne opory przy czytaniu

książek zawierających listy. Mam tak głęboko zakorzenione to, że cudzej korespondencji się nie czyta, że nawet jak wiem, że to zostało wydane za zgodą autorów, to nie potrafię.

Nie lubiąc rozstawać się z bohaterami, sięgała np. po wielkie sagi jak: Buddenbrooków, Forsyte’ów, Whiteoaków. Była też, jak to nazywa „faza” na thrillery medyczne. Z wykształcenia polonistka, z pasji bibliotekarka i arteterapeutka, więc choćby z tych powodów przeczytanych książek jest wiele, udało się jednak wskazać tę najważniejszą: - Książką, która jest dla mnie numer jeden, chociaż za nią znowu są tysiące innych, bardzo blisko, to jest jedyna w swoim rodzaju opowieśćka Exupéry’ego „Mały Książę”. To jest książka, którą należy czytać co pewien czas, do której trzeba wracać.

Jak ten wybór uzasadnia: - Mówimy Antonim Saint-Exupérym nawet nie zdając sobie z tego sprawy.

Jeśli chodzi o polskie autorki książek, to Barbara Sośnica-Czeakała nie ma dobrego zdania. Ostała się tylko Olga Tokarczuk. Nadto, w związku z sukcesem wydawniczym „Sielskiego zakątku” jego autorka stwierdza: - W tej chwili nie mam głowy do czytania, bo piszę.

TRYPTYK ŚLĄSKI

Jak dotąd „Sielski zakątek” zbiera same przychylne recenzje. Tuż po wydaniu książki znalazła się ona na piątym miejscu najlepiej sprze-

dawanych tytułów największego dystrybutora książek Azymut, tylko za czterema wydawnictwami Olgi Tokarczuk.

- Byłam troszkę przerażona, tym wielkim boom, tym wydawnictwem warszawskim, tą agencją pijarowską, która się do mnie zgłaszała. Myślę, na co mi przyszło? Emerytowana, zabiedzona nauczycielka z końca świata, a tutaj wielki świat do niej puka. Bardzo mnie to dowartościowało. Mam taką świadomość, że całe życie byłam taka niedoceniana, jak każdy nauczyciel.

Ta sytuacja ma też wpływ na najbliższą przyszłość, bo Barbara Sośnica-Czeakała nie zwalnia tempa i najwyraźniej nabrała wiatru w żagle: - Teraz jestem zadowolona, mam tyle powera w sobie, że piszę teraz o Głubczycach, które są moim drugim ukochanym miastem. Ja się urodziłam w Prudniku i tu mieszkałam do 1970 roku. Potem do 86. miałam swój epizod głubczycki. Tam skończyłam podstawówkę, skończyłam szkołę średnią, a wiadomo, że przyjaźnie, jeżeli mają się zawiązać na całe życie, to są na ogół przyjaźnie ze szkoły średniej. Miałam też spotkanie w bibliotece w Głubczycach. Postanowiłam teraz napisać o tym miejscu. Tak sobie wymyśliłam tryptyk, bo podpisałam umowę z wydawnictwem na pięć lat na trzy książki. Uważam, że to jest do zrobienia. Ta trzecia będzie o Głogówku, który w moim odczuciu jest najciekawszym miejscem.

Ta druga, głubczycka książka może ukazać się na następne święta pod koniec 2020 roku. Objętość i oprawa podobne, ale nie będzie to bezpośredni ciąg dalszy „Sielskiego zakątku”. Będą nowi bohaterowie, narracja nie będzie prowadzona w pierwszej, ale trzeciej osobie.

ODROBINA FANTAZJI

Jak to ze spotkaniami autorskimi bywa, były też pytania od publiczności, przeważnie od kobiet. Pojawiło się nawet stwierdzenie, że „Sielski zakątek” to literatura kobieca, odbierana najlepiej przez czytelniczki. W końcu: kobieta autorka, kobieta - główna bohaterka. Cóż, osobiście się z tym zgadzam, co oczywiście wcale nie odbiera walorów tej książki. Nie wszystko co jest napisane w powieści wszystkim się podobało, analizowano przeszłość, co się zgadza, co nie. Marcin Husak (historyk i przewodnik, to ważne w tej okoliczności) stwierdził, że nie jest to wcale taka łatwa lektura jak przedstawiła to autorka. Husak uznał, że dla prudniczan książka jest trudna, wymagająca uwagi, bo szukają zgodności z rzeczywistością. Sam przynajmniej tropił ślady, miejsca, autentyczność osób. Czy słusznie? Powieść po prostu należy czytać.

- Jestem w tej szczęśliwej sytuacji, że napisałam „czytasia”, a nie rysuję plan miasta. Nie starałam się wierne oddać tego. Pozwólcie mi na odrobinę fantazji. ■

ciąg dalszy ze str. 23

rego odbywają się zajęcia świetlicowe, gry i zabawy, warsztaty plastyczne, muzyczne, taneczne, wyjazdy na lodowisko, na kręgielnę, wyjścia do kina „Diana”, konkursy z nagrodami itp. **I turnus 10-14 luty, II turnus 17-21 luty.** Wcześniejsze zapisy w POK.

Zajęcia w ramach ferii zimowych organizują również: Gminne Centrum Kultury w Białej (10-23 lutego), Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głogówku (Dni Otwarte 17-21 lutego), Gminny Ośrodek Kultury w Walcach (10-14 lutego), Gminna Biblioteka Publiczna w Walcach (17-21 lutego), Miejski Dom Kultury w Korfantowie (10-21 lutego).

11 lutego (wtorek)

W Prudnickim Ośrodku Kultury odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Poznaj świat”. Spotkanie autorskie ze Zbigniewem Zagłobą-Zyglar pt. **„Gruziński Kalejdoskop’2019”**. Sala kameralna Pałacu Fränkla w Prudniku, godz. 17.00.

14 lutego (piątek)

WALENTYNKI



Koncert walentynkowy „Vivat Opera! Vivat Operetka!” w Nyskim Domu Kultury. Ponad 40-osobowy zespół zaprasza do baśniowej krainy operetki i opery. Wystąpi Narodowy Lwowski Teatr Opery i Balletu. NDK, godz. 17.00., bilety 90 i 100 zł.

Miejski Dom Kultury w Korfantowie zaprasza na **wyjazd do Aquaparku** w Brzegu. Wyjazd o godz. 8.30. Dzieci 40 zł, dorośli 45 zł. Zapisy tel. 77 43 43 865.

15 lutego (sobota)

Królowa Śniegu w Lodowym Królestwie - przedstawienie w Teatrze Miejskim w Krnovie. Wystąpi Teatr Metropolitalny Praga. Godz. 15.30, wstęp 80 koron.

Koncert Walentynkowy - Toby z Monachium w ramach trasy koncertowej „Czerwone róże 2020”. Sala widowiskowa Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Głogówku, godz. 19.00, wstęp 39-45 zł. ■

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ, CZ. 10

Śladami naszego Odkupiciela

Kontynuujemy publikację cyklu - relacji z podróży do Ziemi Świętej. Oprowadzają nas po niej Maria i Witold Jankowsy. Dzisiaj dziesiąta część relacji z tegorocznej pielgrzymki.

Witold JANKOWSKI

Następnie udaliśmy się w rejon Starego Miasta w Jerozolimie. Dochodzimy do miejsca, gdzie w czasach Jezusa stała twierdza Antonia, gdzie Jezus przesłuchiwany był przez Piłata, biczowany, ukoronowany cierniami i skazany na śmierć. W tym miejscu zaczyna się Via Dolorosa, czyli Droga Męki. To nazwa uliczki w Jerozolimie. Tędy, przed prawie dwoma tysiącami lat szedł Chrystus, dźwigając swój krzyż na Golgotę.

Dziś, na pamiątkę Męki Chrystusa, w każdy piątek o godz. 15.00 w Jerozolimie odprawiana jest Droga Krzyżowa pod przewodnictwem ojców franciszkanów. Wierni przechodzą tę samą drogę, którą Chrystus przebył w Wielki Piątek. Droga Krzyżowa liczy 1445 kroków. Przemierza się ją w ciągu jednej godziny. Przyciąga ona każdego dnia masy pielgrzymów. Niektórzy pielgrzymi niosą krzyże. Ulice oznaczone są dziewięcioma Stacjami Męki Pańskiej. Większość stacji to kapliczki, czasami jest to tylko kolumna czy znak krzyża na ścianie. Ostatnich pięć znajduje się w Bazylice Grobu Pańskiego.

Podążyliśmy i my śladami Męki Chrystusa. Naszą Drogę Krzyżową rozpoczynamy od miejsca gdzie stoi Klasztor Biczowania. W tym zespole budowli franciszkańskich znajduje się skromna, lecz robiąca duże wrażenie Kaplica Biczowania, stojąca w miejscu, w którym według tradycji żołnierze rzymscy biczowali Chrystusa przed ukrzyżowaniem. Tu jest początek Drogi Krzyżowej, którą w tym dniu pragniemy jak najlepiej przeżyć. Po drugiej stronie dziedzińca znajduje się Kaplica Skazania na Śmierć - Lithostratos.

Miejsce to związane jest z sądzeniem Chrystusa przez Poncjusza Piłata i tu przechodzimy. Na kamiennej posadzce znajdują się jeszcze dziś widoczne, wyryte linie, służące żołnierzom rzymskim do zabawy w króla. Stąd wyruszył Jezus na swą Drogę Cierpienia. Podążyliśmy za Nim wczuwając się w smutne wydarzenia tamtego dnia. Już w XIII wieku franciszkanie prowadzili tą drogą procesje i przy niej rozwinęły się poszczególne Stacje Drogi Krzyżowej. Droga wróciła wtedy na swój szlak, którym przeszedł Jezus obciążony belką krzyża. Dziś Via Dolorosa wiedzie ciasnymi uliczkami

żowania, bogato zdobiony ołtarz we wschodnim stylu wznosi się nad skałą Golgoty, w której zatknięto drzewo krzyża – miejsce śmierci Jezusa Chrystusa. Umarł - bo jako Bóg, w człowieka życie się wcielił. Stojąc w kolejce do miejsca ukrzyżowania jest czas na modlitwę i zadumę. Za chwilę już upadamy na kolana i całujemy miejsce ukrzyżowania naszego Zbawiciela. Wielkie przeżycie, wielkie wzruszenie. W miejscu Ukrzyżowania i Śmierci Pana Jezusa w sposób szczególny do mnie dociera, że w czasie sprawowania Mszy św. uobecnianą jest w sposób sakramentalny Ofiara Krzyżowa

Krzyżowej. „A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo” (J 19, 41). Grób, do którego złożono umęczone Ciało Jezusa, należał do Józefa z Arymatei. Grobowiec znajduje się pośrodku rotundy Bazyliki i składa się z dwóch pomieszczeń: kaplicy Anioła i komory, gdzie kamienna ława symbolizuje miejsce złożenia Chrystusa. Wieki adoracji i czci tego świętego miejsca sprawiły, iż jest ono szczególnie bogato przyozdobione według wschodniego stylu. Tym świętym miejscem chrześcijan opiekują się Grecy prawosławni.



ZE ZBIORÓW AUTORA (4)

Stacja IX Drogi Krzyżowej. Za chwilę wejdziemy do Bazyliki Grobu Pańskiego, świątyni nakrywającej Skałę Kalwarii i Grób Pański

Jezusa Chrystusa, że Msza św. jest przede wszystkim bezkrwawą ofiarą Kościoła składaną Bogu, przez którą udzielane są wiernym zasługi Ofiary Krzyżowej.

Pod ołtarzem Kalwarii, przez szybę, mogliśmy zobaczyć szczylinę skalną powstałą w momencie śmierci Chrystusa, gdy „ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać” (Mt 27, 51). Stacja trzynasta to Kamień Namaszczenia, gdzie położono ciało Jezusa zdjęte z krzyża. Grób Pański jest czternastą i ostatnią stacją Drogi

Ze śmiercią wiąże się nierozłącznie zmartwychwstanie. Przypomina nam o tym płaskorzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego umieszczona nad Grobem Bożym. Światu obwieścił tę prawdę Anioł, rzekł on: „Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał nie ma go tu” (Mk 16, 6). Z uwagi na ogromną kolejkę pielgrzymów do Bożego Grobu o. Dariusz postanowił, że wrócimy tu popołudniem, by oddać cześć miejscu, gdzie Chrystus Zmartwychwstał. ■



Stacja III Drogi Krzyżowej



Droga Krzyżowa - wejście do Bazyliki Grobu Pańskiego przez kaplicę koptyjską

DAMIAN WICHER

Sport

SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ

sport@tygodnikprudnicki.pl



PIŁKA NOŻNA

W szatni i na boisku wszyscy jesteśmy kolegami

Piłka nożna to jedna z najpopularniejszych dyscyplin sportowych. Piłkarz prudnickiego MKS Pogoń, Marcin Rudzki, opowiada o swojej pasji i wsparciu rodziny w jej rozwijaniu. Przez wzgląd na swój wiek nazywany żartobliwie przez kolegów z drużyny „Dziadkiem” piłkarz komentuje warunki do gry na prudnickim stadionie, wyjaśnia, że mimo propozycji gry w wyższej klasie nie myślał o zmianie drużyny oraz rozważa czy piłka na pewno łączy ludzi i jakie wyzwania czekają go w nowym roku.

Dorota SMOLSKA

Mówi się o tobie „ikona prudnickiej Pogoni”. Jak zaczęła się twoja kariera sportowa?

- Już jako dziecko w szkole podstawowej dobrze biegałem i jeździłem na zawody w biegach przełajowych, więc trener chciał mnie wysłać do szkoły sportowej do Chemika do Kędzierzyna, jednak ja od zawsze chciałem grać w piłkę i tak się stało. Moja kariera zaczęła się w Łące Prudnickiej w drużynie juniorów. Kiedy grałem w seniorach trzy, może cztery lata, zostałem zauważony przez trenera i ówczesnych działaczy klasy B tutaj w Prudniku. Wraz z panem Tomaszewskim zaczęli pozyskiwać najlepszych graczy powiatu prudnickiego i tak od 1998 do tej pory gram dla Pogoni. Stadion był wtedy jednym z najlepszych obiektów i niestety jego wygląd w przeciągu tych wszystkich lat w ogóle się nie zmienił. Zasiadliłem się w drużynie, ale ze względu na wiek zakończyłem już chyba swoją przygodę z piłką w tym roku.

- Grasz na pozycji napastnika. Jak się czujesz na tej pozycji?

- Dobrze, ponieważ pozycja napastnika zmienia się. Kiedyś grało ich trzech, teraz jest to jeden na-



Marcin Rudzki od ponad 20 lat reprezentuje barwy Pogoni Prudnik

pastnik, tzw. dziewiątka. Zgodnie z poleceniami trenera staram się przebywać w polu karnym, żeby strzelać bramki, a nie biegać po boisku, tym bardziej, że już wiek nie ten. (273 strzelone bramki na 530 rozegranych meczów – przyp. red.)

- Czy zaobserwowałeś wzrost aktywności sportowej wśród młodego pokolenia?

- Młodzież obecnie nie garnie się do sportu, m.in. ze względu na infrastrukturę. Na orlikach można potrenować, jednak na stadionie

nie ma światła ani boisk treningowych. Drużyny z innych klubów dziwią się, że szatnie wyglądają jak skansen, bo teraz takich nie ma już nigdzie. Mając tak duży obiekt można byłoby pomyśleć o lodowisku dla mieszkańców powiatu, tak jak w Głuchołazach, Głogówku czy Nysie. Nie ma niestety możliwości pogrania w tenisa czy koszykówkę z dziećmi. Dzisiejsza młodzież żyje w dobie technologii i ciężko ją zachęcić do jakiegokolwiek formy aktywności sportowej z mało zagospodarowanym terenem.

- Co znaczy dla ciebie popularne hasło: Łączy nas piłka?

- Piłka powinna łączyć bez względu na dyscyplinę, jednak niektórych ta piłka dzieli. Moim zdaniem powinien być jeden klub z tradycjami, tak jak tutaj w Prudniku mamy Pogoń - koszykarze i piłkarze, powinna być sekcja seniorów, juniorów, po kilka roczników, a założonych jest dużo szkółek piłkarskich i każdy prowadzi ją dla siebie, co nie znaczy, że jest to złe, bo ważne, że pobudza dzieci do aktywności sportowej. Gdyby był jeden klub jako Pogoń Prudnik to dzieci identyfikowałyby się z tradycją. Brakuje jednak trenerów, ponieważ klubu nie stać na nich, a w innych gminach czy powiatach trenerzy są na etatach szkół i pracują z młodzieżą.

- Jak ważne jest dla ciebie wsparcie rodziny? Z roku na rok statystyki rosną, wyzwań przybywa. Jaki będzie ten najbliższy?

- Bardzo ważne jest dla mnie wsparcie najbliższych. Szczególne słowa podziękowania należą się żonie. Przez tyle lat wspiera mnie w tym, co robię, a prawda jest taka, że w tygodniu chodzę na treningi, w sobotę praktycznie nie ma mnie w domu, bo gramy mecze, więc jej zrozumienie jest niezwykle istotne. Do tej pory udało się, że nie odniosłem poważniejszych kontuzji, które wykluczyłyby mnie z treningów na dłuższy okres czasu, ale zaczynam mieć coraz mniej siły, zdrowia i satysfakcji, więc rozmawiałem z trenerem, że w tym roku raczej zakończę grę w drużynie.

- Czy był jakiś mecz, który szczególnie zapadł ci w pamięć?

- Wszystkie mecze są szczególne, przede wszystkim te o awans. Był też jeden mecz, który graliśmy z drużyną z Grodziska Wielkopolskiego, która weszła do najwyższej klasy rozrywkowej, a nie było wtedy ekstraklasy tylko pierwsza liga i namówili mnie, żebym pojechał z nimi na mecz towarzyski do Tarnowskich Gór. Rozegrałem tam wtedy jeden mecz na najwyższym poziomie rozgrywek.

- Czy gra w piłkę to ciężka praca czy talent?

- Jeśli o mnie chodzi to od początku jak zaczynałem, nie byłem od razu wybitnym piłkarzem, od dziecka dużo biegałem i włożyłem sporo wysiłku w treningi, których opuściłem w całej Pogoni dziesięć, może dwadzieścia. Talent też się liczy, trzeba umieć pracować głową, ale bez systematycznej pracy meczu się nie rozegra. Teraz pracuje się na treningach z sport testerami, prowadzi aktywny tryb życia, stosuje odpowiednią dietę. Dwadzieścia lat temu tak nie było. Wychodziło się na boisko i grało. Żeby grać to trzeba trenować. Do piłki trzeba mieć charakter, nie można być miękkim.

- W serialu „I kto tu rządzi” pojawia się hasło: Życie jest jak piłka nożna - druga połowa meczu jest zawsze ciekawsza. Zaczęłeś wchodzić w tą drugą połowę życia, czy znaczy to coś dla Ciebie?

- (Śmiech) W naszej lidze nie do końca. Człowiek ma mniej siły w drugiej połowie (śmiech). Czasami pierwsza połowa jest ciekawa, czasami druga, ale oboje są równie ważne. Czasami pierwszą połowę można wygrać, a drugą można przegrać, ale najlepsze jest to, jak strzeli się jedną bramką więcej od przeciwnika.

- Dziękuję za rozmowę. ■



Karolina Farasiewicz

ŁUCZNICTWO

Triumf solenizantki

Wioleta Myszor wygrała kolejną rundę Halowego Pucharu Polski. Zawodniczka Łuczniczki Żywiec triumfowała w dniu swoich 37. urodzin.

Tym razem do Prudnika zjechała krajowa czołówka, która rozpoczęła przygotowania do walki o Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Na pozostałych stopniach podium także stanęły żywczanki. Karolina Farasiewicz

(na zdjęciu), eksportowa reprezentantka Obuwnika, zajęła 5. miejsce. Wśród mężczyzn najlepszy okazał się Jakub Banaszak. Zawodnik BKS-u Bydgoszcz w finale dość niespodziewanie pokonał Marka Szafrana (Społem Łódź). ■

KOBIECY

- | | |
|-----------------------------|-------------------|
| 1. Wioleta Myszor (2*) | Łuczniczka Żywiec |
| 2. Natalia Leśniak (1) | Łuczniczka Żywiec |
| 3. Joanna Rząsa (3) | Łuczniczka Żywiec |
| ... | |
| 5. Karolina Farasiewicz (6) | Obuwnik Prudnik |
| 6. Weronika Świąćka (8) | Obuwnik Prudnik |

MĘŻCZYŹNI

- | | |
|------------------------|-----------------|
| 1. Jakub Banaszak (2) | BKS Bydgoszcz |
| 2. Marek Szafran (1) | Społem Łódź |
| 3. Mateusz Malak (5) | Surma Poznań |
| ... | |
| 6. Filip Baurowicz (6) | Obuwnik Prudnik |

* - miejsce po eliminacjach

KOSZYKÓWKA

Zaczyna się misja Tokio

Troje zawodników prudnickiej Pogoni znalazło się w szerokiej kadrze reprezentacji Polski w koszykówce 3x3, która wkrótce stoczy walkę o przepustkę na tegoroczne Igrzyska Olimpijskie

Kwalifikacje zaplanowano w marcu (18-22, Indie) i kwietniu (24-26, Węgry). Do tego czasu białoczerwoni rozegrają cykl turniejów kontrolnych w rosyjskim Sankt Petersburgu. Pierwszy już za nimi.

Trener Piotr Renkiel z pogoniistów powołał: Adriana Mrocza-Truskowskiego, Wojciecha Pisarczyka (zdobywca 4. miejsca na Igrzyskach Europejskich w Mińsku) oraz Marcina Sroka (brązowy medalista Mistrzostw Świata w Am-



Marcin Sroka

sterdamie). Spore szanse na wyjazd do New Delhi ma ten ostatni. W Indiach „paszporty” do Tokio, gdzie koszykówka 3x3 zadebiutuje w programie letnich igrzysk olimpijskich, zapewnią sobie trzy najlepsze re-

prezentacje. Ostatni bilet będzie do zdobycia w Budapeszcie.

Przygotowania kadrowiczów mogą kolidować z ligą.

Kluby mają możliwość skorzystania z dodatkowych terminów

rozgrywania swoich meczów ligowych podczas nieobecności ich kluczowych zawodników, w związku z obowiązkami kadrowymi - uspokaja selekcjoner reprezentacji Polski Piotr Renkiel. – Jesteśmy w stałym kontakcie z klubami oraz zawodnikami, co pozwala na dopasowanie terminów powołań pod daną akcję szkoleniową.

Szeroka kadra podzielona została na trzy grupy.

Pierwsza to sprawdzona i wyselekcjonowana ósemka zawodników, która będzie walczyć o awans na igrzyska – wyjaśnia Piotr Renkiel. – Ze względu na trwające rozgrywki 5 na 5 nie widzę sensu angażowania większej liczby zawodników w tym momencie. Druga grupa to zawodnicy, którzy są czołowymi postaciami na boiskach 3x3, ale obecnie nie łapią się do pierwszej grupy. Trzecia to zawodnicy, którzy z mojego punktu widzenia mają predyspozycje do gry na najwyższym światowym poziomie 3x3. Należy ich sprawdzić podczas turniejów wyższej rangi, aby dowiedzieć się czy decyzja o powołaniu jest słuszna. (w) ■

SZEROKA KADRA REPREZENTACJI POLSKI W KOSZYKÓWCE 3x3

● Maciej Adamkiewicz (ŻAK Koszalin) ● Dawid Bręk (Biofarm Poznań) ● Marcin Chudy (Decka Pelplin) ● Łukasz Diduszko (GTK Gliwice) ● Marcin Dymała (Miasto Szkła Krosno) ● Łukasz Frąckiewicz (Astoria Bydgoszcz) ● Daniel Gołębiowski (Polpharma Starogard Gd.) ● Karol Gruszecki (Polski Cukier Toruń) ● Michael Hicks (Polpharma Starogard Gd.) ● Arkadiusz Kobus (Księżak Łowicz) ● Bartosz Jankowski (Polpharma Starogard Gd.) ● Mariusz Konopatki (Legia Warszawa) ● Witalij Kowalenko (Trefl Sopot) ● **Adrian Mroczek-Truskowski (Pogoń Prudnik)** ● Piotr Niedźwiedzki (WKK Wrocław) ● Paweł Pawłowski (AZS Gdańsk) ● **Wojciech Pisarczyk (Pogoń Prudnik)** ● Szymon Rduch (bez klubu, ostatnio Czarni Słupsk) ● Maciej Rostalski (Polonia Leszno) ● **Marcin Sroka (Pogoń Prudnik)** ● Przemysław Szymański (AZS Opole) ● Michał Samsonowicz (Księżak Łowicz) ● Piotr Śmigieński (AZS Gdańsk) ● Michał Wojtyński (DziKi Warszawa) ● Bartosz Wróbel (Kotwica Kołobrzeg) ● Przemysław Zamojski (Stelmet Zielona G.) ● Marcin Zarzeczny (ŻAK Koszalin).

ŁUCZNICTWO

Nasi w gronie najlepszych

Prudnicki Obuwnik zajął 8. miejsce we współzawodnictwie sportowym klubów za rok 2019 w kategoriach od młodzika do młodzieżowca

Do szóstego Talentu Wrocław nasza ekipa straciła niespełna 2 punkty, a od czwartego Zryw Dobrcz dzieli ją równo 13 „oczek”. Kolejny raz na szczycie rankingu uplasował się Łucznik Żywiec, natomiast za plecami hegemonia polskich łuków sklasyfikowane zostały Społem Łódź i Marymont Warszawa. Listę (ex aequo 66. pozycja) zamykają kluby z Nowej Rudy i Jaworza. (w) ■



Weronika Świąćka i Paulina Pintak

KLASYFIKACJA KLUBÓW

m.	klub	młodzik	jun. młodszy	junior	młodzieżowiec	suma
1.	Łucznik Żywiec	38,84	27,75	66	155	287,59
2.	Społem Łódź	22,5	9	29	123	183,5
3.	Marymont Warszawa	5	39,75	63	69	176,75
4.	Zryw Dobrcz	10,33	3,83	0	85	99,16
5.	AZS Poznań	5	1	33	59	98
6.	Talent Wrocław	21,34	14,5	24	28	87,84
7.	Czarna Strzała Bytom	5,34	7,75	9	65	87,09
8.	Obuwnik Prudnik	3	17,16	4	62	86,16
9.	Płazowianka Kraków	4	10,5	25	28	67,5
10.	MRKS Gdańsk	16,84	19,25	0	26	62,09
30.	Chrobry Głucholazy	5	6,84	1	0	12,84
66.*	Piast Nowa Ruda	0	0,25	0	0	0,25
66.*	UKS Jaworze	0	0,25	0	0	0,25

KLASYFIKACJA WOJEWÓDZTW

m.	klub	młodzik	jun. młodszy	junior	młodzieżowiec	suma
1.	Śląskie	67,18	35,75	75	220	397,93
2.	Mazowieckie	67,32	58,25	73	109	307,57
3.	Łódzkie	41,5	24	29	153	247,5
9.	Opolskie	8	24	5	62	99
15.*	Lubuskie	1	0	0	0	1

* - zamykający stawkę

PIŁKA NOŻNA

Kiedy i z kim?

Cztery mecze kontrolne rozegrają piłkarze Pogoni podczas przygotowań do rundy wiosennej IV ligi (start 7 marca). Prudniczanie sprawdzą się w konfrontacji z przeciętnymi zespołami. ■

SPARINGI POGONI

8.02 Raclawia Raclawice Śl. (A)

15.02 Polonia Karłowice (A)

22.02 LZS Mechnice (O)

29.02 LZS Skorogoszcz (IV)

PIŁKA NOŻNA

Gdyby nie kontuzje...

Pogoń Prudnik (U-11) zajęła 5. miejsce w finale wojewódzkim Turnieju o Puchar Prezesa PZPN

Do rozgrywek centralnych w tej kategorii wiekowej awansowała Victoria Chroście. Ze starszej grupy do Warszawy pojedzie opolskie Rodło.

Biało-niebieskim szyki pokrzyżowała plaga kontuzji w zespole. Pozostał niedosyt, niemniej kolejny bagaż doświadczeń też jest cenny.

POGOŃ: Jakub Małski, Szymon Licznar, Michał Bełziuk, Miłosz Bobowski, Dominik Bieniarz, Krzysztof Kuffel, Filip Hakman, Michał Łopuszański, Ryszard Biernat. Trener: Ireneusz Licznar. (w) ■



Młodzi pogoniści wraz z trenerem

PIŁKA NOŻNA

Wiceburmistrz w zarządzie Pogoni

Członkowie stowarzyszenia MKS Pogoń Prudnik wybrali nowy zarząd. W skład dziewięcioosobowego gremium wszedł m.in. wiceburmistrz Prudnika, Jarosław Szóstka.

- Nowy zarząd spotka się już w środę, 5 lutego o godz. 18.00, aby wybrać ze

swojego składu osoby funkcyjne – czytamy w komunikacie. – Zapraszamy do zaangażowania i współpracy wszystkich, którym los Pogoni leży na sercu. Czas na przejście od słów do czynów.

Do tematu powrócimy w kolejnym wydaniu gazety. (w)

NOWY ZARZĄD PIŁKARSKIEJ POGONI

Bogdan Butor, Kamil Butor, Aleksander Isalski, Armin Łuniewski, Grzegorz Pawlak, Cezary Petrykanin, Łukasz Płocha, Bronisław Rektor, Jarosław Szóstka.

Wygrana rzutem na taśmę

Z czterech ostatnich meczów wyjazdowych podopieczni Tomasza Michalaka przywieźli aż trzy zwycięstwa (u siebie zanotowali odwrotny bilans: 1-3). Halę w Pruszkowie zdobyli po raz czwarty z rzędu.

Damian WICHER

Pażdziernikowa porażka Pogoni ze Zniczem była jedną z większych niespodzianek pierwszej rundy rozgrywek. Pruszkowianie prowadzili przy łuczniczej już blisko trzydziestoma punktami, wygrywając ostatecznie 88:80. - Na pewno mamy podrażnione ego po tamtej przegranej. Była ona dotkliwa na rocznicę klubu (65-lecie sekcji – przyp. red.). Jedziemy do Pruszkowa po zwycięstwo – zapowiadał przed sobotnim rewanżem Tomasz Nowakowski.

Popularny „Nowy” był najlepszym zawodnikiem wśród przyjezdnych. Zdobył 21 punktów, zebrał 8 piłek, rozdał 4 asysty i wymusił 7 przewinień. Dziesięciokrotnie stawał na linii rzutów

wolnych, wykorzystując wszystkie próby.

Trener Michalak ponownie nie mógł skorzystać z usług Grzegorza Mordzaka i Marcina Salamonika, a jeśli wziąć również pod uwagę fakt, że Marc Oscar-Sanny i Patryk Garwol przebywali na boisku po osiem minut, wyjdzie na to, iż goście walczyli w zasadzie w szóstkę.

Wynik meczu otworzyli lider miejscowych Mateusz Szwed (17 pkt, 12 zb.), ale w pierwszej kwarcie więcej powodów do radości mieli pogoniści. W 7. min po kolejnym trafieniu wychowanka... Znicza, Adriana Sulińskiego wygrywali nawet 15:7. Mazowszan do walki poderwał filigranowy January Sobczak. Był wszędzie, a gdy celnie przymierzył

21. KOLEJKA

Znicz Basket Pruszków

Pogoń Prudnik

(14:18, 29:18, 14:19, 17:20)

74

75

ZNICZ: Szczypiński 5 (1x3), Sobczak 20 (2x3), Jankowski 2, Janik 11 (2x3), Drewniak, Cetnar 1 (8 zb.), Szwed 17 (1x3, 12 zb.), Naporęcki, Stawiak 18 (4x3).
Trener: Andrzej Kierlewicz.

POGOŃ: Sanny, Pisarczyk 12 (2x3), Mroczek-Truskowski 8 (8 zb.), Sroka 13 (2x3), Nowakowski 21 (3x6, 8 zb.), P. Garwol, Wieczorek 7, Suliński 14 (4x3, 5 zb.).
Nie grali: Salamonik, Mordzak.
Trenerzy: Tomasz Michalak, Grzegorz Mordzak.

SĘDZIOWIE: Damian Kuziora (Stalowa W.), Michał Pietrakiwicz (Łódź), Grzegorz Łata (Lublin).

WIDZÓW: 450

w 13. min. jego zespół objął jedno-punktowe prowadzenie (21:20). W kolejnej akcji co prawda „trójką” odpowiedział Marcin Sroka, ale to gospodarze zaczęli dyktować warunki na parkiecie. Druga kwarta była pełna brudnej gry, arbitrzy często używali gwizdków i kibice zamiast widowiskowych akcji oglądali fe-

odzyskali po udanych próbach Sroki i Nowakowskiego (47:49 w 25. min). Potem jednak odpuścili na obwodzie Szweda i Mateusza Stawiaka, a że obaj także potrafią „ukłuć” zza linii 6,75 m, w 37. min bliżej sukcesu ponownie był Znicz (53:49).

Po trzech „ćwiartkach” było 57:55. Decydująca kwarta zaczęła się od sześciu „oczek” z rzędu Pogoni (57:61). Następnie serię 7-o zanotował Znicz (64:61). Do remisu po 64 doprowadził Suliński. Później zimną krew na linii rzutów wolnych zachował Nowakowski (66:66), a po zbiórce Patryka Wieczorka „dwóję” dołożył Adrian Mroczek-Truskowski (66:68). W 38. min sytuację odwrócił Roman Janik (69:68). 74 sekundy przed końcem, po trafieniu Szweda było 72:69. Po drugiej stronie pomylił się Wieczorek, lecz zbitą piłkę przejął na dystansie Suliński i niechybnie umieścił ją w koszu, będąc dodatkowo faulowany. Bonusowy rzut nie został jednak zamieniony na punkt i ponownie notowaliśmy remis (72:72). Wśród rywali ciężar gry na swoje barki wziął Sobczak. Wymusił przewinienie na Wieczorku i Pruszków był o krok od wiktorii (74:72). Pogoń długo rozgrywała swoją akcję, aż w końcu Suliński wypatrzył Pisarczyka, a ten fenomenalnym rzutem za trzy przez ręce obrońców uciszył pruszkowską publiczność (74:75). To było istne zrządzenie losu, bowiem „Pisar” chwilę wcześniej powrócił na plac gry, zmieniając faulującego po raz piąty Srokę. Gospodarzom pozostały 23 sekundy na zmianę rezultatu. Postanowili grać do końca. Odpowiedzialność spoczęła na Stawiaku, ale 24-letni center nie wytrzymał ciśnienia.

stiwał rzutów wolnych (ponad 20 w nieco ponad 5 minut). Biało-niebiescy niepotrzebnie tracili energię na dyskusje z sędziami. Po jednej z nich „dach” zarobił Nowakowski. Taki obrót spraw odpowiadał podopiecznym Andrzeja Kierlewicza, którzy w 19. min prowadzili już 43:34.

Po zmianie stron znowu lepsze wrażenie sprawiali goście. Twardą obroną zmuszali przeciwnika do rzutów z trudnych pozycji, sami zaś trafiali z dystansu. Prowadzenie

Teraz przed Pogonią domowy pojedynek z Polonią Leszno, która także walczy o play-offy. ■



W szatni prudniczan panowały wymienione nastroje

KOSZYKÓWKA

Za wysokie progi

Nie udało się juniorom starszym Smyka wywalczyć awansu do kolejnego etapu gier o mistrzostwo Polski. Turniej ćwierćfinałowy w grodzie Woka pewnie wygrała bydgoska Astoria. Prowadzeni przez Tomasza Włodowskiego i Bartosza Trytkę prudniczanie, mimo walki i pozostawionego serca na parkiecie ulegli również Kotwicy Kołobrzeg. Obaj rywale dysponowali szerokim składem z zawodnikami, którzy regularnie występują w rozgrywkach seniorskich szczebla centralnego. (w) ■

Jatczyk 19, Szwadowski 8, Garwol 20, Sieradzki 5, Mazur, Kociuga 9, Jankowski 2, Glinka, Parfimczyk.

Kotwica – Astoria 60:82 (15:26, 17:12, 7:29, 21:15)
Smyk – Kotwica 78:95 (26:30, 18:31, 23:14, 11:20)
Jatczyk 40, Garwol 18, Sieradzki 3, Kociuga 10, Jankowski 3, Szwadowski 4, Rektor, Bujas, Duszkiewicz, Mazur, Glinka, Parfimczyk.

1. Astoria Bydgoszcz	2	4	+54
2. Kotwica Kołobrzeg	2	3	-5
3. Smyk Prudnik	2	2	-49

Astoria – Smyk 95:63 (23:18, 29:16, 19:16, 24:13)

I LIGA KOSZYKARZY POZOSTAŁE MECZE 21. KOLEJKI

Polonia – Kotwica 94:79 (25:31, 21:14, 21:21, 27:13)
POLONIA: Pabian 25, Chanas 19, Milczyński 19, Trubacz 10, Sirijatowicz 9, Kawczyk 7, Sanny 5, Jodłowski, Sączewski.
KOTWICA: Wróbel 17, Madray 14, Dłoniak 12, Grujić 9, Bodych 8, Stanios 7, Kruszczyński 6, Przyborowski 6, Walda.
WIDZÓW: 600

Czarni – Miasto Szkła 93:74 (17:18, 29:21, 25:20, 22:15)
CZARNI: Jakubiak 20, Dutkiewicz 15, Małgorzaciak 15, Fraś 12, Kordalski 10, Wyszkowski 10, Pelka 9, Długosz 2, Janiak.
MIASTO SZKŁA: Dymała 31, Czujkowski 12, Śpica 9, Ratajczak 7, Żmudziński 6, Ciesielski 5, Oczkowicz 3, Jasiński 1, Spała, Ziółko.
WIDZÓW: 1.411

GKS – AZS 88:84 (18:18, 21:26, 23:24, 26:16)
GKS: Jankowski 21, Wrona 17, Majka 16, Zmarlak 15, Kędel 8, Woroniecki 5, N. Kulon 4, Krakowczyk 2, Zawadzki.
AZS: Kaczmarzyk 17, Wilk 14, Ochońko 11, Krzywdziński 9, Skiba 8, Szymański 8, Załucki 7, Cichoń 6, W. Leszczyński 4, M. Leszczyński.
WIDZÓW: 290

Górnik – Księżak 84:78 (26:28, 17:17, 15:19, 24:16)
GÓRNIK: Pieloch 18, Kulka 15, Koperski 13, Zywert 10, Jakóbczyk 9, Cechniak 8, Ratajczak 4, Kamiński 3, Durski 2, Wróbel 2, Glapiński.
KSIĘŻAK: Robak 19, Kobus 17, Grod 15, Stopierzyński 14, Samsonowicz 6, Czyż 6, Kapuściński 1, Tradecki, Świdarski.
WIDZÓW: 1.100

Sokół – WKK 5.02

Biofarm i Doral - pauza

1. Czarni Słupsk	19	33	+120
2. Górnik Wałbrzych	17	31	+122
3. WKK Wrocław	17	30	+120
4. Sokół Łańcut	18	30	+103
5. Księżak Łowicz	19	30	+14
6. GKS Tychy	19	28	-16
7. Miasto Szkła Krosno	18	27	+17
8. Pogoń Prudnik	19	27	-9
9. Polonia Leszno	18	25	-56
10. Znicz Pruszków	18	25	-73
11. Biofarm Poznań	18	24	-51
12. AZS Opole	18	24	-85
13. Doral Kłodzko	17	24	-90

14. Kotwica Kołobrzeg 19 23 -116

play-off: 1-8, spadek: 14

22. KOLEJKA (8-9.02): AZS – Czarni, Miasto Szkła – Znicz, Biofarm – Doral, Pogoń – Polonia (sob., godz. 17.30), GKS – WKK, Kotwica – Górnik, Sokół i Księżak – pauza.

SPONSOR TYTULARNY

SPONSOR GŁÓWNY

SPONSORZY STRATEGICZNI

SPONSORZY TECHNICZNI

GMINA PRUDNIK

GRUPA AZOTY

GÓRAŻDŹE

Cichon

COLO

OSIR

Ustronlanka

SPONSORZY

Optima

WELDSOL

Tygodnik Prudnicki

PZKOSZ

pru dnik

BETULINA

WA-BET

hardusch

kolgraf

PLEBISCYT

Wypełnij kupon lub wyślij SMS!



Wybierz Najpopularniejszego Sportowca, Sportowca-Juniora, Trenera oraz Działacza Klubu Sportowego Ziemi Prudnickiej 2019 roku!

Druga runda dobiegnie końca w czwartek, 6 lutego (godz. 12.00). Do wielkiego finału (12-28 lutego) przejdą trzy kandydatury w każdej kategorii. Głosy oddane w poszczególnych etapach będą sumowane. Głosowanie odbywa się za pośrednictwem kuponów druko-

wanych w „Tygodniku Prudnickim” przez cały wskazany okres oraz za pośrednictwem SMS (koszt 1,23 zł z VAT). Kupon gazetowy przysyłać można również pocztą na adres: Spółka Wydawnicza „ANEKS”, ul. Kościuszki 13a, 48-200 Prudnik. O terminowości oddania w ten spo-

sób głosu decyduje data stempla pocztowego. Regulamin plebiscytu dostępny jest na www.terazprudnik.pl, gdzie można również śledzić wyniki na żywo (dotyczy SMS-ów). Patronat nad plebiscytem sprawuje starosta prudnicki Radosław Roszkowski. (w) ■

GŁOSOWANIE SMS - NR 71601 KOSZT 1,23 ZŁ Z VAT

SPORTOWIEC

- Daniel Dawidowicz (piłka nożna, LZS Rudziczka, **SMS o treści: TPS.4**)
- Tomasz Dziwisz (piłka nożna, Sudety Moszczanka, **SMS o treści: TPS.8**)
- Sebastian Martyniuk (piłka nożna, Polonia Biała, **SMS o treści: TPS.36**)
- Norbert Moraczewski (piłka nożna, LZS Lubrza, **SMS o treści: TPS.40**)
- Adrian Mroczek-Truskowski (koszykówka, Pogoń Prudnik, **SMS o treści: TPS.42**)
- Tomasz Nowakowski (koszykówka, Pogoń Prudnik, **SMS o treści: TPS.44**)
- Marcin Papiniak (piłka nożna, LZS Rudziczka, **SMS o treści: TPS.46**)
- Tomasz Roskosz (piłka



**PATRONAT NAD PLEBISCYTEM
SPRAWUJE STAROSTA PRUDNICKI
RADOSŁAW ROSZKOWSKI**

nożna, Pogoń Prudnik, **SMS o treści: TPS.54**)
- Andrzej Wistuba (piłka nożna, LZS Kolnowice, **SMS o treści: TPS.76**)
- Karolina Zelasko (karate, Zarzewie Prudnik, **SMS o treści: TPS.78**)

SPORTOWIEC-JUNIOR

- Aleksandra Bartoszevska (karate, Zarzewie Prudnik, **SMS o treści: TPJ.2**)
- Mateusz Jeziorowski (piłka nożna, LZS Lubrza, **SMS o treści: TPJ.32**)
- Maksymilian Kalinowski (koszykówka, Smyk Prudnik **SMS o treści: TPJ.33**)
- Szymon Licznar (piłka nożna, Pogoń Prudnik, **SMS o treści: TPJ.50**)
- Wojciech Ligęza (koszykówka, Smyk Prudnik, **SMS**

o treści: TPJ.51)
- Jakub Mączka (koszykówka, Smyk Prudnik, **SMS o treści: TPJ.61**)
- Mateusz Parfimecz (koszykówka, Smyk Prudnik, **SMS o treści: TPJ.67**)
- Karol Pikula (koszykówka, Smyk Prudnik, **SMS o treści: TPJ.71**)
- Stanisław Reczek (koszykówka, Smyk Prudnik, **SMS o treści: TPJ.79**)
- Jakub Wrzeszcz (koszykówka, Smyk Prudnik, **SMS o treści: TPJ.98**)

TRENER

- Milena Barakońska (lucznictwo, Obuwnik Prudnik, **SMS o treści: TPT.1**)
- Jolanta Brudniak (karate, Zarzewie Prudnik, **SMS o treści: TPT.2**)
- Robert Gumulak (piłka nożna, LZS Zawada, **SMS o treści: TPT.3**)
- Grzegorz Jankowski (koszykówka, Smyk Prudnik, **SMS o treści: TPT.4**)
- Kamil Lubaszka (piłka nożna, LZS Lubrza, **SMS o treści: TPT.7**)
- Dariusz Makowski (piłka nożna, LZS Rudziczka, **SMS o treści: TPT.8**)
- Wojciech Rudziński (piłka nożna, Fortuna Głogówek, **SMS o treści: TPT.14**)
- Bartosz Trytek (koszykówka, Smyk Prudnik, **SMS o treści: TPT.18**)
- Tomasz Włodowski (koszykówka, Smyk Prudnik, **SMS o treści: TPT.21**)
- Arkadiusz Zadrozny (piłka nożna, LZS Łąka Prudnicka, **SMS o treści: TPT.24**)

DZIAŁACZ KLUBU SPORTOWEGO

- Jarosław Bojanowski (piłka nożna, LZS Dytmarów, **SMS o treści: TPD.3**)
- Rafał Bolibrzuch (piłka nożna, LZS Łąka Prudnicka, **SMS o treści: TPD.5**)
- Andrzej Gumulak (piłka nożna, LZS Zawada, **SMS o treści: TPD.8**)
- Juliusz Krawczyński (koszykówka, Smyk Prudnik, **SMS o treści: TPD.9**)
- Mateusz Kruk (piłka nożna, LZS Rudziczka, **SMS o treści: TPD.10**)
- Dariusz Lis (koszykówka, Pogoń Prudnik, **SMS o treści: TPD.11**)
- Jan Siekaniec (szachy, Zarzewie Prudnik, **SMS o treści: SMS o treści: TPD.14**)
- Damian Szepelawy (piłka nożna, Orlik Prudnik, **SMS o treści: TPD.18**)
- Marcin Ślusarczyk (nordic walking, Wesoły Borsuk Team Prudnik, **SMS o treści: TPD.20**)
- Damian Tarnowski (piłka nożna, LZS Kolnowice, **SMS o treści: TPD.21**)

TAK BYŁO

Z kart historii Rolnika Biedrzychowice (16)



Janusz STEFANKO



Latem 2009 roku wydział piłkarstwa kobiecego PZPN dokonał kolejnej reformy rozgrywek I ligi. Powrócono do podziału na grupę południową i północną oraz powiększono liczbę zespołów do dwudziestu. Na południu zagrało jedenaście drużyn, oprócz Rolnika Biedrzychowice-Głogówek były to: FC Katowice, Bronowianka Kraków, Górnik Łęczna, Czarni Sosnowiec, KKS Zabrze, MUKS Tomaszów Maz., Podgórze Kraków, Goł Częstochowa, Zamłynie Radom oraz Unia Opole.



ADAMIAN WICHER

Agata Sobkowicz

lina Gogolin, Andżelika Bogdan, Agata Sobkowicz, Andżelika Bielska, Kinga Pardus, Wiktoria Magdoń, Natalia Ignacy, Natalia Kucharska, Ewa Duda, Anna Smolińska, Paulina Golonka, Olga Szewczak. Trener: Stanisław Dyja.

Rolnik, który w poprzednim sezonie zajął 3. miejsce, za cel postawił sobie walkę o awans do ekstraklasy. Niestety sytuację skomplikowały kontuzje aż sześciu czołowych zawodniczek (Ewa Łuczak, Klaudia Golasz, Natalia Pieronek, Anna Wojtkiewicz, Beata Bąk, Monika Marczak). Zespół zajął ostatecznie 9. lokatę. W 20 meczach zdobył 23 punkty, z bilansem bramek: 27:31. Biedrzychowiczanki wygrały siedem spotkań. Trzeba dodać, że była to najmłodsza ekipa, ze średnią wieku niewiele ponad 17 lat.

Awans do elity wywalczyły Czarni Sosnowiec i Górnik Łęczna. Do II ligi spadł natomiast KKS Zabrze.

W połowie 2010 roku w Prószkowie odbył się finał 10. Ogólnopolskiego Turnieju „Piłkarska Kadra Czecha” dziewcząt do lat 16. Organizatorem wydarzenia było Wojewódzkie Zrzeszenie LZS.

Młoda drużyna Rolnika dotarła do ścisłego finału imprezy, w którym uległa Medykowi Konin 0:5. Mimo tej porażki występ „Rolniczek” należy uznać za bardzo udany. Najlepszą i najaktywniejszą zawodniczką turnieju została Agata Sobkowicz.

ROLNIK: Paulina Onyszkiewicz, Klaudia Halikowska, Beata Kiersztajn, Anna Suchanek, Paulina Suchanek, Aneta Globisz, Karo-

Także w lipcu Agata Sobkowicz została powołana do reprezentacji Polski do lat 17. W meczu eliminacji do Mistrzostw Europy z Estonią nasza zawodniczka zdobyła dwie bramki, a biało-czerwone rozgromiły rywali 9:0.

W sierpniu 2010 r. w Kielcach rozegrano Mistrzostwa Polski Ludowych Zespołów Sportowych w pięcioosobowej piłce nożnej. „Rolniczek” do finału doszedł w imponującym stylu, wygrywając wysoko trzy spotkania. W meczu o 1. miejsce zmierzyły się z Medykem Konin. W regulaminowym czasie gry padł remis 1:1. Nieznacznie lepszymi egzekutorkami rzutów karnych okazały się koninianki (6:5).

ROLNIK: Anna Józefczyk, Emilia Pawłowska, Patrycja Stochaj, Marlena Miadzielec, Ewa Tarnowska, Katarzyna Gaweł, Magdalena Łuczak, Justyna Sawicka, Gabriela Wiecheć, Magdalena Kościelniak, Natalia Pieronek. Trener: Stanisław Dyja.

CDN.

ROZRYWKA

Na tanecznym parkiecie

Klub Sportowy Pogoń Prudnik oraz Hotel „Oaza” zapraszają na II Charytatywny Bal Koszykarza. Impreza odbędzie się w sobotę, 15 lutego (start o godz. 19.00). Bilety w cenie 250 zł od pary

można nabyć do 7 lutego (szczegółowe informacje i zapisy: marketingpogon@gmail.com). Cały dochód zostanie przekazany na rzecz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Prudniku. (w) ■

PLEBISCYT SPORTOWY

NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA 2019 ROKU II RUNDA

Sportowiec

- ☐ Daniel Dawidowicz (piłka nożna, LZS Rudziczka)
- ☐ Tomasz Dziwisz (piłka nożna, Sudety Moszczanka)
- ☐ Sebastian Martyniuk (piłka nożna, Polonia Biała)
- ☐ Norbert Moraczewski (piłka nożna, LZS Lubrza)
- ☐ Adrian Mroczek-Truskowski (koszykówka, Pogoń Prudnik)
- ☐ Tomasz Nowakowski (koszykówka, Pogoń Prudnik)
- ☐ Marcin Papiniak (piłka nożna, LZS Rudziczka)
- ☐ Tomasz Roskosz (piłka nożna, Pogoń Prudnik)
- ☐ Andrzej Wistuba (piłka nożna, LZS Kolnowice)
- ☐ Karolina Zelasko (karate, Zarzewie Prudnik)

Sportowiec - Junior

- ☐ Aleksandra Bartoszevska (karate, Zarzewie Prudnik)
- ☐ Mateusz Jeziorowski (piłka nożna, LZS Lubrza)
- ☐ Maksymilian Kalinowski (koszykówka, Smyk Prudnik)
- ☐ Szymon Licznar (piłka nożna, Pogoń Prudnik)
- ☐ Wojciech Ligęza (koszykówka, Smyk Prudnik)
- ☐ Jakub Mączka (koszykówka, Smyk Prudnik)
- ☐ Mateusz Parfimecz (koszykówka, Smyk Prudnik)
- ☐ Karol Pikula (koszykówka, Smyk Prudnik)
- ☐ Stanisław Reczek (koszykówka, Smyk Prudnik)
- ☐ Jakub Wrzeszcz (koszykówka, Smyk Prudnik)

Trener

- ☐ Milena Barakońska (lucznictwo, Obuwnik Prudnik)
- ☐ Jolanta Brudniak (karate, Zarzewie Prudnik)
- ☐ Robert Gumulak (piłka nożna, LZS Zawada)
- ☐ Grzegorz Jankowski (koszykówka, Smyk Prudnik)
- ☐ Kamil Lubaszka (piłka nożna, LZS Lubrza)
- ☐ Dariusz Makowski (piłka nożna, LZS Rudziczka)
- ☐ Wojciech Rudziński (piłka nożna, Fortuna Głogówek)
- ☐ Bartosz Trytek (koszykówka, Smyk Prudnik)
- ☐ Tomasz Włodowski (koszykówka, Smyk Prudnik)
- ☐ Arkadiusz Zadrozny (piłka nożna, LZS Łąka Prudnicka)

Działacz Klubu Sportowego

- ☐ Jarosław Bojanowski (piłka nożna, LZS Dytmarów)
- ☐ Rafał Bolibrzuch (piłka nożna, LZS Łąka Prudnicka)
- ☐ Andrzej Gumulak (piłka nożna, LZS Zawada)
- ☐ Juliusz Krawczyński (koszykówka, Smyk Prudnik)
- ☐ Mateusz Kruk (piłka nożna, LZS Rudziczka)
- ☐ Dariusz Lis (koszykówka, Pogoń Prudnik)
- ☐ Jan Siekaniec (szachy, Zarzewie Prudnik)
- ☐ Damian Szepelawy (piłka nożna, Orlik Prudnik)
- ☐ Marcin Ślusarczyk (nordic walking, Wesoły Borsuk Team Prudnik)
- ☐ Damian Tarnowski (piłka nożna, LZS Kolnowice)

Kupon należy dostarczyć osobiście bądź listownie do 6 lutego 2020 r. (czwartek), do godz. 12.00 na adres: Spółka Wydawnicza ANEKS, 48-200 Prudnik, Kościuszki 13a. Decyduje data stempla pocztowego

APTEKI

dyżury oraz pogotowie pracy
w porze nocnej,
w niedziele, święta
i inne dni wolne od pracy
środa (5.02.2020) – środa (12.02.2020)

PRUDNIK

ŚR, CZW, PT
Apteka „Optima”,
ul. Nyska 1, tel. 77 436 65 90
PT, SO, NI
Apteka „Pod Złotym Wężem”,
ul. Powstańców Śląskich, tel. 77 406 70 93
NI, PN, WT
Apteka Burchacińscy Spółka Jawna,
ul. Skowrońskiego 28, tel. 77 887 01 01
WT, ŚR
Apteka „Kolorowa”,
ul. Sobieskiego 15, tel. 730 942 198

GŁOGÓWEK

dyżury oraz pogotowie pracy
w porze nocnej,
w niedziele, święta
i inne dni wolne od pracy
CZW, PT, SO, NI
Apteka „Świętojańska”
Pl. Wolności 6, tel. 77 437 20 66
PN, WT, ŚR
Apteka Św. Anny
ul. 3 Maja 17, tel. 77 437 24 25

BIAŁA

(apteki w Białej
nie prowadzą dyżurów)
Apteka „Pod Lwem”,
ul. 1 maja 18, tel. 77 438 70 22
Apteka im. Karola Wojtyły,
ul. Opolska 2a, tel. 77 438 74 06
Apteka im. św. Kamila,
Rynek 14, tel. 77 438 71 21

ŁĄCZNIK

(pogotowie rozpoczyna się o godz. 16.00)
Apteka mgr Krystyna Wiśniewska,
Łącznik 48 – 220 ul. Skowrońskiego 4,
tel. 77 437 63 68

KORFANTÓW

Apteka „Apteka Rodzinna”
ul. Wyzwolenia 16, tel. 77 435 60 27
Apteka Elżbieta Wilk
ul. Wyzwolenia 19, tel. 77 431 90 48

STRZELCZKI

Apteka „Sub-Sole”,
Strzeleccki, ul. Sienkiewicza 33,
tel. 77 466 82 00
Punkt apteczny „Sub-Sole”,
Dziedzice, ul. Główna 15,
tel. 77 466 87 58
Apteka Arnika,
Dobra, ul. Szkolna 2, tel. 77 466 83 09

Kujawy, ul. Opolska 1 C, tel. 77 466 87 58

WALCE

Apteka,
ul. Mickiewicza 7, tel. 77 466 01 23

Telefon alarmowy 112
Nocna i świąteczna pomoc lekarska
ul. Nyska 1, tel. 77 436 26 66

WAŻNE TELEFONY

Prudnik
Informacja PKP, tel. 19 757
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a,
tel. 77 436 99 00

POGOTOWIA

Ratunkowe 112, 999, 77 438 78 85
Straż Pożarna 112, 998, 77 438 05 30
Policja 112, 997, 77 434 18 03
Energetyczne 991
Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> **Prudnik** 77 436 25 56
>> **Głogówek** 77 437 46 47
Drogowe 981
Opiekuńcze 77 474 54 45
Straż Miejska 77 406 62 42,

POWIATOWY RZECZNIK KONSUMENTÓW
Starostwo Powiatowe w Prudniku, pok. 4
tel. 77 436 93 09, 576 834 168
czw 8.00-13.00

**OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
W PRUDNIKU** 77 406 70 38

**OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
W GŁOGÓWKU** 77 438 00 40

**OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
W BIAŁEJ** 77 438 71 40

**OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
W LUBRZY** 77 407 46 79

KULTURA

OŚRODKI KULTURY

**Prudnicki Ośrodek Kultury i Biblioteki
Publicznej w Prudniku**
Siedziba główna POK – Pałac Fränkla, ul.
Kościuszki 1A, 48 – 200 Prudnik,
tel. 77 436 33 96.
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna,
ul. Mickiewicza 1, 48 – 200 Prudnik,
tel. 77 436 27 60.
Kino Diana, ul. Mickiewicza 1,
48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 66 85.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głogówku
Ul. Batorego 10, 48-250 Głogówek,
tel. 77 406 91 40. Godziny otwarcia:
pon - pt - od 8.00 do 20.00.

Gminne Centrum Kultury w Białej
Ul. Prudnicka 35, 48-210 Biała,
tel./faks 077 438 70 26.

Gminny Ośrodek Kultury w Lubrzy
Ul. Wolności 73, 48-231 Lubrza,
tel./faks 77 407 46 83.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Prudniku
Ul. Parkowa 4, 48-200 Prudnik, tel. 77 436 25 63.

Městské informační a kulturní středisko w Krnovie
náměstí Míru 1/14, 794 01 Krnov, tel. 554 614 706,
e-mail: posta@mikskrnov.cz.

MUZEA

Muzeum Ziemi Prudnickiej
Siedziba główna - Arsenał, ul. Chrobrego 5,
48-200 Prudnik, tel. 77 406 80 60, czynne:
wtorek-piątek 8.00-16.00, 2. sobota miesiąca:
10.00-16.00. Ekspozycja stała: etnografia, historia
Prudnika, Stanisław Szozda. Centrum Tradycji
Tkackich - ul. Królowej Jadwigi 23, czynne:

wtorek-piątek 8.00-16.00, 4. sobota miesiąca
10.00-16.00. Wieża Woka, Plac Zamkowy
czynna od 1 maja do 30 września od wtorku
do piątku 12.00-16.00 oraz w soboty, niedziele
i święta 12.00-18.00. Cena biletów: Arsenał
normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy (20-35
osób) 100 zł, CTT normalny 10 zł, ulgowy 5 zł,
grupowy 100 zł, Wieża Woka normalny/
ulgowy 5 zł, grupowy 50 zł. Bilet rodzinny
(tylko z Kartą Dużej Rodziny lub Opolską Kartą
Rodziny) - 20 zł (obejmuje wszystkie obiekty
MZP). **W czwartki do obiektów muzeum
wstęp wolny (poza Wieżą Woka).**

Muzeum Regionalne w Głogówku
Ul. Słowackiego 1, 48-250 Głogówek, tel. 77
437 35 00, godziny otwarcia: wtorek – piątek:
10.00 – 14.00.

Muzeum Śląska Opolskiego
Ul. św. Wojciecha 13, Opole, tel. 77 453 66 77.
Czynne 9.00-15.30 (wtorek-piątek), 10.00-15.00
(sobota), 12.00-17.00 (niedziela), nieczynne
(poniedziałek). Ekspozycja stała: „Pradzieje
Opolszczyzny” i „Opole - gród, miasto, stolica
regionu”, „Galeria malarstwa polskiego XIX i XX
wieku”, „W kręgu farmacji”.

Městské muzeum w Zlatých Horách
Nám. Svobody 94, 79376 Zlaté Hory. Czynne
od wtorku do piątku, od godz. 9.00 do 12.00
i od 13.00 do 16.00.

Městské muzeum w Krnovie
náměstí Míru 14, 794 01 Krnov, tel. 554
614 706, e-mail: muzeum@miskrnov.cz.

IZBY REGIONALNE

• Farska stodola w **Biedzychowicach**,
usytuowana obok plebani. Jest tu
eksponowane wyposażenie dawnego
śląskiego domu. Kontakt z Różą Zgorzełską
(tel. 77 437 17 99, kom. 668 290 809).
• Izba śląska w Publicznym Gimnazjum
nr 1 w **Głogówku**. ul. Kościuszki 10,
tel. 77 437 35 92. W wydzielonych
pomieszczeniach znajdują się
tematyczne ekspozycje: dawna pralnia,
kuchnia, sypialnia, klasa itp.
• Izba regionalna na poddaszu budynku
szkolnego w **Przechodzie** (gmina
Korfantów). Zgromadzono w niej stroje
regionalne, przedmioty codziennego
użytku, sprzęty rolnicze, mapy, fotografie.
• Izba regionalna w Wiejskim Centrum
Aktywizacji w **Rudziczce**. Izbę można
zwiedzać od poniedziałku do piątku, w
godz. od 13.00 do 20.00.
• Izba regionalna w Powiatowym Centrum
Kształcenia Praktycznego w **Prudniku** (ul.
Prężyńska). Kontakt z Centrum Kształcenia
Zawodowego i Ustawicznego w Prudniku
(ul. Podgórna).

Zabytkowy spichlerz w Trzebinie
Czynne w każdą niedzielę, od godz. 15.00
do 17.00. Kontakt: sołtys Roman Pilch (77 436
03 22), Józefa Bogusz (77 436 60 22), Daniela
Mojak (784 181 951).

Prudnicki garnizon
Siedziba Ośrodka Sportu i Rekreacji w
Prudniku (łaźnia miejska), ul. Parkowa 4,
Prudnik. Czynne w każdy wtorek w godz.
10.00-12.00 i czwartek w godz. 16.00-18.00
(w dniach otwarcia OSiR). Historia byłego
garnizonu w Prudniku – ekspozycja Zarządu
Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego.

CENY PALIW	95	ON	LPG
„Orlen” Prudnik	4,91	5,29	2,09
„Moya” Głucholazy	4,79	5,22	2,17
„Pieprzyk” Prudnik	4,87	5,25	2,09
„STW” Prudnik	4,89	5,19	-
„Orlen” Biała	4,94	5,29	2,14
„Pegaz” Prudnik	4,89	5,25	2,32
„Pegaz” Głogówek	4,97	5,28	2,39

WALUTY	Jerzy Mochnik Prudnik Sobieskiego 24	NBP
1 eur	4,28 / 4,30	4,25 / 4,33
1 usd	3,88 / 3,90	3,84 / 3,92
1 gbp	5,02 / 5,07	5,01 / 5,11
1 chf	4,00 / 4,02	3,98 / 4,06
100 czk	16,95 / 17,05	16,89 / 17,23

Stan: 4 lutego, godz. 8.00 - 8.30

zebrał: Damian Wicher



Prudnik, ul. Mickiewicza 1
tel. 77 436 66 85
kinodiana.pl

05.02 (środa)
godz. 16.30 – Urwis
– dubbing 2D, animacja/familijny/komedia b/o, Kanada/USA 2019 - 1 godz. 27 min.
godz. 19.00 – Futro z misia
– komedia od 15 lat, Polska 2019 – 1 godz. 42 min.

06.02 (czwartek)
godz. 16.30 – Futro z misia
– komedia od 15 lat, Polska 2019 – 1 godz. 42 min.

07.02 (piątek)
godz. 19.00 – Kabaret Łowcy.B „Jaka to melodia”
- nowa i zaskakująca odsłona łowieckiego spojrzenia na żarty i tym podobne. Absurdalny humor na wyciągnięcie ręki, której nikt nie utnie. Słowa – klucze to szyk i elegancja, rodzina i mafia, multimedia i muzyczne swawole. Ważna informacja dla tych, którzy chcą i lubią mieć wybór. Podczas tego spektaklu go dostaną. To wszystko po to, żeby było śmiesznie!

08.02 (sobota)
godz. 16.30 – Szybcy i Śnieżni
– dubbing 2D, animacja/komedia/przygodowy b/o, Kanada 2020 - 1 godz. 29 min.
godz. 19.00 – Psy 3. W imię zasad
– sensacyjny od 15 lat, Polska 2020 - 2 godz.

09.02 (niedziela)
godz. 16.30 – Szybcy i Śnieżni
– dubbing 2D, animacja/komedia/przygodowy b/o, Kanada 2020 - 1 godz. 29 min.
godz. 19.00 – Psy 3. W imię zasad
– sensacyjny od 15 lat, Polska 2020 - 2 godz.

12.02 (środa)
godz. 14.00 – Szybcy i Śnieżni
– dubbing 2D, animacja/komedia/przygodowy b/o, Kanada 2020 - 1 godz. 29 min.

W poniedziałki i wtorki kino jest nieczynne.

POD PARAGRAFEM

Bo skończył się alkohol...

Trzydziestosześcioletni solenizant prosto z imprezy urodzinowej trafił za kratki. Sporych problemów napytał siebie także jeden z jego gości.

Rzecz działa się w Walcach. Personel tamtejszego spożywczaka wezwał policję, bo „nieostrożny” klient wjechał w szybę wystawową.
- Okazało się, że 36-letni mężczyzna w dniu swoich urodzin, będąc w stanie nietrzeźwości przyjechał wraz z kolegą do sklepu po kolejną partię alkoholu – relacjonuje asp. sztab. Jarosław Waligóra, oficer prasowy krapkowskiej KPP.

Po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych wyszło na jaw, że delikwent jest poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności.
- W międzyczasie funkcjonariusze ustalili, że bezpośrednio po

kolizji z miejsca zdarzenia do domu solenizanta odjechał 37-letni pasażer. Poddany badaniu alkokotestem „wydmuchał” ponad 2,5 promila alkoholu - podkreśla rzecznik Waligóra. – Przy okazji legitymowania okazało się, że mężczyzna, również mieszkaniec Walec, wracając skuterem zламаł aktywny zakaz sądowy zabraniający mu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Teraz za swoje czyny odpowie przed sądem. Przyjęcie urodzinowe trzeba było przedwcześnie zakończyć, gdyż jego główny bohater otrzymał darmowy kurs do kryminału w jedną stronę... (w) ■



Redakcja „Tygodnika Prudnickiego”
ul. Kościuszki 13a (parking obok PKS)
pon-pt 8:00-16:00

Tygodnik Prudnicki

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
TELEFON
77 436 28 77
INTERNET
www.terazprudnik.pl
www.aneks.com.pl
www.facebook.pl/tygodnikprudnicki
E-MAIL
redakcja@tygodnikprudnicki.pl
REDAKTOR NACZELNY
Andrzej DEREŃ
andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Grzegorz WEIGT
SEKRETARIAT
Monika ŁUKASZÓW
PUBLICYSŃCI
Damian WICHER
Mieczysław MATCZAK
Marek KARP
WSPÓŁPRACA
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Franciszek DENDIEWICZ
Adam LUTOGNIWSKI
Bożena TOKAR-MATKOWSKA
REKLAMA
Adam MYŚKÓW
reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA

Spółka Wydawnicza ANEKS
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
KONTO BANKOWE
Santander Bank Polska S.A. – 1 Oddział w Prudniku
84 1090 2226 0000 0005 7401 1084
DRUK
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 3050
BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE OD 8.15 DO 16.00
Redakcja zastrzega sobie prawo do skarcania nadesłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

e-GAZETA

Gazeta w formie elektronicznej do nabycia na platformach:



SKŁAD KOMPUTEROWY
Jarosław TOMASZEWICZ

PRENUMERATA W RUCHU

Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59, czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ZMIANY

Nowa droga z innej perspektywy

Oddanie do użytku zmodernizowanego odcinkach drogi wojewódzkiej nr 414 między Prudnikiem a Białą przyjęte zostało przez mieszkańców i kierowców bardzo pozytywne. Największy plus to diametralna poprawa bezpieczeństwa. Jednak w szczegółach inwestycji jest kilka „ale”. W dłuższej rozmowie telefonicznej czytelnik zwrócił nam uwagę na kilka problemów.

Andrzej DEREN

Na początek napiszmy o plusach. Najważniejszy, to oddzielenie ruchu samochodowego od pieszego i rowerowego. Do niedawna każdy cyklista wiedział, jak bardzo ryzykowna była wyprawa aleją lipową między Lubrzą a Dobroszewicami. Wąska droga, brak pobocza i kierowcy nie wiedzący, co to znaczy dostosowanie prędkości do warunków jazdy, to recepta na wypadek w tamtym miejscu. Do tego dochodzi pamięć

o śmiertelnych potrąceniach na szosie między Prudnikiem a Lubrzą. Wszystko to mamy już za sobą. Nowe rozwiązanie ratuje pomnikową aleję lipową, która bez sypania solą i nadmiaru spalin, ma szansę na dłuższe życie. Oczywiście z założeniem, że zarządca znajdującej się w niej ścieżki rowerowej będzie przeprowadzał prace pielęgnacyjne i dbał o nowe nasadzenia lip. Nowa droga pozwala na szybkie i wygodne przemieszczanie się, mimo utyskiwania części kie-



ANDRZEJ DEREN (6)

Problemem skrzyżowania w Lubrzy jest bardzo ograniczona widoczność w kierunku Białej

rowców na ograniczenie prędkości w Dobroszewicach i dwa zakręty na początku i końcu obejścia alei, które dla piratów drogowych mogą być problematyczne. Sytuacja z ostatnich dni związana z gołoledzią świadczy o tym, że na niektórych odcinkach nowej szosy trzeba będzie zachowywać szczególną ostrożność.

Skrzyżowanie w Lubrzy: Ograniczona widoczność

Teraz uwagi czytelnika. W jednym ze styczniowych wydań gazety pisaliśmy o kierowcy ambulansu, który tylko dzięki własnemu refleksowi uniknął zderzenia z samochodem (wyjeżdżał z drogi podporządkowanej -ul. Wolności). Część internautów zwróciła uwagę na bardzo ograniczoną widoczność na tym skrzyżowaniu w kierunku Białej. Widok zasłania mur oporowy i żółte barierki. Żeby mieć pełną widoczność trzeba wyjechać za linię poziomą, co już jest sytuacją niebezpieczną. Gdyby jadący ul. Opolską kierowcy zachowywali prawidłową prędkość (do 50 km/h) wówczas wyjeżdżający z drogi podporządkowanej mieliby czas, by odpowiednio zareagować. Niestety, i to jest norma, większość kierowców jadąc nową „414” nie respektuje przepisów i mkną przez wieś za szybko. W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem byłaby ponowna przebudowa skrzyżowania, ale nie liczymy na to. Czytelnik radzi doraźne rozwiązanie - ustawienie lustra.

Krzyż na drodze

Prawdopodobnie ze względów bezpieczeństwa przesunięto zjazd z drogi wojewódzkiej na pole między linią kolejową a aleją lipową. Tylko, że nowy zjazd wygląda dziwnie, ponieważ prowadzi wprost na stojący tam krzyż i obecnie jest to ślepa droga. Prawdopodobnie projektant liczy na to, że w przyszłości krzyż zostanie przestawiony w inne miejsce. Jednak to nie wszystko, jeśli chodzi o to miejsce. Znajdujący się obok przejazd przez tory na polnej drodze nadal funkcjonuje, choć nielegalnie. Dlaczego? Ponieważ na drodze wojewódzkiej nie ma zjazdu w jego kierunku, linie są tutaj ciągle, na szosę ogranicza betonowa rynienka. Tyle teorii. W praktyce ślady kół pokazują,

że kierowcy, raczej traktorów, chętnie korzystają z tego skrótu. Fikcja.

Śmieci, śmieci, śmieci

To niestety problem uniwersalny, dotyczący wszystkich dróg w Polsce i związany z naszą kulturą osobistą. Czy nowe miejsce odpoczynku z ławami, wiatą i koszami na odpady, będzie regularnie sprzątane? Gdy tam byliśmy w ubiegłym tygodniu nie było źle. Kosze były opróżnione, był „tylko” jeden podrzucony worek i kilka plastikowych butelek na polu w sąsiedztwie. Czytelnik zwraca jednak uwagę na śmieci, które mieli pozostawić pracownicy firmy modernizującej drogę. Część przysypana została ziemią, choć nie całkiem. Sporo odpadów jest w rowie przy ścieżce rowerowej i trudno uwierzyć, że nagromadziły się tam w ciągu kilku ostatnich tygodni. ■



Śmieci w rowie przy ścieżce rowerowej



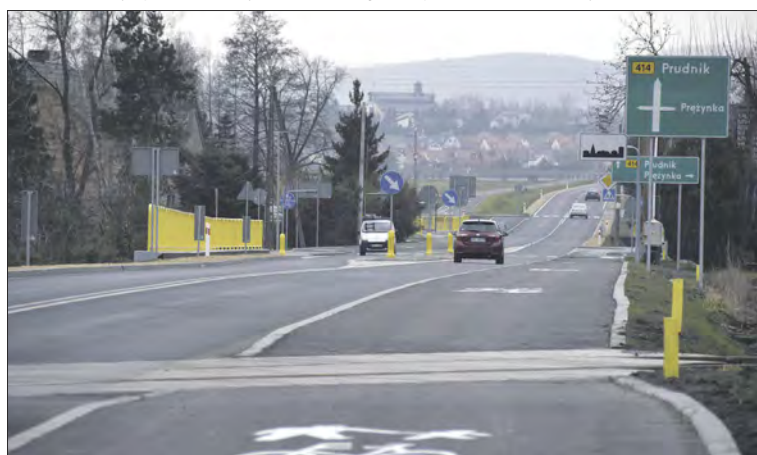
Miejsce odpoczynku przy alei lipowej. Oby służyło jak najdłużej.



Ślepy zjazd z drogi do... krzyża



Nieformalny zjazd z szosy. Osobówką lepiej z niego nie korzystać.



Prosty odcinek ul. Opolskiej w Lubrzy to zachęta dla części kierowców do rozwijania nadmiernej prędkości

17 zł

Mustafa Kebab

Oryginalny turecki kebab
Prudnik • Opole • Nysa • Brzeg

12 zł

8 zł

10 zł

16 zł

NOWE MENU

DOWÓZ
729 693 186
od godz. 11 do 22

Prudnik, ul. Piastowska 53/1
czynne 24/7